

Irena Bogoczová
Małgorzata Bortliczek

Gwara za Olzą



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Z recenzji prof. Ewy Sławek:

„W moim przekonaniu praca ta stanowi wyjątkowy ukłon w stronę zaolziańskiej społeczności, jest wyrazem uznania dla rozmaitych form jej oświatowej i artystycznej działalności na rzecz zachowania w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ducha polskości poza granicami kraju. Bez wątplenia może przyczynić się do podniesienia prestiżu tej mniejszościowej grupy w Republice Czeskiej, grupy, która mimo wichrów historii, zmieniających się granic i przynależności państwowej zdołała zachować swój własny sposób porozumiewania się, czyli opartą na gwarze zachodniocieszyńskiej mowę *po naszymu*”.

Ze wstępu:

Komu i do czego potrzebna jest dziś gwara? Kto i po co jej używa? Gdzie można się z nią spotkać? Jaki jest jej stan i jakie są jej oblicza? Czy nadal warto ją badać? Jeśli tak, to skąd czerpać materiał, jak go prezentować czy oceniać? Co w mowie użytkowników gwary jest (jeszcze) gwarowe, a co (już) takie nie jest? Czy gwara jako coś tradycyjnego może ulegać zmianom? I wreszcie: czy gwara w znacznym stopniu zmodyfikowana i odchodząca od swojej „wzorcowej” normy nadal pozostaje gwarą?

Niniejsza monografia to wynik wieloletniego szukania odpowiedzi na powyższe pytania – szperania w materiałach źródłowych, zanurzania się w literaturze przedmiotu, przeglądania zebranych autentycznych tekstów lub analizy utworów literackich stylizowanych na gwarę, upatrywania w nich elementów ponadgwarowych (intergwarowych, potocznych, obiegowych) i indywidualnych (idiolektalnych), poznawania różnorodności tych środków językowych, wykrywania ich funkcji i zastanawiania się nad tym, jakie wrażenie środki te robią na odbiorcy.

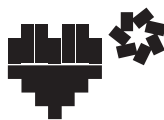
Gwara za Olzą

Irena Bogoczová
Małgorzata Bortliczek

Gwara za Olzą

RECENZJA
Ewa Sławek

Publikacja została sfinansowana ze środków przyznanych w konkursie
„Swoboda badań – IV edycja” w ramach programu
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
„Inicjatywa Doskonałości Badawczej” (ZFIN 13621022)



**Europejskie
Miasto Nauki
Katowice 2024**

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Gwara w twórczości literackiej Adama Wawrosza	19
Wprowadzenie	19
Materiał badawczy	21
Porównania*	25
Sposoby kreowania wizerunku bohaterów	36
Antroponimy	37
Leksykalne i frazeologiczne sposoby charakteryzowania bohaterów	42
Wnioski	52
Gwara cieszyńska w polskich i czeskich utworach literackich* ...	55
Wprowadzenie	55
Materiał badawczy	62
Polskojęzyczni pisarze z Zaolzia – Aniela Kupiec, Ewa Milerska, Anna Filipek i Józef Ondrusz	64
Czeskojęzyczni pisarze z Zaolzia – Petr Sagitarius i Karin Lednická	70
Wnioski	76
Paraliterackie teksty gwarowe po obu stronach Olzy	79
Wprowadzenie	79
Materiał badawczy	84

Gwara cieszyńska w utworach Jewki Trzyńczanki	87
Gwara cieszyńska w utworach Eweliny Szuścik	95
Wnioski	98
Wywiady <i>po naszymu online</i>	101
Wprowadzenie	101
Materiał badawczy	105
Rozmowa z mobilnym kowalem	107
Rozmowa z góralem przedsiębiorcą	111
Rozmowa z zielarzem ogrodnikiem	115
Rozmowa ze studentem reżyserii	121
Wnioski	131
Promowanie gwary	135
Wprowadzenie	135
Materiał badawczy	138
„... i to jest po prostu piękne”	142
Gorole na Facebooku	144
Gwarowy e-shop	148
Śpiewaj razem z nami <i>po naszymu</i>	149
Popisz się gwarą i wygraj	156
Pogodowe vlogi Janka Michalika	159
Zaolziański Polaku, nie daj się!	160
Wnioski	163
 Bibliografia	 165
 Indeks osobowy	 177
 Summary	 181

Wykaz skrótów

ang. – angielski, angielskie
cz. – czeski, czeskie
dosł. – dosłownie
gw. – gwara, gwarowy
neol. – neologizm
niem. – niemiecki, niemieckie
pol. – polski, polskie
por. – porównaj
pot. – potoczny, potocznie
poz. – pozycja
przen. – przenośnie
pseud. – pseudonim
słowac. – słowacki, słowackie
tłum. – tłumaczenie
zob. – zobacz
zool. – zoologiczny

Wstęp

Komu i do czego potrzebna jest dziś gwara? Kto i po co jej używa? Gdzie można się z nią spotkać? Jaki jest jej stan i jakie są jej oblicza? Czy nadal warto ją badać? Jeśli tak, to skąd czerpać materiał, jak go prezentować czy oceniać? Co w mowie użytkowników gwary jest (jeszcze) gwarowe, a co (już) takie nie jest? Czy gwara jako coś tradycyjnego może ulegać zmianom? I wreszcie: czy gwara w znacznym stopniu zmodyfikowana i odchodząca od swojej „wzorcowej” normy nadal pozostaje gwarą?

Niniejsza monografia to wynik wieloletniego szukania odpowiedzi na powyższe pytania – szperania w materiałach źródłowych, zanurzania się w literaturze przedmiotu, przeglądania zebranych autentycznych tekstów lub analizy utworów literackich stylizowanych na gwara, upatrywania w nich elementów ponadgwarowych (intergwarowych, potocznych, obiegowych) i indywidualnych (idiolektałnych), poznawania różnorodności tych środków językowych, wykrywania ich funkcji oraz zastanawiania się nad tym, jakie wrażenie środki te robią na odbiorcy.

Zanim zajmiemy się prezentacją zgromadzonej bazy materiałowej, przypomnimy w skrócie najbardziej istotne fakty dotyczące badanego regionu – Zaolzia.

Zaolzie, czyli większa część Śląska Cieszyńskiego, która w 1920 roku znalazła się po czechosłowackiej stronie rzeki Olzy, uległo wielu zasadniczym zmianom geopolitycznym. Do takich należy samo powstanie po I wojnie światowej suwerennych państw – Czechosłowacji

i Polski, które spowodowało, że dotąd jednolite Księstwo Cieszyńskie (pod panowaniem Habsburgów) zostało podzielone pomiędzy wymienione kraje. Kolejny zwrot w dotychczasowym rozwoju opisywanego obszaru nastąpił w październiku 1938 roku – wtedy około 800 kilometrów kwadratowych czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego zajęła Polska. Pierwszego września 1939 roku rozpoczęła się okupacja hitlerowska, a region ten przyłączono do III Rzeszy Niemieckiej. Po zakończeniu II wojny światowej Zaolzie ponownie weszło w skład Czechosłowacji, a od jej podziału na Republikę Czeską i Republikę Słowacką pierwszego stycznia 1993 roku funkcjonuje w granicach państwa czeskiego.

Zaolziańscy Polacy, dokładniej: mieszkańcy niezmiennie identyfikujący się z kulturą polską i polskim językiem, w nowo utworzonym państwie czechosłowackim stopniowo stawali się mniejszością. Jej integrację i przetrwanie zawdzięczają licznym polskim związkom, stowarzyszeniom, zespołom folklorystycznym i chórom, klubom sportowym, harcerstwu itp., polskojęzycznej prasie lokalnej, pierwszej i jedynej w RC zawodowej Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego (powstałej w 1951 roku), Teatrowi Lalek „Bajka” oraz sieci szkół i przedszkoli z polskim językiem nauczania. Spośród organizacji należy wymienić choćby Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, założony w 1947 roku, lub Radę Polaków (jej późniejsza nazwa to: Kongres Polaków) w Republice Czeskiej, powołaną do życia po zmianie ustroju w 1990 roku. Po transformacji politycznej, na początku lat 90. XX wieku, reaktywowano na Zaolziu Macierz Szkolną. Pierwszego stycznia 1995 roku rozpoczęło swoją działalność Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego z siedzibą w Czeskim Cieszynie, które od początku koncentruje się na: doskonaleniu zawodowym nauczycieli w szkołach mniejszościowych, zapewnieniu szkołom podręczników i innych pomocy dydaktycznych, organizowaniu imprez dla polskich uczniów, wydawaniu gazetek

w języku polskim, prowadzeniu biblioteki pedagogicznej, rozwijaniu współpracy transgranicznej oraz z Unią Europejską.

Niestety szkół z polskim językiem nauczania na Zaolziu nieustannie ubywa¹. W roku szkolnym 2023/2024 działało tu dziesięć szkół podstawowych z klasami od 1 do 9, oraz czternaście – z klasami od 1 do 5. W regionie znajduje się tylko jedna szkoła średnia z polskim językiem wykładowym – Polskie Gimnazjum² im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, naukę języka polskiego można kontynuować w tym samym mieście także w innej szkole średniej – Akademii Handlowej.

Sytuacja językowa i etniczna była na badanym terenie zawsze złożona, a miejscowa ludność była przyzwyczajona do transformacji – zmianom ulegały: przynależność państwowa, język nauczania, język

1 Z danych dostępnych na stronie Centrum Pedagogicznego wynika, że w roku szkolnym 2023/2024 w polskich szkołach podstawowych kształciło się łącznie 2090 dzieci, natomiast w gimnazjum – 345. Polskie szkoły i klasy były najliczniejsze w latach 60. ubiegłego wieku.

2 Polskie Gimnazjum to czeski odpowiednik polskiego liceum. W przeszłości na Zaolziu istniały dwa takie gimnazja: z inicjatywy Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego i krakowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej w 1885 roku powstało prywatne Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej (w zagłębiowskiej części Zaolzia), podczas gdy w Cieszynie rozwijało swoją działalność polskojęzyczne gimnazjum klasyczne. W latach 1920–1938 orłowska szkoła średnia była jedyną placówką tego typu na Zaolziu. Przed II wojną światową działały przez jakiś czas przy czeskim Państwowym Gimnazjum Realnym w Czeskim Cieszynie klasy dla polskich uczniów, a wspólna edukacja młodzieży polskiej z czeską została wznowiona w roku 1945. Dopiero w 1949 roku czechosłowackie ministerstwo oświaty powołało do życia samodzielne polskie gimnazjum w Czeskim Cieszynie, a w 1953 szkoła ta uniezależniła się od czeskiego gimnazjum, przenosząc swoje klasy do nowego budynku. W latach 60. XX wieku, wskutek asymilacji polskiej mniejszości we wspomnianej zagłębiowskiej części Zaolzia, orłowskie gimnazjum (później przeniesione do Karwiny) stało się filią szkoły czeskokieszyńskiej, a w 2009 roku, w setną rocznicę założenia, zostało wygaszone (*Historia Gimnazjum*, [b.r.]).

urzędowy itp. Mimo tych przemian ludność Zaolzia zachowała swój specyficzny środek porozumiewania się na co dzień, czyli mowę *po naszymu*, opartą na tradycyjnej gwarze zachodniocieszyńskiej, zwanej też zaolziańską. Nosicielami tej gwary są Zaolzianie, czyli miejscowi Polacy, których charakterystykę podawałyśmy wielokrotnie przy innych okazjach (zob. np. Bogoczová, Bortliczek 2016: 290–292)³, ale też niejeden tutejszy Czech o tzw. polskich korzeniach⁴. Osoby posługujące się tą mową charakteryzuje to, co inni badacze nazywają „zakotwiczeniem w gwarze” (por. Greń 2000).

Wspomnianą gwarę pomogło ocalić, spopularyzować, a nawet uświetnić wielu miejscowych pisarzy i poetów – przedstawicieli polskiej elity narodowej, na przykład Adam Wawrosz, który czynił to za pośrednictwem swoich opowiadań i sztuk teatralnych. Do grona twórców regionalnych piszących w języku polskim lub gwarze należą także Józef Ondrusz, Aniela Kupiec, Ewa Milerska, Anna Filipek, Karol Pięga i inni, o czym w niniejszej monografii będzie jeszcze mowa. Kolejno przyjrzymy się publikacjom gwarowym o wysokich walorach artystycznych oraz tekstom tworzonym przez amatorów – hobbystycznie lub dla rozrywki. Zwrócimy uwagę na obecność gwary (stylizacji na gwarę) także w tekstach autorów czeskojęzycznych – Petra Sagitariusa i Karin Lednickiej.

W zebranych materiale znajdują się również gwarowe komunikaty, które pochodzą z mediów społecznościowych. Używanie gwary

-
- 3 Do najbardziej wyraźnych cech członków mniejszości polskiej na Zaolziu należą: miejscowe pochodzenie, wykształcenie podstawowe (ewentualnie średnie) uzyskane w szkole z polskim językiem nauczania, przynajmniej pasywna znajomość polskiego języka ogólnego oraz używanie w sytuacjach nieoficjalnych specyficznej potocznej mowy mieszanej.
 - 4 Przodkowie takich osób (noszących bardzo często polskie nazwiska) wcześniej przyznawali się do polskości, uczęszczali do polskich szkół, deklarowali polską narodowość.

w netlogu staje się fenomenem, którego nie sposób nie zauważyć. Zastanawiamy się, co konkretnie powoduje takie zainteresowanie gwarą w roli języka mainstreamowego, języka identyfikatora specyficznej regionalnej wspólnoty kulturowej. Za takim kodem gwarowym nie trzeba dziś wyruszać w teren – wystarczy w zaciszu własnego domu śledzić dyskusje na Facebooku lub Instagramie. Badaczem niekoniecznie musi być językoznawca (dialektolog), tak samo jak „[d]ialekt nie jest wyłącznie lingwistyczną jednostką terytorialną, lecz jednocześnie jednostką etnograficzną i kulturologiczną” (Tołstoj – cyt. za Kurek 2001: 117–118), stanowi też jednostkę aksjologiczną, obyczajową, normatywną wpływającą na ludzkie zachowanie i działanie.

Wyszczególnienie pewnej odmiany języka etnicznego jako przedmiotu badawczego, dokonane przez naukowca, językoznawcę, dialektologa, nie jest aktem przypadkowym i wynika ze świadomości, że chodzi o przedmiot unikatowy. Towarzyszy temu ogólnie podzielana obawa, że systemy gwar ulegają rozkładowi od wewnątrz i że należy je (u)dokumentować, by w ten sposób ocalić od zapomnienia.

Ocena zjawisk językowych odnalezionych w badanych tekstach gwarowych, ich interpretacja, uzasadnienie opinii mogą jednak budzić kontrowersje, albowiem wcześniej czy później przejawia się brak obiektywnej podstawy (normy, wzoru), do której należy odnieść zauważone zjawiska. Gwara kojarzy się z przeszłością lub przynajmniej przemijalnością, a przeszłość bywa rozmyta i bliżej nieokreślona, podobnie jak nieprecyzyjnie używa się pojęcia „tradycyjność”. Pisemne źródła na temat gwary nie sięgają zbyt daleko, więc trudno orzec, jak naprawdę mówili nasi przodkowie kilka wieków wstecz. Kiedy gwara była tą „prawdziwą”, nieskażoną odmianą i w którym momencie mowa nosicieli gwary zaczęła od tego wzorca odchodzić? Czy za punkt wyjściowy współczesnych badań należy

uważać okres prowadzenia pierwszych studiów dialektologicznych w danym regionie? Dodajmy, że prace te były nieraz niedoskonałe pod względem metodologicznym, technicznym itp.

Traktowanie dialektu jako nieewoluującej terytorialnej odmiany języka zakrzepłej w swoistej „tradycyjnej” normie systemowej należy już raczej do przeszłości, choć jeszcze stosunkowo niedawno jeden z wybitnych dialektologów przyznał, że „[w]ciąż mamy kłopot z określeniem »nowoczesności« dialektu” (Wyderka 2014: 70). Coraz częściej zauważamy godzenie się badaczy na ujmowanie gwary jako jakiegokolwiek innej (mówionej) odmiany języka etnicznego, tzn. dynamicznej, niestabilnej, rozwijającej się stopniowo lub skokowo, koegzystującej z ogólnym językiem potocznym i wchłaniającej elementy tego języka, a równocześnie dopuszczającej indywidualne cechy jej użytkownika zależnie od stopnia i kierunku jego wykształcenia, tożsamości językowej, kulturowej, etnicznej itp.

Wydaje się, że to właśnie świadomość językowa, czyli „ogół sądów o języku i poglądów na język, które są charakterystyczne dla jakiejś osoby albo panują w pewnym środowisku lub grupie społecznej” (Markowski 2008: 123), odgrywa w używaniu gwary w mediach istotną rolę. Bez względu na realny poziom znajomości gwary (kompetencję językową jej użytkownika) odmiana ta staje się poszukiwanym i cenionym elementem wizerunku jednostki, która za pośrednictwem gwary stara się przyciągnąć uwagę otoczenia, wyróżnić się swoją mową na tle „banalnych”, „nieciekawych” ogólnych odmian języka etnicznego.

W każdym języku jest zawarty specyficzny sposób myślenia (Sławkowa 2003a). Kategorie *logos* i *etos* mają, jak wiadomo, wiele wspólnego. Takie stwierdzenie odnosimy też do gwary. Osoba mówiąca gwarą manifestuje specyficzny, oryginalny sposób doświadczania rzeczywistości (Lipińska 2003), dysponuje innym wyposażeniem światopoglądowym i określoną wiedzą o świecie, którą zwykle przejmuje od

swoich przodków wraz z akwizycją języka (Warchała 2003: 30). A tym warto się poszczycić!

Do rąk Czytelnika zainteresowanego podjętym tematem oddajemy publikację, która stara się odpowiedzieć na zadane na wstępie pytania – omawiamy kolejno różne zagadnienia związane z tym, gdzie i w jakiej postaci gwara na Zaolziu występuje.

O gwarze zachodniocieszyńskiej (zaolziańskiej) napisano już wiele prac⁵. Wielokrotnie i szczegółowo została też omówiona historia Śląska Cieszyńskiego, zarówno jego polskiej, jak i czeskiej części. Do dziejów tego regionu w tym miejscu nie trzeba więc wracać, warto natomiast przytoczyć kilka aktualnych danych⁶ dotyczących składu narodowościowego ludności mieszkającej na opisywanym terenie oraz umocowanego prawnie wsparcia dla tutejszej mniejszości polskiej.

Zanim przejdziemy do konkretnych faktów, chcemy podkreślić, że nie znamy dokładnej liczby autochtonicznych mieszkańców Zaolzia, którzy w spisach powszechnych deklarują narodowość polską, a jeżeli w innych źródłach występuje taka liczba, to ich autorzy podali ją zapewne bez głębszego zastanowienia. W arkuszach spisowych można zaznaczyć więcej niż jedną narodowość równocześnie, co wiele osób – ze zrozumiałych względów – wykorzystuje. Narodowość polska może więc występować w kombinacji z czeską, śląską lub inną. Osób, które podały tylko polską narodowość, żyło w trakcie przeprowadzania ostatniego spisu ludności (czyli w 2021 roku)

-
- 5 Nazwiska autorów badań będą przywoływane w kolejnych rozdziałach. Do grona badaczy zaliczają się także autorki niniejszej publikacji, które temat ten podjęły wspólnie między innymi w monografii *Jazyk příhraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšíňanů v ČR) / Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)* (Bogoczová, Bortliczek 2014, 2017).
 - 6 Dane o strukturze ludności Zaolzia pochodzą z ostatniego spisu powszechnego przeprowadzonego w Republice Czeskiej w 2021 roku – *čsÚ představil první výsledky Sčítání 2021, 2022*.

w całej Republice Czeskiej dokładnie 26 802, a w samej Pradze było ich 1995. Z danych nie wynika, czy osoby te pochodzą z Zaolzia czy nie – pod tym kątem badań nie prowadzono. Bardziej miarodajne są dane z kraju (województwa) morawsko-śląskiego. Ogólna liczba zadeklarowanych Polaków wynosiła tu 18 378. Do tego województwa należy między innymi Zaolzie, które mieści się w granicach dwóch powiatów – karwińskiego (8245 Polaków) oraz frydecko-misteckiego (9231 Polaków); łączna liczba około 17,5 tysiąca Polaków jest do przyjęcia, choć zapewne osoby polskiej narodowości mogą mieszkać też w innych powiatach niż dwa wymienione. Do tych 17,5 tysiąca należy jednak dodać mieszkańców o dwu narodowościach⁷. Tych, którzy wpisali narodowość polską i inną, żyło w RC w 2021 roku 38 218; w kraju morawsko-śląskim było ich ponad 25 tysięcy, w powiecie karwińskim i frydecko-misteckim łącznie 23 451. Z tego wynika, że tereny zaolziańskie może obecnie zamieszkiwać ponad 40 tysięcy osób deklarujących (wyłącznie lub także) narodowość polską⁸.

Na zagadnienia dotyczące ekolingwistyki, jurylingwistyki lub polityki językowej (obejmującej również kwestie stosunku czeskich władz lokalnych i centralnych wobec polskiej mniejszości) decydujący wpływ mają akty prawne: Karta podstawowych praw i wolności (*Listina základních práv a svobod*, 1993), zakotwiczona w Konstytucji Republiki Czeskiej, czeska ustawa o mniejszościach narodowych, czeska ustawa o gminach oraz Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych (1992). Z dokumentów wynika między innymi to, że gmina, w której mieszka więcej niż 10% Polaków, może

7 Informacja o narodowości nie jest ujawniana publicznie, nie figuruje w żadnym dokumencie osobistym. Nawet w spisie ludności można tę informację pominąć. W 2021 roku 3 321 058 mieszkańców Czech nie wypełniło rubryki dotyczącej narodowości.

8 Dane są dostępne w internecie – zob. *ČSÚ představil první výsledky Sčítání 2021*, 2022.

wprowadzać polskie napisy w miejscach publicznych. Takich gmin na Zaolziu jest aktualnie 29⁹.

Na zakończenie tego zwięzłego wprowadzenia należy dodać, że tytuł niniejszej książki został sformułowany jako odniesienie do wcześniejszej monografii jednej z autorek – *Polszczyzna za Olzą* (Bogoczová 2018). Obie prace mają podobny charakter, w obu podstawą kilku rozdziałów są teksty opublikowane w postaci artykułów w czasopismach naukowych lub recenzowanych opracowaniach zbiorowych. Podobnie jak w *Polszczyźnie za Olzą* również rozdziały tej książki zostały ujednolicone pod względem edytorskim, wzbogacone o aktualny materiał oraz uzupełnione o nowe dane bibliograficzne. W ten sposób Czytelnik ma możliwość zapoznania się kompleksowo z całościowym dorobkiem naukowym autorek w zakresie badań nad gwarą za Olzą.

9 Najwyższy odsetek ludności polskiej notujemy w Gródku (ponad 30%).

Gwara w twórczości literackiej Adama Wawrosza

Wprowadzenie

Prezentację gwary zachodniocieszyńskiej rozpoczynamy od tekstów, które zachowują tę odmianę języka w jej stosunkowo tradycyjnej postaci. Materiał egzemplifikacyjny przytaczany w tym rozdziale pochodzi z twórczości literackiej Adama Wawrosza, przedstawiciela specyficznego nurtu literackiego na Zaolziu. Ten wyjątkowy artysta, szczególnie ceniony na Zaolziu, uTOROWAŁ drogę wielu innym regionalnym twórcom ludowym, starającym się w jak najwyższym stopniu wykorzystać estetyczne i ludyczne walory miejscowej mowy potocznej. Największą popularnością w dorobku literackim Wawrosza cieszą się krótkie satyryczne opowiadania o wydarzeniach z codziennego życia prostych mieszkańców beskidzkich wsi zmagających się z przemianami cywilizacyjnymi XX wieku.

Adam Wawrosz (1913–1971) urodził się w miejscowości Końska (dzisiejszej dzielnicy Trzyńca) w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Wcześnie stracił rodziców (ojciec pisarza zginął podczas I wojny światowej), dlatego jako najmłodszy z dziewięciorga rodzeństwa zamieszkał u babci w beskidzkiej miejscowości Tyra. Nauczył się krawiectwa. Był zatrudniony w hucie żelaza w Trzyńcu, a amatorsko zajmował się teatrem lalkowym. Podczas II wojny światowej walczył w wojsku polskim, później był więziony w obozach pracy w Niemczech. Po wojnie wrócił do Końskiej, gdzie zamieszkał. Został kierownikiem teatryku dla dzieci Bajka oraz redaktorem gazety „Hutnik

Trzyniecki”. Założył zespół teatralny Torka, w którym także występował. Trupa teatralna wystawiała spektakle na całym Zaolziu. Po jednym z występów Wawrosz zmarł wskutek przeziębienia (Kadłubiec 1977; Bogoczová, Kadłubiec 2005).

Na temat twórczości literackiej Wawrosza powstało wiele prac, zarówno literaturoznawczych, jak i folklorystycznych. Przedmiotem niniejszego rozdziału jest analiza językowa frazeologii zaczerpniętej z gwarowych opowiadań autora¹.

Przykładami ze zbiorów opowiadań Wawrosza staramy się zilustrować zjawisko zacierania się granicy między gwarowymi frazeologizmami a oryginalnymi wypowiedziami autora, między zbiorowo odtwarzaną materią językową a indywidualną literacką kreatywnością twórcy. W przypadku Wawrosza trudno orzec, co jest w utworach ludowe (wspólnotowe), a co autorskie, tym bardziej że wiele jego humorystycznych aktualizacji (modyfikacji i trawestacji) frazeologizmów weszło do potocznego słownika miejscowych nosicieli gwary, którzy uważają je za powszechnie znane i stosowane składniki języka w środowisku zaolziańskim.

Rezygnujemy z wyznaczania dokładnej granicy pomiędzy społecznym utrwaleniem danego wyrażenia, zwrotu lub frazy a indywidualną zabawą słowami (skojarzeniami semantycznymi), natomiast koncentrujemy się na czymś, co – naszym zdaniem – jest o wiele bardziej istotne: prezentujemy olbrzymi poetycki potencjał gwary jako tworzywa utworów literackich. Na język Wawrosza

1 W tym miejscu nie dokonujemy szczegółowego podziału frazeologizmów w szerszym lub węższym znaczeniu tego pojęcia (na wyrażenia, zwroty, frazy, paremie i inne), ponieważ taka klasyfikacja jest zbędna w tym dokumentacyjnym rozdziale. Temat frazeologii został rozwinięty w bogatej literaturze fachowej, do której w językoznawstwie polskim wlicza się prace na przykład Stanisława Skorupki, Andrzeja Marii Lewickiego, Piotra Müldnera-Nieckiego i Wojciecha Chlebdy.

patrzemy równocześnie jako na swoisty dokument czasu przemian, tj. zderzenia się dawnego (folwarcznego) porządku społecznego z systemem industrialnym. Zamieszkujący podbeskidzkie wioski prości ludzie oswajają nową rzeczywistość tak, jak pozwalają im na to ich wiedza zdroworozsądkowa, doświadczenia życiowe czy tradycyjne wartości chrześcijańskie. Do podejmowanych przez tych ludzi wyzwań należą: wkraczanie w dorosłość, zakładanie rodziny, zmiana statusu społecznego, praca w mieście, przemyśle, konflikt pokoleniowy, ubóstwo, choroba, starość, niedołężność, śmierć własna lub bliskich.

W pierwszej kolejności zajmujemy się porównaniem jako poetyckim (metaforycznym) środkiem obrazowym służącym do opisu ludzi i ich cech, ale także przyrody i jej zjawisk, wydarzeń i ich konsekwencji, żeby następnie skoncentrować się na sposobach i środkach charakterystyki samych bohaterów opowiadań i ocenić owe sposoby i środki z perspektywy onomastycznej i poetyckiej.

Materiał badawczy

Analizie poddajemy trzy prace Adama Wawrosza. Najstarsza z nich nosi tytuł *Na ścimywku* [O zmierzchu] (1959) i zawiera ilustracje Rudolfa Żebroka. Została wydana dzięki Polskiemu Związkowi Kultu-ralno-Oświatowemu – organizacji zrzeszającej Polaków na Zaolziu, i to w nakładzie aż 1600 egzemplarzy. W stopce redakcyjnej książki figuruje nazwisko Henryka Jasiczka, nie widać jednak specjalnego wkładu tego szanowanego zaolziańskiego poety, pisarza i dzien-nikarza w opracowanie tekstów Wawrosza². Kolejna publikacja,

2 Zastosowana w opowiadaniach Wawrosza norma językowa (edytorska) jest znacznie rozchwiana. Stwierdzenie to dotyczy szczególnie zapisu wyrazów

*Z naszej nolepy*³ (1969), ukazała się pod redakcją wybitnego folklorysty i znawcy gwary cieszyńskiej Karola Daniela Kadłubca, który opatrzył książkę słowem wstępnym, notatką o sposobie transkrypcji tekstów gwarowych oraz słowniczkiem gwaryzmów zawartych w opowiadaniach. Ten sam redaktor przygotował do druku również trzecią publikację – *Z Adamowej dzichty* (1977⁴). W odróżnieniu od dwóch poprzednich obejmuje ona teksty zróżnicowane pod względem tematów, gatunków literackich lub kodu językowego, którym są wymiennie gwara zachodniocieszyńska oraz polszczyzna kulturalna. I z tej książki do analizy wybrałyśmy wyłącznie opowiadania gwarowe.

W utworach Wawrosza znajdziemy wnikliwie opisy wydarzeń z życia górali Beskidu Śląskiego, szczególnie z południowo-wschodniej części Zaolzia. Autor „reagował na wszystko, co działo się wokół niego. Chodził, karciał, strofował, ironizował, ale bardzo dobrodusznie, i bawił” (Kadłubiec 1977: 18). „W świecie jego opowiadań stają często naprzeciw siebie młodzi i starzy, wieś i osiedle, komfort

gwarowych: pisowni łącznej/rozdzielnej – na przykład *nie* z czasownikami, przyimków z zaimkami (*symnóm/symną*) lub samego spójnika *jakby / jak by* – grupy *rzi/rzy*, niekonsekwentnej prelabializacji (*łostanio godzina, zafultani łod sodz, lotympno, baby zaczyny łomiylać* itd. vs *ón, opowiadać, od, na oczy* itp.), a także niezwyklej (terytorialnie ograniczonej) odmiany miękкотematowej zaimków i przymiotników w rodzaju żeńskim (*o nij, ku nij, po ścianach goralskij izbeczki* itd.) i innych zjawisk językowych. Najbardziej mylące są grafemy *ę* i *ą* w miejscu realnej asynchronicznej wymowy *ym/yn, óm/ón*. Tylko wygłosowe *e* (zamiast *ę*) zapisane jest zgodnie z tym, jak jest wymawiane w rzeczywistości. Ze względu na ten niegwarowy zapis frazeologizmów ich ustna wersja różni się od wtórnej – pisanej. Książka Wawrosza nie zawiera ani wstępu, ani słowniczka wyrazów gwarowych.

3 *Nolepa* ‘piec góralski bez komina’.

4 Drugie wydanie tej książki ukazało się w 1994 roku i zostało przygotowane przez córkę Adama Wawrosza – Urszulę Czudek.

i niewygodą, po prostu stare i nowe” (Kadłubiec 1977: 21). Pod względem treści chodzi o oryginalną fabulację twórcy, zawierającą niektóre motywy wędrujące. Wszystkie utwory Wawrosza, łącznie z gwarowymi, są świadectwem jego mistrzostwa słowa. Niezwykła lekkość wypowiedzi, komizm, ironia, jednocześnie wzruszająca szczerłość i wiarygodność, jak również szczegółowość i trafność opisu sytuacji, ludzkich charakterów, uczuć, utrapień itd. przejawiają się w narracji, replikach dialogowych wkładanych do ust nieraz bardzo osobliwych bohaterów, w ich imionach, nazwiskach i przezwiskach (zob. s. 37–42 tej publikacji) oraz innych cechach utworów. Ta stylistyczna wirtuozeria ujawnia się także w lirycznych opisach przyrody lub sytuacji tworzących tło wydarzeń. „Zauważamy tu ciekawe zjawisko – wariant poetycki, właśnie dla swej wyjątkowej celności, tyranizuje wprost jego odpowiednik prozatorski. Wawroszowi nasuwają się w wariancie opowiadaniowym formułacje użyte w wierszu” – zwraca uwagę Kadłubiec (1977: 23). Takie opisy napotykaamy szczególnie we wstępach do opowiadań. Zawarte tam metafory i porównania wprowadzają czytelnika w odpowiedni nastrój. Przykładowo⁵:

Giszol deszcz. Kalnioczka w przybranej Olzie z rykym gzuła ku Cieszynu i smczyła za sobą nie jyny rozmaite harapuci, ale i smreki wyharatane z korzyniami (Wawrosz 1977: 127).

5 Fragmenty z opowiadań Wawrosza przytaczamy bez żadnych korekt – zachowujemy autentyczną pisownię, której „zasady” nie są przez autora przestrzegane konsekwentnie. W dalszej analizie nie podajemy źródła, z którego zaczerpnęliśmy przykłady, ponieważ wiele sformułowań występuje w dwóch lub we wszystkich trzech zbiorach. Wyrazy lub ich połączenia, które dla odbiorcy nieznanego gwary cieszyńskiej mogłyby być niezrozumiałe, opatrujemy tłumaczeniem na polski język ogólny.

Nad Ligotkóm chlachóniło sie bladziutki słóneckczo. Wiaterek gził sie po ogrodach i strząsoł z liścim zdrzały owoc (Wawrosz 1969: 9).

Zawóniały fijołki. Wiosna jak wylęgńiöne piskle ciekawie rozglądała sie po świecie. Na gróniach we snozach bielił sie jeszcze kożuch starego śniega (Wawrosz 1969: 22).

Grudniowo noc. Mróz szczypoł w uszy, malowoł nosy na czyrwóno. Wiatery, tyn smyk z północy, cicho postękowoł w chamręziu, furtoł śniegym i sypoł zomięty. Po chałupach gasły lampy. Ludzie miarkowali sie do lygowiska (Wawrosz 1969: 29).

Leżoł we szkarpie jak pochynióny charboł. Wiesiołe gwiozdy mrógały na niego, rosa z dzikigo zielska kapala mu na rozpolóną czepón (Wawrosz 1969: 26).

Na polu jesyiń szamotoła sie ze zimóm. Dziki wiatrzisko wyło nocami jak stado głódných wilków i plądrowało Beskidy. Kaj zaździoł swóm pniorkóm, tam bulaly sie strómy i z korzyniami, lómały sie kónorziska na bukach, że z tego dziwu aż las stękoł (Wawrosz 1959: 7).

Pieknie je w Beskidach, kiedy swobodny wiaterek tańczy na polach, kolybie jedlami, gwizdże na szczapach i z figli pofurce w bukowych czuprynach. Wiesioły kraj, kiej po ulisze na wypłókane niebo wykulo sie złoty pecynek i z niebieski koszule wyszczyrzy sie na grónie. Pogłosko bosonogigo pastyrza i koże mu grać bydełku na piszczołce o swoich teschnicach i radościach (Wawrosz 1977: 113).

Jak słusznie zauważa Kadłubiec, opowiadania Wawrosza mieszczą się w kategorii folkloru obyczajowo-zwyczajowego i wierzeniowego, dla którego typowe są zwroty przysłowiowe i przysłowia, sentencje, aksjomaty, apoftegmaty, aforyzmy, maksymy, slogany oraz inne gatunki mądrości ludowej i pseudoludowej. Obecność elementu dydaktycznego, moralizującego (zgodnego z etyką chrześcijańską) jest w takim wypadku zrozumiała. Metaforyka i figuratywność języka stanowią istotne środki stylizacyjne, specyficzny folklolekt służący Wawroszowi do uatrakcyjnienia przekazu literackiego. Tymi środkami stylistycznymi „Wawrosz ilustruje często losy postaci, sytuacje, w których się znalazły, przez co stają się wyrazistsze, a nierzadko i dowcipniejsze” (Kadłubiec 1977: 30). Wykorzystuje gwarowe frazeologizmy i paremie po to, by użyty język był dosadny, zabawny, a tam, gdzie takiego ludowego środka brak, zastępuje go własnym, oryginalnym sformułowaniem. Nic dziwnego, że na Zaolziu porównania Wawrosza weszły w obieg językowo-kulturowy. W opowiadaniach tych gwara uzyskała „pozycję stylu, swoistego wariantu funkcyjnego o określonym przeznaczeniu tematycznym i sytuacyjnym” (Bartmiński 1977: 222).

Porównania*

Porównania analizujemy pod względem ich oryginalności i przydatności do opisu bardzo specyficznego świata, na którego tle rozgrywają się przygody bohaterów opowiadań Wawrosza. Podzielamy stanowisko, że porównanie wpisuje się w szerszej rozumianą frazeologię obejmującą również związki wyrazowe o charakterze zdania pojedynczego i złożonego, czyli jednostki propozycyjne i polipropozycyjne albo

* Podstawą niniejszego podrozdziału jest artykuł autorki *Porównania w opowiadaniach gwarowych Adama Wawrosza*, opublikowany w monografii zbiorowej *Słowiańska frazeologia gwarowa*, T. 3 (© copyright by Wydział Polonistyki UJ oraz autorzy) (Bogoczová, Bortliczek 2024).

też frazeotekstowe⁶. W naszej analizie inspirujemy się szczególnie koncepcjami czeskich, słowackich i polskich badaczy. Wszyscy oni w płaszczyźnie teoretycznej zgodnie podkreślają następujące cechy frazeologizmów: wielowyrazowość, asumaryczność znaczenia komponentów (określaną też jako globalność semantyczna), reprodukowalność (replikowalność), stałość tekstową i utrwalenie społeczne, kuriozalność (nieprawidłowość, nieregularność) połączeń jednostek leksykalnych⁷, ekspresywność oraz metaforyczność. Wiadomo, że ustalone związki wyrazowe mogą być oceniane z perspektywy czysto formalnej (zdaniem badaczy Františka Čermáka i Josefa Filipca chodzi wtedy o frazemy), a także semantycznej (według tychże – mamy wówczas do czynienia z idiomami). Kombinatoryka, kolokacja

-
- 6 Do właściwych frazeologizmów powinny należeć tylko związki niezdaniowe. Stanowisko to podziela na przykład František Čermák, który terminów *jednotky větné* (*propoziční*, dokładniej: jednostki w postaci zdania pojedynczego) i *nadvětné* (*polypropoziční*, jednostki w formie zdania złożonego) używa na oznaczenie „frazy”, którą odróżnia od frazeologizmów kolokacyjnych (*kolokační jednotky*), czyli wyrażen i zwrotów (Filipec, Čermák 1985). Pojęcia *frazetextém* w znaczeniu synonimu (kohiponimu) lub hiperonimu słowa *parémie* używa na przykład słowacki językoznawca Jozef Mlacek (2001).
- 7 Na tę cechę frazeologizmu („anomálnost spojení dvou jazykových prvků”; Filipec, Čermák 1985: 169) zwraca uwagę Čermák; definiuje on frazeologizm jako niezwykły zlepek leksemów, którego nie da się „znormalizować” i który ogranicza czy wręcz wyklucza substytucję poszczególnych komponentów. Podobną charakterystykę podaje inne źródło, w którym czytamy, że frazeologizm to „społecznie utrwalone połączenia wyrazów, wykazujące nieregularność pod jakimś względem, np.: w ich składzie występują wyrazy lub formy wyrazów niewchodzące w swobodne związki składniowe; znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczeń komponentów; naruszone bywają zasady łączliwości wyrazów” (Lewicki, Pajdzińska 2001: 311). Zdaniem Čermáka frazeologia zajmuje z tego powodu miejsce na peryferiach języka i tworzy „sбірku kuriozit” (Čermák 2007: 24), jest jednak obecna w naszej codziennej komunikacji i stanowi cenny materiał dla etno-, socjo- lub antropolingwistów oraz socjologów i historyków zajmujących się odrębnością narodową wspólnot językowych.

oraz kompatybilność to podstawowe wyróżniki składników frazemów i idiomów (Filipec, Čermák, 1985: 169).

W toku kwerendy, a następnie analizy i próby poprawnego opisanie frazeologizmów zawartych w opowiadaniach Wawrosza napotkaliśmy co najmniej trzy przeszkody. Pierwsza polega na niejasnym rozgraniczeniu między frazeologią (paremiologią) mieszczącą się wyłącznie w ramach danej gwary a tą, która należy (również) do ponadgwarowych odmian języka etnicznego, tym bardziej że za gwarowe przyzwyczailiśmy się uważać tylko to, co znajduje się poza obrębem języka ogólnego, zapominając o tym, że odmiany gwarowa i ogólna mają elementy wspólne (por. np. Wronicz 2017: 185).

W związku z tym nasuwają się kolejne pytania: Czy za gwarowy można uważać jedynie frazeologizm zestawiony w całości z gwarowych komponentów czy też taki, który zawiera na przykład tylko jeden dialektałny element leksykalny? Czy wystarczająca jest pewna lokalna modyfikacja frazeologizmu (na przykład uwzględniająca miejscową wymowę wyrazów, użycie odmiennej rekcji czasownika, innej konstrukcji przyimkowej), aby uznać frazeologizm za gwarowy? Druga nierozstrzygnięta kwestia sprowadza się do tego, jaki powinien być poziom zrozumiałości frazeologizmu: Czy powinien on być rozumiany wyłącznie na danym terenie gwarowym, czy także poza nim? Czy frazeologizm gwarowy musi dotyczyć tylko realiów konkretnego regionu (środowiska wiejskiego) i wyrażać specyficzny językowy obraz świata danej wspólnoty językowej, czy może być semantycznie tożsamy z tymi frazeologizmami, które występują w wariantcie ogólnym języka (por. Czesak 1998: 290; Kołodziejczyk 2010: 54; Rak 2020: 18)?

Trzecia wątpliwość wynika z samego sprawdzania poświadczeń zachodniocieszyńskich porównań gwarowych w słownikach frazeologicznych. Wyekscerpowane przykłady tropiliśmy w pracy Józefa Ondrusza *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* (Ondrusz 1960), w *Słowniku gwarowym Śląska Cieszyńskiego*

w opracowaniu Jadwigi Wronicz (2010) oraz w *Słowniku frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich* Lidii Przymuszały (2013)⁸. Okazało się, że gwarowych porównań szukałyśmy we wskazanych źródłach zazwyczaj na próżno. Odnajdywanie odpowiedników nie jest łatwe ze względu na różne sposoby ich klasyfikowania i szeregowania, hasłowania oraz różne zapisy stosowane przez frazeografów. Poza tym dostępne korpusy nie są kompletne.

Mając na uwadze podane zastrzeżenia, niekonsekwentną terminologię frazeologiczną (paremiologiczną) oraz brak „wyraźnie sformułowanych założeń metodologicznych oraz szczegółowych rozwiązań redakcyjnych dotyczących sposobu prezentacji frazeologii w słownikach” (Przymuszała 2016: 78), stwierdzamy, że czysto formalna analiza zebranego materiału językowego jest niewystarczająca i nie zapewnia jednoznacznych interpretacji.

Porównania nazywane też przyrównaniami, frazemami porównawczymi, frazeologizmami komparatywnymi itp. można, jak wiadomo, modelować i klasyfikować w różny sposób. Wśród innych związków wyrazowych porównania są rozpoznawalne dzięki trójczłonowemu modelowi: X (jest) jak Y. W roli elementów *comparandum* i *comparatum* (*comparans*), czyli obiektów i zjawisk, które mają wspólną cechę semantyczną, występują różne autosemantyczne części mowy, funkcję samego komparatora pełni wyraz „jak” i jemu podobne.

W naszym materiale koncentrujemy się na takich właśnie „modelowych” porównaniach, choć można by się zastanawiać nad tym, czy porównanie zostaje porównaniem także po opuszczeniu wyrazu „jak”, np. *mioł bystre oczy Winetua* (*mioł bystre oczy jak Winetu/Vinnetou*); *je/chodzi/siedzi zarznióny* [*zar-zńóny*] (*je/chodzi/siedzi jak zarznióny*); *cało dziedzina była hore nogami* (*była jak hore nogami*); *taki żywe*

8 Warto nadmienić, że słownik ten zawiera materiał językowy zebrany między innymi w ponad sześćdziesięciu miejscowościach na Zaolziu.

strzybło (taki jak żywe strzybro); miłość, ty nie zgaszone wągliczki, zaczyny tleć, jakby wiaterkym wspomniyń rozduchane (miłość, jak niezgaszone wągliczki...); krzyczeli, ale jejich głos był głosym na puszczy (krzyczeli, ale jejich głos był jak głos wołającego na puszczy); jod za dwóch (jod jak za dwóch); wszystkie kości miolech na bantach 'zawiasach' (wszystki kości miolech jak na bantach); nad dziedziną roztopiyrzył sie parazol czorne-go dymu (czorny dym roztopiyrzył sie nad dziedziną jak parazol).

Podobnie nieostra wydaje się interpretacja porównania, w którym wspólne cechy X i Y zostają ograniczone do częściowej tylko zbieżności, czyli podobieństwa (wyłącznie) „pod (jakimś konkretnym) względem”. Do porównania typu *chłop jak góra* możemy oprócz czasownika, na przykład „być”, dodać przymiotnik „wielki” (*chłop jel/był wielki jak góra*), natomiast do wyrażenia *cera Hanka rosła jak gróń* – przysłówek „szybko” lub „gwałtownie” (*cera Hanka rosła hónym/wartko jak gróń*) itd. Nadmienmy, że oprócz „jak(o)” w funkcji komparatora występują w zebranych materiale inne wyrazy, choćby „podobny (do)” – zob.: *wykręcił se fusa pod potężnym nosym, podobnym do zdrzałej ogórki* (tzn. *wykręcił se fusa pod potężnym nosym jak zdrzało ogórka*); *pofaczowany chłop, bład i fusaty, podobny do straszzydła; chałupa była mało i podobno do rozczapiónej kury na gniaździe; starość [...] pobiylila jego włosy, podobne do strzybnych nitek babigo lata*. Rzadziej pojawia się dodatkowo wyjaśnienie „który wygląda jak”, np. [...] *do łózka [...], kiere wygladało jak corek na zimnioki* (tzn. *do łózka jak corek 'przegródka w piwnicy' na zimnioki*).

Zdecydowana większość porównań w opowiadaniach Wawrosza nie wymaga – oprócz przynajmniej biernej znajomości gwary – żadnej specjalnej wiedzy na temat Zaolzia. Charakter regionalnych frazeologizmów komparatywnych mają następujące trzy wyrażenia:

ćma jak w hawiyrni 'kopalni'

czas [...] gzuł jak woda w Tyrce [Tyrka – jeden z dopływów rzeki Olzy]

[drzewiówka] *stoła na uboczu jak ta suszka na Oстрыm* [Ostry – góra w Beskidzie Śląskim].

Uwzględnienie kryterium opozycji typu: frazeologia gwarowa vs frazeologia ogólna (w tym potoczna), jest jednak zbyt ryzykowne, a to ze względu na zmienny stopień modyfikacji porównania. Prezentację przykładów wynotowanych z opowiadań Wawrosza rozporozymamy więc od (nieznacznie) sparafrazowanych wypowiedzi, które można usłyszeć także w ogólnej odmianie języka polskiego i/lub czeskiego, następnie przechodzimy do bardziej wyszukanych jednostek frazeologii gwarowej (zachodniocieszyńskiej), po nich umieszczamy konstrukcje zdecydowanie niepowtarzalne, Wawroszowskie. Dodajmy, że pojawiający się w przykładach czasownik nie jest konieczny, może też zostać zastąpiony innym. Istotne jest to, że w roli *comparandum* i *comparans* występują rzeczowniki lub przymiotniki, wynotowane frazeologizmy mają więc charakter nominalny (postać wyrażenia):

[była] *zima jak w psiarni*
 [zrobiło się] *cicho jak w marowni* 'kaplicy cmentarnej'
kormik jak byk; maciura jak kón
włosy [...] jasne jak kądziel 'przędza lniana'; *włosiska [...] jak miyrwa*
 'mierzwa, siano, słoma'
 [jechali] *z autym czyrwiónym jak turecko fana* 'flaga'
 [Jurek mioł] *serce jak z masła*
 [Jadam mioł] *ręce jak łopaty*
 [byli] *bladzi jak putnia* 'wiadro' *od wopna*
 [był] *zdrowy jak Cygón; zdrowy jak kón; Jurek był twardy jak buk;*
synek był zdrowy jak buk; chłopci silni jak dęby
 [jo był] *słaby jak bryja* 'danie z gotowanych owoców, chryja, bezwartościowe jedzenie'; [mioł] *noture mięką jak bryja*
miesiączek jak rybi oko

chmury, jak czorne firangi, zakrywały rozsiote po niebie janiczki
 '(zool.) świetliki świętojańskie'
zoduch jak z moczonych tworówek [cz. tvarůžky 'gatunek sera o przy-
krym, duszącym zapachu']
 [kelnerka] *szwarno 'ładna, atrakcyjna' jak pelargonia po piyrszych*
przimróżkach
 [była] *szwarno jak Wenus wykąpano w kozim mlyku.*

Nieraz w porównaniu występuje związek zarówno z rzeczownikiem/*comparandum* (w roli dopełnienia, podmiotu), jak i z określającym go przymiotnikiem (przydawką), ewentualnie z czasownikiem (orzeczeniem)⁹:

[mioł] *czyrwóny kinol jak po gorzołce* [tzn. *kinol jak po gorzołce i czyrwóny jak po gorzołce*]
dzielucha szumno jak turecki gwoździk [tzn. *szumno jak turecki gwoździk i dzielucha jak turecki gwoździk*]; podobnie: [dzielucha] *chudo jak hasztabiğa 'drażg'*; [dzielucha] *chudo i wysoko jak tyka z fazoli*
żył opuszczony [...] jako ta jedla/suszka na rębisku 'na porębie, na zrębie'
 [tzn. *opuszczony jak jedla na rębisku i żył jak jedla na rębisku*]
byk stanął, spuścił chwost i jak baranek sie niechoł zakludzić do chływa
 [tzn. *byk jak baranek i niechoł sie zakludzić jak baranek*].

Kolejną grupę frazeologizmów porównawczych tworzą związki z czasownikami (imiesłowami biernymi, przymiotnikami odczasownikowymi), czyli porównania zwroty, porównania frazy:

tam se ludzie żyją jak u pónbóczka za piecym
 [...] *ale jakby groch na ściane ciepoł*

9 W składni związek ten nazywany jest wtórną predykacją, określeniem predykatywnym (cz. *doplňěk*).

*jakby kamyń do kowiora 'mętnego stawu' chynól, popszniła sie baba
 Michoł sie baby boł jak Lucyfera; Jewka jeździła jak lucyper
 czuła sie jak mucha w pajęczynie
 baba czuła sie jak królowo ze Saby; [młoducha] smutno, ale szumno
 jak królowa ze Saby
 kyrpce klejzały 'ślizgały się' jak po mydle
 Hanka jak wrzeciynica '(zool.) żmija, wąż jadowity' wykielzła mu
 spod rąk
 czuł sie jak sagi w pokrzywach
 oba wyskoczyli jak oparżóni
 ty se wylegujesz jakby jaki cysorz
 Maryśka [nóm] wędła jak kwiotko bez wody
 gasnął jak lapma bez petryłola 'nafty'; zgaśnie jak latarnia bez petryłola
 pił jak dąga [gw. dónga, cz. duha 1. 'specjalne drewno wygięte
 w kształcie łuku, służące do wyrobu beczek lub uprzęży dla
 konia', 2. 'tęcza', por. cz. pít jako duha]
 gzuł ku chałpie jak pies ze spuszcżonym chwostym
 [Hanka] jak cinyń włókła sie za trówlą swoji mamy
 przitulila go do siebie jak pająk muche
 jak błysk oblecioł go strach; jak błysk skoczył za jaśle
 [Justyna] toła jak śniyg na ciepłym słoneczku; [chłapczyska] toli jak
 bez rozumu
 wszystkie [baby] jakby na złotego kónia¹⁰ posadził; ty lecisz do robo-
 ty, jakby cie na złotego kónia posadził; przilecioł jak na złotym
 kóniu, zmodyfikowane: baby [były szczęśliwe] jakby do złotej
 wołgi posadził*

10 Często używane wyrażenie *złoty kón*, zanotowane także przez Józefa Ondrusza (1960), jest synonimem szczęścia, dobrobytu (por. *rycerz na białym/złotym koniu*, cz. *princ na bílém koni*). Epitet *biały (kón)* pojawił się w analizowanych opowiadaniach tylko raz.

słowo *brygada* 'dorywcza praca, czyn społeczny' tak na nią oddzia-
 łało, jak *czyrwióno szmata* na *trusioka* 'indyka'
 podziwała się 'spojrzała' [groźnie] jak *bodlawo krowa* 'krowa, która
 bodzie'; *nafuczano* 'nadašana' jak *bodlawy byk*
chłapczyska lotali za nią jak *osy* za *zdrzałą* 'dojrzałą' *gruszką*
 poradziła się przy tym *kiwać* jak *niedokolybane* 'nieukołysane' *dziecko*
chodziła zaboczono jak *sopuch* [pierwotnie słowo *sopuch* oznaczało
 dymiący piec lub dymiącą rurę do komina, w przen. – odnosi
 się do kogoś nieprzystępnego, posępnego]
Janek chodził jak *krupami zbity*; *siedział* na *ławie* jak *krupami zbity*
 [gw. *krupy* 'grad']
rozpolił się z *ganby* 'ze wstydu' jak *szyna*; *Michał rozpolił się* jak
chłapiec; *się rozpoliła* jak *piwonia*; *kochanie* jak *rozpolone wągli*
piykło *ji serce*
 [...] *do ómy*, co jak *czorno dzichta rozciągała się* po *dziedzinnie* [gw. *dzichta*
 'kawał płótna służący do noszenia siana, słomy, liści, chrustu
 na plecach']
cisza jak *kwuczka* 'kwoka, kura wysiadująca jaja' *rozcapiła się* nad
garbatymi dachami
chodzi jak *rakuski dragón*, cz. *jak rakouský dragoun* [tu: 'ma nogi
 wykrzywione w kształcie litery O – od jazdy konnej']
tydziyń żyli pięknie jak *herliczki* [cz. *jako* [dvě] *hrdličky* 'jak [dwa]
 gołąbki']
chciała mieć w *chałupie* *wszystko piękne* jak *we szkatulce* [cz. *jako* *ve*
škatulce, *jako* *ze škatulky* 'wzorowo poukładane, posprzątane']
Matylda jak *dziecko nacapióne* 'przyłapane, nakryte' *przy szklódzyniu*
zrobiła niewinną mine [gw. *szklódzić* 'myszkować, wtykać nos
 w nie swoje sprawy']
Jura *czuł*, że *wpod* jak *sagi* *do osi* *banie* [gw. *osio* *bania* 'gniazdo os,
 które kształtem przypomina balon']
zgasnął, *borok*, jak *dogorano* 'dopalone' *świyczka*

oczy zaświyciły ji jak janiczki '(zool.) świetliki świętojańskie'
 Magda pływala jak pańtok 'siekiera, tępy nóż'; podobnie: nażgany
 'pijany' jak pańtok
 dziełucha zmiyniała ich [adoratorów] jak czornóm koszule [cz. [strí-
 dala] jak špinavé prádlo 'jak brudną bieliznę']
 słożyła se ręce na brzuchu, kiery ji odstowoł jak drzywko 'badył' kapusty
 zaczón charczec jak stare wrota
 sie ji [tyki] jak klyszcz urypił 'mocno chwycił'
 złość wyhóczała 'wyparowała' z niego jak woda na rozgrzotej blasze
 Jónka jakby tarluskym 'tarełkiem, tarką' pogłoskoł
 [bez syna] będe tu żył jak haresztant 'więzień'
 [szaty] pyrkły jakby cyche 'poszwę na pierzynie' rozerwoł
 zadziwała mu sie do oczy jak lunatyk do miesiącczka
 zgarbił sie jak zwiędły słonecznik
 strach jak młyński koło zawiesił sie mu na kark i ciągnął go do
 głęboczyny
 wiosna jak wylęgnióne piskle ciekawie rozglądała sie po świecie
 [starzik] uśmiychoł sie jak przy lizaniu cytróny
 napajtano jak prosie; też: napajtała sie jak prosie 'była bardzo pijana'
 [ciotka była] zarumiyniáno jak łochmański jabko w marcu; też: za-
 rumiyniła sie jak łochmański jabko
 skoltany 'zabrudzony' od gliny jak mulorz; też: skoltoł sie.

Przedmiotem porównania mogą być dwie czynności (w takim układzie występują wtedy – co oczywiste – dwa czasowniki/orzeczenia), na przykład:

zdrził 'gapił się' z odewrzią gębą, jakby z miesiącczka spod
 dwacet roków przeleciało, jakby biczym śmignął; roki lecóm, jak by
 biczym strzelił; czas leciół jakby z flinty 'strzelby' strzyłoł
 robota szła, jakby gwizdoł

*Turónka stanęła przed chłopym jak jastrząb, co chce bronić swoji
gniozdo
żyje jak tyn ptoшек niebieski, co nie sieje ani źnie, ale chlebiczek jy
mlasknył językym, jakby na ślimoka stanył
poczul ból, jakby go tylcym 'tylną, płaską częścią siekiery' szasnął.*

Frazeologizmy, podobnie jak inne środki językowe (stylizacyjne), ewoluują. Zawierają archaizmy i historyzmy¹¹, których znaczenia trudno się dziś domyślić, na przykład *sopuch* (pierwotnie 'otwór w piecu wyprowadzający dym do komina'), *blacha* (w gw. 'płyta na piecu służąca do gotowania'), *dąga* ('kawałek drewna – najpierw suszony, następnie moczony w wodzie i wyginany w kształt łuku'), dalej: *pańtok*, *miyrwa*, *bryja*, *dzichta*, *kyrpce* i inne. Co ciekawe, mimo że dawne znaczenie wyrazów nie jest ogólnie znane, porównywanie kogoś do *sopucha*, *pańtoka* czy *rozpolónej blachi* jest nadal spotykane. Chociaż pewne składniki utrwalonych w języku wyrażeń nie są identyfikowane semantycznie, frazeologizm nadal pełni swoją funkcję ekspresywną (por. ogólnopolskie *leje jak z cebra*).

Choć szereg przytoczonych porównań to wynik wyjątkowej pomysłowości i innowacyjności Wawrosza, to obecność tych frazeologizmów w gwarze i tekstach gwarowych jest dowodem plastyczności i poetyckości gwarowej substancji językowej, z której artysta może korzystać nawet wtedy, gdy tworzy niepowtarzalne dzieło literackie. Stylistyczne nacechowanie porównań nie tylko czyni ze związków wyrazowych atrakcyjne elementy budowy tekstu, a co za tym idzie – komunikacji językowej, lecz także pozwala wyrazić daną treść w sposób bardziej łagodny (delikatny) lub – przeciwnie – dosadny, na przykład *zgasnął jak dogorano świyczka* vs *Turónka*

11 Takie związki wyrazowe Agnieszka Piela nazywa tradycjonalizmami (Piela 2018: 13).

stanęła przed chłopym jak jastrząb. Towarzysząca wypowiedzi ekspresja pomaga lepiej zapamiętać zawartą w słowach prawdę, unaocznic (wyostrzyć) dostrzeżone realia, uwrażliwić odbiorcę na obserwowane zjawiska.

Podobnie jak w gwarze ludowej brakuje wyszukanych wyrazów, tak samo w życiu jej użytkowników nie ma miejsca na manieryczność, pozerstwo, afektację. Określenie rzeczywistości nieprzystającej do codziennego życia zwykłych ludzi za pośrednictwem gwary potęguje efekt sarkazmu, a dodany komponent dewaluuje działanie pierwszej części porównania, na przykład *była szwarno [...] jak Wenus wykąpano w kozim mlyku* lub *jak pelargónia [...] po piyrszych przimrózkach*.

Trafne porównania Wawrosza korespondują ze specyficznym obrazem świata, do którego się odnoszą. Są konkretne (realistyczne) jak obiekty doświadczanej rzeczywistości, jędrne jak język prostych bohaterów opowiadań, ironiczne i demaskujące tam, gdzie służą do wskazania na zachowanie wymagające potępienia, subtelne, gdy dotyczą trudnych momentów życia ludzkiego. Wyrażenia typu *podziwała sie [groźnie] jak bodlawo krowa; urypił sie ji jak klyszcz; mlasknył językym, jakby na ślimoka stanył; toła jak śniyg na ciepłym słoneczku; żył opuszczony [...] jako ta jedla/suszka na rębisku* są klarowne i harmonizują z przyrodą, która otacza fikcyjne postacie i wpływa na ich nastrój, usposobienie.

Sposoby kreowania wizerunku bohaterów

Do charakteryzowania bohaterów opowiadań służą Wawroszowi nie tylko przywołane porównania, lecz także inne środki stylizacji tekstu. Koncentrujemy się na tych narzędziach poetyckich, które bliżej określają postacie literackie, ich wygląd, wiek, usposobienie, przekonania, zachowanie, sytuację ekonomiczną. Wymienione wyróżniki stały się dla Wawrosza właściwymi motywami nominacyjnymi (podstawą

nazw osobowych) oraz deskrypcyjnymi w kreowaniu fikcyjnych postaci literackich. Zaprezentujemy więc rozważania zogniskowane na dwóch tematach: nazewnictwie literackim (onomastyce literackiej) oraz leksykalno-frazeologicznych sposobach opisu i wartościowania bohaterów¹².

Antroponimy

Antroponimy to jeden z istotnych sposobów identyfikacji i waloryzacji bohaterów opowiadań. Do antroponimii literackiej zaliczamy takie środki stylistyczne, jak: imiona, nazwiska, przezwiska i wyzwiśka. Należy zaznaczyć, że granice między wymienionymi środkami są płynne – spektakularne nazwiska pełnią funkcję przezwisk, które z reguły ukazują ujemną ocenę danej osoby, mają charakter obelżywy. Poza tym bohaterowie są na tyle wiarygodni, że ich nazwy własne można traktować też jako pseudonimy literackie realnych mieszkańców regionu. Wszystkie wymienione tu antroponimy świadczą o przestrzennej bliskości bohaterów, umożliwiającą ich kontaktowanie się, wzajemne poznawanie i postrzeganie. Wawrosz lubił zestawiać obce, wyszukane imiona z pospolitymi nazwiskami, a powstałe w ten sposób pełne dwuczłonowe antroponimy niewątpliwie potęgują komiczny wydźwięk takiego zabiegu artystycznego.

Oprócz pierwszoplanowego efektu ludycznego ważną rolę odgrywa fakt, że nosiciel takiego imienia (i nazwiska) zostaje w pewien sposób dostrzeżony i wyróżniony – odbiorca zaczyna interesować się losem bohatera oraz wydarzeniem, w którym on uczestniczy. Ten świadomy

12 Pod tym względem niniejszy rozdział wpisuje się w temat szerzej rozumianej onomastyki stylistycznej, dokładniej – antroponomastyki literackiej zajmującej się wyborem i używaniem osobowych nazw własnych w tekstach artystycznych (por. np. Cieślíkowa 1998; Thies 2006).

chwyt stylizacyjny można uważać za typowy dla Wawrosza rodzaj kokietowania czytelnika.

Z perspektywy językoznawczej nietrudno zauważyć, że antroponimy takie zachowują cechy gwarowe, szczególnie fonetyczne i słowotwórcze, które odpowiadają tradycjom danej wspólnoty lingwo-kulturowej. Każdy element obcy łatwo można zdemaskować, więc jego obecność w tekście pełni odpowiednią funkcję (na przykład ekspresyjną)¹³.

Do ulubionych imion męskich najczęściej używanych przez autora należą niewątpliwie: *Izydor* (*Izydor Klekotka*, *Izydor Gniłka*, *Izydor Jymiołka*), ale też inne, na przykład *Ignac Pępek*, *Ferdynand/Ferda Glista*, *Teodor Żymełka*, *Alfóns Piszczółka*, *Alfóns Skiba*, *Kleofas Herliczka*, *Emil Gibasów*¹⁴). Wśród imion kobiet zameężnych oraz córek napotykamy liczne *Klotyldy*, *Matyldy* (*Matylda od Stękały*, *Matylda Jymiołczęcie*¹⁵, *Matylda od Cydzoka*), *Pelagie* lub *Herminy* (*Hermina Frygalczyńcie*). Z regionalnych imion wskazujemy: *Ewa* (w wersji familiarnej *Jewka: Jewka Charbolcze*), *Maria* (*Maryna: Maryna Powrzesło*), *Anna* (*Hanka/Haniczka*) lub *Zuzka*.

Przywołane nazwiska bohaterów opowiadań Wawrosza wywodzą się od nazw pospolitych, odnoszących się do realiów Podbeskidzia, tj. zwykłych góralskich potraw i płodów rolnych, przedmiotów i miar

13 Dostępna jest bogata literatura przedmiotu na temat funkcji antropimów literackich, dlatego zagadnienia tego nie rozwijamy. Tytułem uzupełnienia zwracam uwagę na syntetyzującą tę problematykę pracę doktorską Žane-ty Dvořákovéj, obronioną na Uniwersytecie Karola w 2014 roku (Dvořáková 2014).

14 Nieoficjalne formy nazwisk męskich z sufiksem -ów należy rozumieć jako 'przynależący do / wywodzący się z danej rodziny' (np. *Gibas* → *Gibasów*).

15 Podobne znaczenie mają formy nazwisk młodych niezameężnych kobiet (córek) utworzone od nazwisk ojców (np. *Jymioła*, *Charboł*) przy użyciu formantów -yńcie lub -cze (np. *Jymiołczyńcie*, *Charabolcze*). Przyrostki te decydują o rodzaju nijakim takiej nazwy własnej.

związanych z gospodarstwem domowym, do ludzkiego ciała, psychiki, kondycji fizycznej, sposobu poruszania się, mówienia itd.:

Michoł Siwulok [gw. *siwula* 'serwatka'], *Kubuś Maślónka* 'maślanka, napój mleczny', *Józek Szfolków* [gw. *szwołki* 'potrawa – zacierki na mleku'], *gazda Zoprożka*, *Zasmożka* 'zağęszczenie zup lub sosów', *starzik Otręba*, *Wodziónka* 'licha zupa', *Nociasta* 'zaczyn do pieczenia chleba'

morus Marekvia, *Francek Pietruszka*, *Józek Opadołków* [gw. *opadołki* 'opadłe, niedojrzałe owoce'], *ciotka Strączkula*, *Chraścina* [gw. *chrości/chraści* 'krzaki, zarośla'], *Milka Zozwórkowa* [gw. *zozwór* 'imbir'], *Francek Łodyga*

Jónek Wiertelik [gw. *wiertel* 'miara pojemności'], *Wierteliczka*, *staro Pęcloczka* [gw. *pónclok* 'garnek kamionkowy'], *Pudełko*, *Ostruszka* 'wiór drewna'

Józek Śledziónka, *Paweł Hyrtóniów* [gw. *hyrtón* 'gardło; też: sknera'], *Zodziyrzino* [gw. *zodziyra* 'zadzior przy paznokciu'], *obywatel Charczek* [gw. *charczek* 'schorowany, wąty człowiek'], *kamrat Świyrkała* [od *świyrkać* 'ćwierkać'], *Stękała*, *Stękałka z Chrostu*, *Frąkała* [gw. *frónkać* 'rzucać, ciskać'], *Drzązgała* [gw. *dróżngnyć sie* 'puścić bąka'], *Tyrcek* [gw. *tyrckać/tyrtkać* 'biec truchtem' albo 'mieć stosunek płciowy'], *Zuzka Tyrtekula*, *Zwyrtkulan* [gw. *zwyrtać sie* 'uwijać się'], *Bąkała* [gw. *bónckać sie* 'objąć się, chodzić bez celu'], *staro Hyrczałka* [gw. *hyrcz*, *hyrczka* 'guz'], *staro Mrógałka*, *staro Rępałka* [gw. *rypać* 'dokuczać, docinać komuś'], *staro Świyrgałka*, *Drzizgałka* [gw. *drzizga* 'drzazga'], *Brzęczkula*, *staro Bączkula*, *ciotka Fyrtałka* [gw. *fyrtać* 'mieszać, rozbełtywać'], *Fifidlino* [gw. *fifidło* 'strojnisia, przesadnie wystrojona osoba'].

Młodszym osobom nadawane są nazwy kojarzące się ze świeżą roślinnością, z wiosenną przyrodą (*młodo Wyrzbindo*), starszym – ze śmiercią (*staro Kopidolka*).

Nazwiska mają też związek z usposobieniem danego człowieka (na zasadzie *nomen omen*), na przykład *Brónek Podszywka* (gw. *podszywka* 'ktoś przebiegły, sprytny, figlarny; oszust', tu: 'kobieciarz').

Wawrosz bawi czytelników również zestawianiem nazwiska z wykonywanym przez jego nosiciela zawodem, zajmowanym stanowiskiem, z jego miejscem w hierarchii społecznej. Oto przykłady:

kómandant straży ogniowej Ulicha, radni Dudrok [gw. *dudrać* 'gderać, krytykować'], *gazda* 'gospodarz' *Zawarczuch, siedlok* 'bogaty rolnik' *Skiba, siedlok Płonka* [gw. *płonka* 'nieszczepione drzewo lub owoc z takiego drzewa'], *masorz* 'rzeźnik' *Ludwik Wątróbka*.

Niedostojne nazwisko podważa autorytet osoby wykształconej, piastującej jakiś ważny urząd, na przykład:

majster Wóniowka [gw. *wóniac* 'pachnieć'; *wóniawka* 'perfumy'], *inżyniyr Płoszek* [od *płoszyć* lub *zostać wypłoszonym*], *inżyniyr Chroboczek* 'robaczek, żuczek', *inżyniyr Kijónka* 'drewniana łopata do prania', *policajt Trawiczka* 'trawka', *gojny* 'gajowy' *Herdliczka* [gw. *herliczka/hyrdliczka* 'dziki gołąb'], *Kareł Pniorka* 'siekiera do kopania pni' [nosiciel nazwiska był drwalem], *hormistrz Kwostek*.

W jednym opowiadaniu występuje Czech *kumedyjant Papinek*, właściciel objazdowego wesołego miasteczka. Przypuszczamy, że w tym wypadku Wawrosz inspirował się typowym czeskim imieniem *Josef*, zdrabnianym familiarnie jako *Pepa, Pepík, Pepiček*, albo wyrazem *papać* 'jeść' używanym w komunikacji z dziećmi.

Celne są także emocjonalne wyzwiska, których w opowiadaniach Wawrosza nie szczędzi się mężczyznom, kobietom ani dzieciom, por.:

świyrzyczek 'smarkacz, niedorośnięta osoba'; *chuchro*, *niedoszpiałka* 'słabe dziecko, wątły człowiek, cherlak'; *snopel*, *gizdok*, *gizd* [*safraporcki*] 'wyrostek'; *gałgan stomiliński*, *hóncfut*, *chachar* 'łobuz, chuligan'; *baraba* 'bydlak, awanturник'; *wymoczek* 'słabeusz, zdechlak', *suchotnik* 'dosł. chory na gruźlicę'; *szkwet* 'dziecko, smarkacz'; *strzapocz* 'czupiaradło'; *żyzmón* 'sknera'; *chudziozeczek* 'biedaczek, też w sensie: niemający'; *czutora*, cz. *čutora* 'dosł. manierka; przen. o kobiecie – jędza'; *pomietło* 'dosł. rodzaj miotły do wymiatania pieca, tu: brzydula'; *dziedziniorka* 'wieśniaczka'; *stwora* 'stworzenie, stwór; tu: kobieta'.

W roli przezwisk/wyzwisk występują też zrosty i złożenia, na przykład *smerdzirobotka*, *wóniochlebiczek*, *strzeliptachta* 'człowiek niestały, niezrównoważony, lekkomyślny', *szpormajster* 'dusigrosz'.

Antroponimy stosowane przez Wawrosza lub sposób ich zestawiania (imię i nazwisko) nie mają na celu wyłączenia lub ośmieszenia ich nosicieli, ale podkreślają fakt, że chodzi o zwykłych mieszkańców podbeskidzkich wsi, którym nic, co ludzkie, nie jest obce – głupota, sknerstwo, nieróbstwo, zdrada, zazdrość, zarozumiałość, alkoholizm, słabość do odmiennej płci i inne¹⁶. Warto dodać, że osobowa nazwa własna w dziele literackim jest przejawem

16 Wawrosz używa antroponimów częściej niż pospolitych, tradycyjnych nazwisk miejscowych, takich jak: *Cienciała/Cińciała*, *Jadamus*, *Gajdzica*, *Kónderla*, *Liberda*, *Morcinek*, *Rusnok*, *Sikora*, *Turón*, *Walach*. Zdaniem Aleksandry Cieśliskowej „przezwiska antroponimiczne występujące w gwarach wyróżniają się: tradycyjnością tworzenia i użycia, stabilnością, bogactwem tworzywa zarówno apelatywnego, jak i proprijalnego, zróżnicowaniem środków słowotwórczych” (Cieśliskowa 1998: 120).

konkretnego sposobu widzenia świata przez autora i zasługuje na uwagę z perspektywy filozoficznej, psychologicznej, społecznej i komunikacyjnej (Pastyřík 2000: 105).

Leksykalne i frazeologiczne sposoby charakteryzowania bohaterów¹⁷

W opisie postaci literackich rzadko występują jednowyrazowe epitety, ale ich obecność w tekstach jest uzasadniona, a same epitety są trafne i pomysłowe. Oprócz przydawek przymiotnych w opisach stosowane są przydawki rzeczowne (w związku zgody), które można zaszeregować do omawianej grupy jednowyrazowych (rzeczownikowych) wyzwisk. Przykłady:

cička chłop 'ciamajda', *puczka chłop* 'mięczak', *cudok chłop* 'dziwak, cudak', *bisaga chłop* 'nierób, wałkoń', *maślak synek* 'ślamazara', *Heród baba* 'kobieta despotyczna'.

W funkcji epitetów w postaci przydawek przymiotnych występują oczywiście przymiotniki, przy czym niektóre z nich można wręcz uważać za słowa kluczowe tekstów Wawrosza¹⁸. W odniesieniu do kobiet i dziewczyn używa się często określenia *szumno baba*, *szwarno ładna*, *atrakcyjna* *dzielucha*, *porządno dzielucha*, *krymsko* 'duża, rosła, dojrzała' *frelka*, *skłodane* 'układne, ułożone, wartościowe' *dziywczacko*. W wypadku mężczyzn i chłopców za komplementujące należy uznać

17 Sformułowanie użyte w tym śródtytule obejmuje w naszym rozumieniu wybrane figury i tropy stylistyczne oparte na dosłownym lub przenośnym znaczeniu, ustalone związki frazeologiczne o charakterze kolokacyjnym (wyrażenia, zwroty) lub zdaniowym (frazy).

18 Połączenie przydawki z określanym rzeczownikiem jest nieraz na tyle typowe, że można je potraktować jako ustalone (*constans*).

charakterystyki: *skłodany synek*, *szykowny* ‘grzeczny’ *synek*, *robotny* ‘pracowity’ *synek*, *gryfny* ‘przystojny’ *pacholek*. Ktoś może być: *rozpajędzony/rozpajędzono* ‘rozwścieczony/rozwścieczona’, *niezesmykany/niezesmykano* (od gw. *smykać się* ‘włączyć się, tu: za dziewczynami/chłopcami’), *otopulóny/otopulono* ‘nadąsany/nadąsana’, *nafuczano* ‘obrażona’, *nieharaśny/nieharaśno* ‘nieudany/nieudana, nieładny/nieładna’, *zahukany* ‘niepełnosprawny intelektualnie’ itd.

Kolejnym środkiem kreowania wizerunku bohatera są peryfrazy, a wśród nich eufemizmy łagodzące przekazywaną informację lub – przeciwnie – dysfemizmy nazywające daną rzeczywistość jędrnie, niedwuznacznie. Towarzyszą im (lekka) ironia, przesada, humor. Oto kilka przykładów piętnowanych zjawisk i ich typowych określeń:

cięża przed ślubem: *Heli od Sagana sie robiła kabania* ‘sukienka’ *coroz bardzy przodkym krótszo; jak widziała, że sie ji figura traci; kiedy widziała, że Jewka coroz bardzy blednie; za dwa miesiące po wiesielu na kuminie jejich chałupy wiesioło zaklekotoł bocian*

lenistwo: *Ferda był lechciwy na werkową robote* [gw. *być lechciwy* ‘być łaskotliwym, być wrażliwym na łaskotanie; tu: nie lubić czegoś’, *werk* ‘huta żelaza’]; *Izydor je lechciwy na robote; robota ji nigdy nie wóniała* ‘nie pachniała’

niemoralne zachowanie: *rod miol cudze rzeczy* ‘kradł’; *już nieroz powónioł haresztanckich fazoli* ‘miał kryminalną przeszłość’; *ta mu dlógo pierziny nie zağrzeje* ‘niebawem go porzuci’

pijaństwo: [być] *nacinkany, nażgany, na mol nażgany, napajtano, podchmielóni; truł chroboka i osłodzoł se tyn gorski* ‘gorzki’ *żywot; poszeł do karczmy zağrzoć se postrzodek; Frąkała topił [...]* *wyplata*

w kwicisku 'alkoholu' i zapijół teschnice za Zuzkóm; spłókowoł w hyrtóniu 'gardle, krtani' proch ze skolo [gw. skoli 'kamienie, skały']; chladol 'szukał' w butelce pocieszycielki; przewracał sztamperle 'kieliszki'; [Chraścine cosí] polechtalo w hyrtóniu [dosł. 'połaskotało w krtani', 'zachciało mu się wódki/gorzałki']; Tyckałowi chynęło ogryzkym 'grdyka drgnęła – na myśl o gorzałce'; zaczón doić flaszczeke; obo mieli dość godnie pod mycką 'pod czapką'; [Janek] miywoł godnie pod myckóm; było widać, że mają już godnie pod mycką

wiek – dojrzewanie, przekwitanie: Jadwiga wyszczyrzyła zdrowe zęby, co już nimi trzicet roków gryzła chlyb; [była to] wdowa w nejlepszych rokach; chociaź sztyrycet krzyżyczków dźwiwoł już synczysko na swoim grzebicie, czuł sie jak zdrowy Cygón; dziewięćdziesiąty krzyżyczek lóz mu na pleca; Wojne 'obowiązkową służbę wojskową' miol za sobą i trzicatkę też. Nic też dziwnego, że uż był zdrzały na żyniaczke; Herminie już siwną włosy, a do dziesiejszego dnia czako na inżyniera, kiery by ją ze staropaniństwa wyswobodził; dyc Jędryś miol ty roki, w kierych to [miłość] na człowieka przichodzi i targo za serce; dyc nóm już trzeba rozmyślać o kierchowie 'cmentarzu'; mieć póździyrganą gębe 'pomarszczoną twarz'; jako każdy chłop po pięćdziesiątce i Karel przeżywoł swoji przejściowe roki 'andropauzę'.

Peryfrazy umożliwiają Wawroszowi między innymi unikanie bohemizmów lub innych wyrazów niegwarowych, innoodmianowych. Dzieje się tak wtedy, gdy bohaterowie są konfrontowani z nowymi realiami (zwyczajami), a gwara nie dysponuje odpowiednimi środkami leksykalnymi, żeby je opisać. Na przykład nazwę czynności „opalać się” lub jej rezultat „opalony” Wawrosz wyraża w następujący sposób: [Lidke widzieli ludzie] wygrzywać pleca na słoneczku; słoneczko nasztrajchowało 'natarło, pomalowało' go kakaową farbą; niechali sie pleca czernić bułgarskim słoneczkym. Zamiast obcego leksemu (używać)

perfum (cz. *parfém*, *voňavka*) znajdziemy w tekście okazjonalizm *wóniąco woda: pokropił sie wóniącóm wodóm*, i inne¹⁹.

Do opisu bohaterów Wawrosz stosuje sentencje typu:

jaki ojciec, taki syn
cicho woda brzeği targó
[wszyscy wiedzieli, że żyje] jak tyn ptoszek niebieski, co nie sieje ani
żnie, ale chlebiczek jy
niezbadane są serca kobiece
babsko ciekawość nie zno miary
młodo krew nie siwula 'serwatka'
dyć to na każdego młodego przidzie roz tako słabość, że sie zapómni
i straci nie jynty serce, ale aji rozum
jak sie gdosi biydny ulągnie, to sie z nim pomiato
[Hanka nie beje mieć z niego radości, bo] jak już roz chłop z diobłym
topi 'płata figle', to go dycki piekłym czuć
jedyn tata poradzi używić dziesięć dzieci, ale dziesięć dzieci jednego tate ni
[widzým, żeś ty] kamyn, co go lepi obyńść, aby nie zakopnyć 'nie
potknąć się' do niego
to już tak bywo na świecie, że jak chłop potulny, to miywo heroda-babe,
abo też naopak.

Takie sentencjonalne powiedzenia pozwalają autorowi wyrazić sedno sprawy (puentę) w sposób zwięzły i łatwy do zapamiętania, a jednocześnie zrozumiały i dobitny.

19 Podobnych określeń używa Wawrosz nie tylko w opisach bohaterów. Żeby nie użyć słów (cz.) *lázně* ani (pol.) *sanatorium* lub *uzdrowisko*, autor stosuje wyrażenie synonimiczne: [*łaziński*] *moczyni raci* [dosł. 'moczenie nóg, pedicure'] albo *moczyni wtroby*. Wyrazy *pogotowie*, *karetka* (cz. *sanitka*) zostały zastąpione określeniem wielowyzrazowym *auto z czerwonym krzyżem*; zamiast *gumy do żucia* (cz. *žvýkačka*) napotyamy opis [*pudelko*] *amerykański smoly do żucio*.

O wyglądzie, charakterze, sposobie zachowania postaci literackich dowiadujemy się pośrednio poprzez różne gwarowe zwroty. Większość z nich ma charakter ogólnie używanych (przynajmniej na Zaolziu), inne harmonizują z frazeologizmami czeskimi, co niekoniecznie musi oznaczać, że powstały pod ich wpływem – identyczne postrzeganie świata może być dziełem przypadku lub mieć uzasadnienie kulturowe. Niektóre konstrukcje wyrazowe mają dłuższą tradycję, na przykład wyraz *pieczki* ‘suszone owoce’ w znaczeniu ‘dobytek, dorobek, majątek’ we frazeologizmach Śląska Cieszyńskiego odnotował już Józef Ondrusz (1960): *Bier swoji pieczki, a stroć się mi z oczy* (Ondrusz 1960, poz. katalogowa nr 254); *Zbier se swoji pieczki, a cióng!* (Ondrusz 1960, poz. katalogowa nr 8205), a takie samo znaczenie słowa zostało poświadczone w słowniku Jadwigi Wronicz (2010). Podobne stwierdzenie odnosi się do związku werbo-nominalnego *zmiyniać/przewlykać kabot*, wskazującego na czyjąś łatwość dostosowywania się do aktualnie wyznawanych poglądów: *Umi zmiyniać kabot* (Ondrusz 1960, poz. katalogowa nr 7543), lub do powiedzenia (*nie*) *smerdzieć grejcarem* ‘nie mieć pieniędzy’, por. *Nie smerdzi (ani) grejcarem* (Ondrusz 1960, poz. katalogowa, nr 4951, 4952). Wśród wynotowanych przykładów napotykamy jednak także konstrukcje oryginalne, autorskie:

być dziwoki (za kimś) ‘zakochać się’: *dzieluchi są za nim dziwoki*
 chycić sie synka ‘znaleźć sobie (właściwego) narzeczonego’: *chyc sie*
już roz jakiego porządnego synka
 czuć miękko pod sobą ‘wypróżnić się’: *czuł miękko pod sobą*
 dać sie do kupy ‘wejść w związek (np. małżeński) z kimś’: *gdybymy*
to tak dali do kupy
 dźwigać nos ‘zadzierać nosa’: *dzielucha dźwigala nos*
 gichność/gichnyć ‘parsknąć’ śmichym: *zhyrkli sie wszyscy i gichli*
śmichym

- iść na (czyjeś) płuca 'pozwolić/dać się przytulić': *pój na moji płuca;*
 por. cz. *pojď na mou hruď* 'daj, niech cię przytulę'
- iść/miarkować się do legiera/do lygowiska 'kłaść się/kogoś do łóżka': *dzieci ułożyli do legiera; ludzie miarkowali się do lygowiska;*
 [kole północy...] *musiał się miarkować kole legiera*
- jeździć z gębą (po kimś) 'wymyślać komuś, kłócić się z kimś': *móm sie sama dobrze, bo żodyn po mnie nie jeździ z gębą, nie dokuczo i nie zdradzo*
- kręcić nosym/kinolym (nad czymś) 'wybredzać': *nad wszystkim w chatupie kręcił nosym; zaczyna kręcić kinolym;* podobnie: krzywić gębą: *a tyś krzywila gębą*
- biyda kwiczy: [w drzewionce] *biyda kwiczała* (por. *bieda aż piszczy*)
- mieć chrobacze 'schorowane' serce: *doktorzi prawili, że mo chrobacze serce i musi z ciężką robotą skóńczyć*
- mieć masło na głowie 'mieć coś na sumieniu (w oczach innych)': *uciekali aji ci, co mieli masło na głowie;* por. cz. *mít maslo na hlavě*
- mieć mierziónczke [mjer-žónčke] 'zafrasować się': *miół jedném mierziónczke, kiero go korczyła pore roków*
- mieć (wszystko) na swo(j)im miejscu 'spełniać wymagania do ożenku': *Wszystko miół na swoim miejscu. Jyny wrodzono nieśmiałość do dziełuch i to życi na odludziu robiło z niego cudoka*
- mieć swoji na wyrch(u) 'mieć ostatnie słowo, decydować': *musiół mieć dycki swoji na wyrchu*
- mieć porwisko 'mieć wzięcie/powodzenie (u kobiet)': *kiedy my ale zacznyni wroz chodźić za dziełuchami, miolech większe porwisko niż ón; ni miół ani porwiska u dziełuch*
- mieć się ku sobie 'czuć wzajemną sympatię': *Kubuś Maślónka z Hanusią od Chroboka mieli się ku sobie*
- mieć twardóm czepón 'być uparty': *gdyby Mroczek ni miół taki twardej czepanie, toby wzión „volksliste”*

- młócić/łotać 'grać (w) karty': [chodzowoł] *młócić karty; pore kóni i dwie krowiczki przepił i przelotoł w karty*
- nagrać cośi społym 'począć dziecko': *Nie wiym, co tam między nimi było. Dość na tym, że cośi społym nagrali*
- nie smerdzić grejcarem 'być bez pieniędzy': *bezrobotni grejcarem nie smerdzą*, por. cz. (ne)smrdět korunou; podobnie: [drót] *nie smerdził elektrykóm* 'nie miał nic wspólnego z prądem elektrycznym'
- nie zarobić ani na sól do kiszki 'zsiadłe mleko': *nie zarobią ani na sól do kiszki*
- ni mieć wszystkich dóma (o umysłowo chorym): [ludzie mówili, że] *nimo wszystkich dóma*; podobnie: *być miechym szasnióny* (gw. szasność/szasnyć 'uderzyć'): *o takim sie to śmiejó, że je miechym szasnióny*
- obkładać/bić (kogoś) głowa nie głowa 'nie oszczędzać kogoś podczas lania/bicia': *zaczła obkładać chłopa, głowa nie głowa*; por. cz. *bít někoho hlava nehlava*
- (kogoś) mróz/strach obleciół 'dostał gęsiej skórki': *aż mie mróz obleciół*
- (kogoś) popadła/porwała szewiecko, wlaźła (do niego) szewiecko 'ogarnęła go szewska pasja': *jak mie ta szewiecko porwie, to sy mna ni ma szpasów 'żartów'; jak wlaźła do niego ta szewiecko, byłby mu wchynól* (gw. wchynóc/wchynyc kómu 'uderzyć kogoś'); *jak ją porwała szewiecko i wpađła do chłopa, to sie zdało, że go spiere 'zbije' na ograbki* 'resztki pozostałe po wymłóceniu'
- powiedzieć na rozum 'wyprowadzić kogoś z błędu': *aby im na rozum powiedziała*
- powóniać (czegoś) lepszego 'zasmakować czegoś lepszego': *powóniół lepszego brutfanioka* (gw. brutfaniok 'ciasto pieczone w brytfannie'); podobne znaczenie ma czasownik *sfajnieć*: *synek sfajniół i za jakisi czas przestoł sie gusić ku nóm* 'przyznawać się do znajomości z nami'

- puścić se gębę na szpacyr (gw. *szpacyr* 'przechadzka, spacer') 'mówić, co ślina na język przyniesie': *Wierteliczka na chwile rozmyślała, a potem se gębę puściła na szpacyr*; por. cz. pot. (z niem.) *pustit si hubu na špacír*
- przewracać kabot 'zmieniać poglądy odpowiednio do sytuacji (politycznej)': *uczyli za piniądze przewracać kaboty*; por. cz. *převlékat kabat*; identyczne znaczenie ma czasownik *przekabacić się*: *my się przekabacili*
- przewracać kieliszek: [*synek*] *przewraco kieliszek za kieliszkiem*
- (z)robić (se) błozna (z kogoś) 'podpuszczać kogoś': *gazda se z nas zrobił błozna*
- robić cyrkus/łóm 'robić awanturę': *robiła (z nim) cyrkus*; *zrobił taki łóm, że...*
- robić pojczki 'pożyczać, zadłużać się': *pojczek nie robię*
- topić diobłym 'ulegać pokusie, płatać figle': *trzeba się wrócić do chałupy, aby chłop nie zmiarkował, że mu tej nocy diobłym topiła stanóć/stanyc do góry zadkym* 'wstać lewą nogą, tj. być w złym nastroju': *isto stanyla do góry zadkym*
- strzebać na nosie 'płakać': *ruńtym 'ciągle' strzeboł na nosie*; *strzebnał na nosie*; *niewiasty strzebały na nosie*
- strzelić wylizek 'dać policzek': *Pawłowi jakby strzelił wylizek*
- strzylać (po kimś) oczami 'zalotnie oglądać się za kimś, puszczać oko do kogoś': *strzelił po ni oczami*
- (wy)szczyrzzić zęby 'uśmiechać/śmiać się': *dziepro we Wilie wieczór [...] wyszczyrzziła zęby, bo poznała, jakiego mo złotego chłopca*
- tłóć 'wbijać' do czepónie/głowy: *tłók mu do czepanie*
- (komuś) tryfio się galan/galanka 'trafia się kawaler/narzeczoną': *mało ci się tu tryfiało gíbczoków?* (gw. *gíbczok* 'zwinny chłopiec')
- ucknachtować (komuś) kole zadku 'skakać koło kogoś, dogadzać komuś': *nie beje mu już deli ucknachtować kole zadku*
- wpolić się do kudeł 'zacząć bójkę': *baby se wpoliły do kudeł*

wzióńś do drzika 'skarcić, dać nauczkę': *gazdowie wzięli go do drzika; wzióń mie do drzika*
 wzióńś na dwa kónce 'wymiotować i równocześnie mieć biegunkę':
wziyno ich to na dwa kónce
 zapomnieć kómu sie patrzy 'flirtować z innymi mężczyznami':
zapómniała na cały świat i na to, kómu patrzy
 żyć na miarki 'żyć z kimś bez ślubu': *żyje z inszą babą na miarki.*

Jak już zauważyłyśmy, w analizowanym materiale widoczny jest wpływ języka czeskiego i czeskiego postrzegania rzeczywistości, co jest zjawiskiem naturalnym, nieuniknionym. Adaptowane pod względem dźwiękowym i fleksyjnym bohemizmy, kalkowane konstrukcje wyrazowe robią wrażenie zadomowionych i są ogólnie zrozumiałe, mimo to nie wpisują się w leksykę tradycyjnej gwary cieszyńskiej. Przykłady:

być hadra/handra 'nie dorównywać czemuś, nie dorastać do pięt, nie umywać się do czegoś': *tuplowali 'twierdzili', że izba wykrzyżbiyń w porównaniu z ryngiszpilym 'karuzelą' to je handra; naciągani na koło w średniowieczu była hadra podle tego, co zy mnóm wyprawioł (masażysta); por. cz. pot. (ve srovnání s něčím) je to hadr*
 być czorny: [*niech płaci*] *aż beje czorny* 'niech szczeźnie, niech zginie';
 por. cz. *bude platit až zčerná*²⁰
 być/siedzieć po szkole: 'zostać po lekcjach za karę': *siedziół po szkole;*
 por. cz. *být/sedět po szkole*
 (nie) być na zachyniyni / na zachynyci '(nie) nadawać się (jeszcze) do lamusa' (dosł. 'do wyrzucenia'): *dyć jo jeszcze ni ma na zachyniyni; ... na zachynyci;* por. cz. *nejsem k zahození*

20 W języku czeskim jest znane powiedzenie *zavřít (někoho do vězení), až zčerná / bude sedět, až zčerná*, odnoszące się do długiego (dożywotniego) pozbawienia wolności.

- (nie) być żodyn hej albo poczkej '(nie) być na każde skinienie / na każde zawołanie': *pokozać, żeś ni ma żodyn hej abo poczkej*; por. cz. *nejsem žádný hej nebo počkej*
- chycić się za nos 'uświadomić sobie własny błąd': *Paweł chycił się za nos*; por. cz. *chytil se za nos*
- czuć mokro w bótach 'znaleźć się w niezręcznej sytuacji, poczuć się niepewnie': *Ela czuła mokro w bótach*; por. cz. *cítí, že jí teče do bot*
- dać na kuraż 'dodać sobie/komuś odwagi (z reguły alkoholem)': [*powziyna*] *dać mu na kuraż*; por. cz. *dát (si/někomu) na kuráž*
- kuckać (na coś/kogoś) 'kichać (na) coś, mieć coś/kogoś w nosie, pot. olać coś': *kuckoł na wszystkie chwały*; podobnie: *bo jo ci kuckóm na twoji wajca*; *na biydną wdowe to sie każdy wykucko*; [*Zdenka Gąbalcze*] *wykuckała sie na chłopa*; *snopel wykuckoł sie na goralije 'górzysta część Zaolzia'*; por. cz. *kašlat na něco/někoho*
- mieć nerwy w szafliku/kiblu 'mieć stargane nerwy': [*Paweł*] *mioł už nerwy w szafliku (gw. szaflik 'drewniane wiadro')*; por. cz. *mit nervy v kýblu*
- powiedzieć coś z uszklebkym, cz. *úšklebek* 'grymas, nieszczerzy uśmiech': *powiedział z uszklebkym*
- ruszyć nocny pokój 'zakłócać ciszę nocną': *nie chcioł ruszyć pokoju nocnego*; por. cz. *nechtěl rušit noční klid*
- świdrzeć (po kimś) 'z zaciekawieniem śledzić kogoś wzrokiem': *zaczón świdrzeć po szykownych nogach 'zaczął oglądać się za zgrabnymi nogami, za (innymi) kobietami'*; *Robert więcej świdrzył po ni niż po Damie na scynie*; por. cz. *pošilhávat po někom* (dosł. cz. *šilhat*, gw. *świdzić* 'mieć zeza, świdrować').

Stwierdzamy, że antroponimy (przezwiśka, imiona czy nazwiśka) stosowane przez Wawrosza w opowiadaniach służą identyfikacji i charakterystyce (deprecjacji, rzadziej – nobilitacji) nosiciela. W sposób wyrazisty oddają to przezwiśka (dosadnie charakteryzują daną

postać, podkreślają głównie jej cechy mentalne i aparycję), a także zestawienia: imię i nazwisko (pierwsze może być pospolite lub nietuzinkowe, a drugie – zawsze tak dobrane, aby powstał efekt komiczny czy ironiczny). Do zwykle wymienianych funkcji antroponimów w onomastyce literackiej należy tu dodać funkcje integracyjną oraz delimitacyjną, polegające na tym, że antroponimy „domowe”, „swojskie” są oparte na aluzji – wywołują skojarzenia ze znaną rzeczywistością. Natomiast obce imię lub nazwisko sygnalizuje, że jego nosiciel nie należy do danej zbiorowości, która srogo ocenia nietutejsze elementy kulturowe. W społeczno-polityczno-geograficznym kontekście Zaolzia takie stylizowanie pełni istotną rolę.

W warstwie apelatywnej i frazeologicznej Wawrosz jaskrawo pokazuje ludzkie cechy (wygląd, wiek, charakter, emocje, wartości, status społeczny i materialny), w licznych epitetach, peryfrazach, zwrotach lub sentencjach wydobywa jawne i ukryte atrybuty swoich bohaterów. Dobierając te środki językowe, Wawrosz sięga do gwarowych pól semantycznych najlepiej znanych lokalnej wspólnotie językowej i kulturowej. Świat postaci literackich jest znacznie ograniczony w sensie przestrzennym i temporalnym, co może oznaczać, że niepowtarzalny humor autora nie będzie dostępny dla każdego, a jego teksty nie dostarczą wszystkim takich samych wrażeń estetycznych.

Wnioski

Bohaterowie zaludniający opowiadania Adama Wawrosza to mieszkańcy Zaolzia. Język i tradycje tego regionu kształtowały się w specyficznych okolicznościach. Przebiegające od co najmniej lat 20. XX wieku zmiany społeczne, polityczne, geograficzne, kulturowe, komunikacyjne i inne odcisnęły piętno (również) na tym regionie. Stopniowo transformowała się rdzenna kultura i odzwierciedlający

ją język. Przemianę tę ujmuje narracja Adama Wawrosza. Autor – co starałyśmy się wykazać – uchwycił tę przemianę zarówno w warstwie antroponimicznej, jak i apelatywnej, wprowadzając środki nasycone ekspresywnie, eksponujące między innymi takie opozycje, jak: stary – młody, tradycyjny – nowoczesny, chciwy – szczodry, przebiegły – życzliwy, wiejski – miejski. W podanych pojęciach wyraźnie ujawnia się światopogląd Wawrosza: dezaprobata dla pogardy wobec ludzi biednych (ułomnych), potępienie chciwości i nikczemności w każdej postaci, krytyka przesądów wyrządzających krzywdę niewinnym ludziom (sąsiadom) itp. Równocześnie autor propaguje wartość zgodnego małżeństwa i zawieranie związków w celu uniknięcia samotności (por. *dać się do kupy* (z kimś)). Wysoko ceni pracowitość (*robotność*), gospodarność, życiową trzeźwość, branie odpowiedzialności za własny los, ale też ofiarność i niesienie pomocy innym.

Jak już zasygnalizowałyśmy, Wawrosz był wrażliwym obserwatorem swojego otoczenia i znawcą tego, co można nazwać zaolziańskim etosem, dokładniej – etosem tutejszej polskiej mniejszości narodowej. Etos ten obowiązuje nie tylko wśród wybitnych działaczy (elity proetnicznej), lecz także wśród prostych ludzi zajmujących niższe szczeble w hierarchii społecznej i doświadczających niełatwej codzienności na własnej skórze. Niewielu zaolziańskich twórców ludowych potrafiło tak wiernie oddać ten swoisty zbiór pielęgnowanych wzorców kulturowych i wyznawanych wartości pozwalających jednostce zachować integralność moralną i zwykłą ludzką godność w trudnych relacjach międzyludzkich.

Na koniec warto wrócić do zasygnalizowanego już wcześniej ogromnego potencjału gwary w zakresie artystycznej werbalizacji świata. Zakonserwowana w opowiadaniach Wawrosza gwara zachodniocieszyńska jest tak znakomita, że może – jak zauważa Kadłubiec – „w pewnej mierze służyć nawet badaczowi zajmującemu się tą problematyką” (Kadłubiec 1969: 5).

Gwara cieszyńska w polskich i czeskich utworach literackich*

Wprowadzenie

Niniejsze rozważania dotyczą zagadnień z kręgu językoznawstwa, literaturoznawstwa, a nawet folkloru narracyjnego. Dokonujemy analizy porównawczej (formalnej i funkcjonalnej) gwary w tekstach twórców zaolziańskich, badamy, w jakim stopniu jest ona autorom przydatna do wyrażania treści o charakterze realnoznaczeniowym i emocjonalnym oraz jakie są różnice między poszczególnymi tekstami gwarowymi w zależności od etniczności (narodowości) ich autorów.

Ze względu na specyfikę materiału językowego na wstępie odnosimy się do kilku istotnych zagadnień.

Po pierwsze, wybór autorów i dzieł, którym poświęcamy uwagę, nie jest przypadkowy. Wszyscy artyści pochodzą z Zaolzia i ich cechą wspólną – bez względu na deklarowaną narodowość – jest zakorzenie w regionie oraz korzystanie (w większym lub mniejszym stopniu) z gwary cieszyńskiej (zachodniocieszyńskiej). Dialekt (w kontekście innych języków/odmian, którymi władają autorzy) jest elementem indywidualnego „wyposażenia kulturowego” twórców analizowanych tekstów (Kubica 2018: 45).

* Temat został podjęty w naszym artykule zatytułowanym *Gwara jako tworzywo tekstów literackich (analiza językowa wybranych utworów pisarzy regionalnych z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego)* (CC BY-NC-SA 4.0), opublikowanym na łamach „Stylistyki” (Bogoczová, Bortliczek 2022a).

Po drugie, gwara, która była dawniej odmianą języka dominującą w życiu mieszkańców różnych regionów, jest związana prymarnie z oralnością. Gdy pojawia się w literackich tekstach pisanych, służy przekazaniu czegoś konkretnego. Występuje w roli środka stylizacyjnego, a funkcja użytkowa gwary jest odsuwana na drugi plan. Inaczej mówiąc, gwary używa się tu nie tyle jako środka komunikacji, ile jako tworzywa tekstu literackiego. Należy dodać, że ze względu na wysoki poziom uprzemysłowienia regionu gwara zachodniocieszyńska nie reprezentuje typowej gwary ludowej (wiejskiej), jest raczej substratem lokalnego kodu mieszanego, zwanego tu mową *po naszymu*. Ten potoczny język miejscowy stanowi konglomerat elementów dialektalnych, socjolektalnych oraz innych odmian języków narodowych – polskiego, czeskiego, niemieckiego. Gwara ta jest też przez przedstawicieli poszczególnych grup etnicznych oceniana w różny sposób. Jej pozytywne wartościowanie w środowisku Polaków na Zaolziu wynika z faktu, że mniejszościowa kultura regionalna jest tu wysoko ceniona. Nie występują w niej stereotypy, polegające na przekonaniu, że gwara jest czymś gorszym niż język ogólny, że to kod ludzi mniej wykształconych i że nie nadaje się do literatury pięknej (Wróncicz 2016: 58). To zjawisko nadal zadziwia uczestników (i świadków) komunikacji gwarowej nawet w Cieszyńskiem po polskiej stronie granicy, co zauważa między innymi badaczka z Ustronia:

Przy okazji [...] projektów zaczęły się moje bliskie kontakty z Zaolziem. [...] Współpracowałyśmy z młodymi zaolziańskimi działkami organizacji pozarządowych, z którymi mogłam mówić *po naszymu*, co było wspaniałym doświadczeniem, bo po polskiej stronie jest to już prawie niemożliwe (Kubica 2018: 48).

Po trzecie, pisząc o stylizacji w utworach literackich (bez względu na ich poziom artystyczny), mamy na myśli stylizację językową, a nie

właściwą tematyczno-konstrukcyjną stylizację dzieła, obejmującą „ponadjęzykowe składniki wypowiedzi” (Wilkoń 1984: 12). Pojęcie stylizacji językowej zostało zdefiniowane przez językoznawców (na przykład polskich, w tym Zenona Klemensiewicza, Halinę Kurkowską, Stanisława Skorupkę, Aleksandra Wilkonia, Stanisława Dubisza lub Jerzego Bartmińskiego) już wielokrotnie. Terminu „stylizacja” używa się zasadniczo w dwóch znaczeniach: ogólnym – na określenie tworzenia, pisania, generowania tekstu za pomocą odpowiednich środków językowych (stylizacyjnych), lub węższym – na określenie obecności zapożyczonego tekstu w jednolitym utworze artystycznym. Za pomocą „obcego” (innego) tekstu autor z reguły podsuwa czytelnikowi swoją myśl, własne przekonanie, wartościowanie. Do tych dwu kategorii stylizacji dodajemy taką, która dotyczy tekstu pisanego w całości gwarą. Stosowanie i w tym wypadku pojęcia „stylizacja” uważamy za uzasadnione przynajmniej z dwóch powodów: 1) w takim tekście dochodzi do świadomego i celowego kumulowania wyrazów gwarowych, do hiperdialektyzacji; 2) kod gwarowy zostaje użyty nawet wtedy, gdy autor tekstu wyraża się całkiem dobrze (nawet bieglej) w ogólnej odmianie języka etnicznego – kod tekstu utworu nie jest więc identyczny z idiolektem twórcy.

Terminu „stylizacja językowa” używamy tu wymiennie z określeniem „stylizacja gwarowa”. Wraz ze stylizacją na język ogólny potoczny (regionalny, kolokwialny) oraz archaizacją stylizacja językowa/gwarowa występuje w utworach literackich najczęściej¹. W definicjach stylizacji językowej podkreśla się, że chodzi o świadomy zabieg (stylizacyjny) pełniący odpowiednie funkcje, wśród których wymieniane są naśladowanie

1 Co najmniej od opublikowania artykułów Aleksandra Wilkonia (1984) i Stanisława Dubisza (1986, 1996) w dyskusji na temat stylizacji przewijają się pojęcia „stylizacja gwarowa” i „dialektyzacja”/„gwaryzacja”, i to w odniesieniu do zjawisk współrzędnych lub będących względem siebie w relacji nadrzędno-podrzędnej.

obcego sposobu kreowania tekstu oraz wprowadzanie elementów należących do odmiennego stylu funkcjonalnego i jego (pod)gatunków, do stylu środowisk, epok, do stylu innych autorów. Ponadto do funkcji stylizacji językowej (oprócz funkcji mimetycznej, czyli upodabniającej) należą następujące: ekspresywna, indywidualizacyjna (służąca do charakterystyki poszczególnych postaci, kreowania ich typologii) oraz komunikatywna, zapewniająca poprawne rozumienie utworu.

Po czwarte, jeśli ograniczymy zasięg przedstawionej teorii do stylizacji gwarowej, będziemy mogły stwierdzić, że stylizacja to świadome i artystycznie uzasadnione wykorzystanie gwary ludowej w utworze literackim (Suska 2012: 22). Utwór może być pisany albo ogólną odmianą języka etnicznego – wtedy autor wyzyskuje opozycyjną funkcję gwary (Sicińska 2008: 175), stosując kilka gwaryzmów w roli ozdóbek tekstu (Wojtak 1994: 139; Bizior-Ociepa 2002: 127), albo – w całości gwarą. Ortografia takich tekstów literackich nie jest wyłącznie zjawiskiem technicznym (edytorskim), lecz okazuje się istotnym narzędziem interpretacji przedstawianego świata, o czym będzie jeszcze mowa.

Violetta Jaros, opierając się na ustaleniach z artykułu Aleksandra Wilkonia (1984), odróżnia stylizację od stylizowania (Jaros 2016: 116). Zdaniem Jaros stylizacja oznacza ewokowanie wzorca, tworzenie iluzji mowy wsi, przywołuje ludowe formy wypowiedzi, natomiast stylizowanie to nasycenie tekstu elementami przejętymi z wzorca, które jednak go nie ewokują. Elementy gwaryzacji (dialektyzacji, stylizowania tekstu na gwarę) orzeźwiają tekst artystyczny i pełnią funkcje: estetyczną, ekspresyjną, komiczną, satyryczno-sarkastyczną, krytyczną (służącą refleksji nad zmianami w społeczeństwie, ukazywaniu, że „nowe”, „lansowane” nie zawsze oznacza „słuszne”, „mądre”; por. np. Labocha 2002: 50–51).

Za istotną uważamy dyferencjację zjawisk stylizacji gwarowej lub przynajmniej ich stopniowalność. Wyróżniamy tworzenie tekstu 1) z zamiarem symulacji sposobu wypowiedzania się w gwarze, naśladowania

„nieliterackiego użycia języka” (Wojtak 1994: 137) albo 2) w celu od-
tworzenia określonej rzeczywistości pozajęzykowej (kulturowej), w któ-
rej dominuje gwara. W tym drugim przypadku chodzi o stylizowanie
tekstu nie tylko na wypowiedź gwarową, lecz także na gwarową situa-
cję komunikacyjną w realnym świecie (Bizior-Ociepa 2002: 126).

Po piąte, w swojej analizie substancji językowej utworów musimy
się odnieść do jakości zapisanej w nich gwary. Wychodzimy z założe-
nia, że autorami badanych tekstów są mieszkańcy zarówno wsi, jak
i miast, wykształceni w języku ogólnym (czeskim, polskim), uczestni-
czący w dynamicznych zmianach społecznych, wykonujący różne za-
wody itp. Choć kodem bohaterów wyniesionym z domu jest gwara lub
wspomniana mieszana mowa *po naszymu*, ich kompetencja językowa
staje się w ciągu życia wielowarstwowa. Kod „domowy” (familiolekt)
ma służyć kreowaniu pewnej koncepcji świata, w której idealizuje
się strony rodzinne (tzw. *stelość/tustelanizm*), mowę przodków, ich
wartości moralne (na przykład fascynację tradycją przeradzającą się
w „zmianofobię”; Studnicki 2015: 133).

Janina Labocha gwarowe tworzywo omawianych utworów przed-
stawiła na tle sytuacji językowej rozumianej jako przestrzeń po-
między dwoma biegunami: językiem czeskim i językiem polskim.
Do pierwszego z nich zbliża się „potoczna mowa o charakterze mie-
szanym”, czyli prosta, tutejsza mowa *po naszymu*, podczas gdy tekst
w starannej, „stylistycznie dopracowanej” postaci osiąga nieomal prze-
ciwny biegun (Labocha 2016: 82). W tej międzybiegunowej przestrzeni
mieszczą się teksty literackie: od nagrań autentycznych wypowiedzi
gawędziarzy ludowych w opracowaniu edytorskim po oryginalną
poezję i prozę renomowanych artystów regionalnych.

Labocha zajmowała się tekstami twórców należących do tutejszej
społeczności polskiej, my natomiast skupiamy uwagę również na
utworach autorów reprezentujących czeskie środowisko większościo-
we. W twórczości pierwszej grupy artystów gwara służy do idealizacji

życia minionych pokoleń, życia na łonie przyrody i w zgodzie z nią, życia z szacunkiem i pokorą wobec tradycyjnych wartości przekazywanych w rodzinach autochtonów. Pisał o tym Kadłubiec w odniesieniu do poezji Anieli Kupiec, nazywając jej styl arkadyjskim (Kadłubiec 1988). Gwara zbliżona do bieguna polszczyzny kulturalnej faktycznie jest środkiem świadomej folkloryzacji, budowania dyskursu podporządkowanego specyficznemu obrazowi świata opartemu na idyllicznym krajobrazie, bezpiecznym domu, harmonijnej rodzinie. Na zanikającą tradycyjną kulturę materialną i duchową „nakłada się warstwa subiektywnej kreacji autorskiej”, wymagająca pewnego „wysiłku twórczego” (Labocha 2016: 84), „sakralizacji” języka utworu. Język ten jest ściśle związany z prezentowanymi wartościami, ma charakter ideowy, światopoglądowy, jest dowodem polskości Zaolzia i używany w trosce o jej zachowanie. Z tego powodu badania nad funkcjami artystycznymi gwary wykraczają poza ramy stylistyki (językoznawstwa, dialektologii), a podążają w kierunku socjolingwistyki, etnolingwistyki, polityki językowej. Jak zauważa Halina Kurek, gwara jest składnikiem tożsamości, a

[k]ażda społeczność ma własną tożsamość kulturową przejawiającą się w identyfikowaniu się jej członków z określonym zespołem idei, wartości, przekonań i poglądów stanowiących wspólną wiedzę i pozostających w pamięci danej zbiorowości. Pojęcie tożsamości kulturowej należy więc odnosić do określonej sfery zjawisk kulturowych, w tym również językowych, stanowiących immanentne składniki odrębności kulturowej danej wspólnoty, z którymi dana zbiorowość się identyfikuje i które w zmieniającej się rzeczywistości są dla niej stabilnymi punktami odniesienia (Kurek 2014: 45).

Postaramy się skierować uwagę na autorskie wykonanie gwary w dziele literackim. Różne wersje gwary zawarte w analizowanych

utworach wynikają z empirii, doświadczenia użytkownika gwary, w tym wypadku – twórcy dzieła, z jego kompetencji językowej, żywionych przez niego przekonań, ale też prawdopodobnie z podpowiedzi edytorów i językoznawców biorących udział w przygotowaniu publikacji do druku. Nawet dobrany przez nas materiał językowy pozwala na zauważenie, że inna jest gwara zachodniocieszyńska w utworach Kupcowej, w których przyjmuje postać „hybrydy gwarowo-literackiej” (Wyderka 2017: 340), inna – w powieściach kryminalnych Petra Sagitariusa lub powieściach dokumentalnych Karin Lednickiej, w których miejscami jest rozpoznawalna tylko na podstawie znaków alfabetu polskiego (nieczeskiego), użytych w tekście do imitacji wymowy. Wychodzimy z założenia, że zapis fonetyczny odstrasza potencjalnego odbiorcę niejęzykoznawcę (Kąś 2014). Równocześnie „[d]la czytelnika nieobeznanego z dialektologią potrzebny jest zapis jednoznacznie wskazujący na wymowę gwarową” (Osowski 2019: 271), a warunek ten nie został spełniony w ani jednym z analizowanych tekstów. Kompromisem może być uproszczona, półfonetyczna pisownia gwarowa, „opracowana przy uwzględnieniu narzędzi językoznawczych i nawiązująca do szkolnych nawyków pisownianych” (Kąś 2014: 24). Podkreślmy, że zapis gwary (za pomocą środków graficznych zastępujących środki fonetyczne) jest istotnym elementem stylizacji i ważnym wskaźnikiem zachowawczości tej terytorialnej odmiany języka.

W analizowanych utworach spotykamy informacje metatekstowe wyjaśniające znaczenie użytych środków leksykalnych, nieistniejące realnie neologizmy gwarowe, pseudodialektyzmy (pozorne dialektyzmy), wyrazy lub formy niepoświadczone w gwarze, bardziej ogólne regionalizmy lub kolokwializmy, obce dialektyzmy (wyrazy i ich formy pochodzące z dialektów używanych na sąsiednich terenach), hiperdialektyzację i inne przejawy autorskiego (indywidualnego) wyobrażenia gwary (Osowski 2019: 279).

Materiał badawczy

Do twórców regionalnych zaliczamy osoby wywodzące się z polskiej mniejszości na Zaolziu (są wśród nich Aniela Kupiec, Ewa Milerska, Anna Filipek, Józef Ondrusz, Karol Piegza, Adam Wawrosz, Ludwik Cienciała²) oraz przedstawiciele większości czeskiej (Karin Lednická i Petra Sagitariusa). W ich dorobku artystycznym znajdują się różnogatunkowe utwory literackie, reprezentujące rozmaite koncepcje językowej kreacji świata: wiersze, opowiadania realistyczne lub oparte na legendach, dowcipy, wspomniane już powieści kryminalne i historyczne.

Utwory pierwszej grupy artystów są skierowane do odbiorców o podobnej świadomości narodowej – członków wspólnoty polskiej. Z kolei Sagitarius, mimo że jest lokalnym patriotą, nie koncentruje się na polskojęzycznej grupie docelowej, natomiast Lednická kieruje swoje książki do czytelników zarówno z czeskiego Śląska Cieszyńskiego, jak i spoza tego regionu³.

Teksty gwarowe można badać także pod kątem obróbki redakcyjnej. Podobnie jak w wypadku tekstów z dziedziny folkloru ważną rolę odgrywają tu wszelkie działania edytorskie i wydawnicze, które są zasadne i celowe. Edytorzy za istotne uznają na przykład to, żeby odczytywanie tekstów przebiegało w sposób w miarę naturalny i żeby przekazane zostały nie tylko treści, lecz także cechy gwarowe, szczególnie fonetyczne (Labocha 1990: 74). Tekst powinien być czytelny, zrozumiały i przyjazny dla odbiorcy (przyzwyczajonego do

-
- 2 W tym rozdziale przedstawiamy fragmenty twórczości czworga autorów: Anieli Kupiec, Ewy Milerskiej, Anny Filipek i Józefa Ondrusza. Język opowiadań Adama Wawrosza opisałyśmy w poprzednim rozdziale.
 - 3 Proza Lednickiej jest obecnie popularna w całych Czechach. Za pierwszy tom sagi rodzinnej *Šikmý kostel* [Krzywy kościół] (Lednická 2020) autorka zdobyła prestiżową nagrodę literacką Książka Roku 2020.

grafii i ortografii języka ogólnego danego kraju), a równocześnie uporządkowany, staranny i schludny, co wyklucza użycie wspomnianego zapisu fonetycznego. Poza tym powinien spełniać kryteria estetyczne, nieść wartości dydaktyczne i światopoglądowe.

Podczas oceniania tekstów gwarowych należy mieć na uwadze dwie zasadnicze kwestie: 1) tekst gwarowy jest – co logiczne – formalnie sprzeczny z tekstem literackim, 2) tworzenie utworu artystycznego w gwarze z kolei „różni się w swojej istocie od potocznego użycia gwary” (Labocha 1990: 66). Edytor dzieł twórców ludowych przyjmuje pewne zasady wynikające z jego wiedzy teoretycznej i doświadczenia, z reguły opiera się na istniejących już tego typu opracowaniach, co nie eliminuje indywidualnych skłonności do poprawiania i upiększania gwary. W rezultacie język utworu może odchodzić od rzeczywistej normy gwarowej⁴. Czytelnik jednak powinien odnosić wrażenie, że dany tekst również „słyszy”, że nie odbiega on za bardzo od autentycznej mowy gwarowej. Wspomniana badaczka w analizowanych opowiadaniach ludowych pochodzących z tych samych terenów co zebrany przez nas materiał językowy zauważa takie interwencje edytorskie, jak: usuwanie zakłóceń toku opowiadania, wprowadzanie segmentacji tekstu na akapity, nadawanie tytułu itp. (Labocha 1990: 25). W naszej analizie natomiast skupimy się na sposobach zapisu gwary.

4 W pewnym sensie taki zamiar edytora jest zrozumiały: pokazuje w ten sposób, że gwara zachodniocieszyńska przynależy do polskiej przestrzeni językowo-kulturowej. Zabiegi takie nie powinny jednak okaleczać gwary czy ukrywać jej specyfiki.

Polskojęzyczni pisarze z Zaolzia – Aniela Kupiec, Ewa Milerska, Anna Filipek i Józef Ondrusz

W twórczości polskojęzycznych autorów z Zaolzia, na przykład poetek Anieli Kupiec (Kupcowej)⁵ i Ewy Milerskiej⁶, ujawnia się umiłowanie beskidzkiego krajobrazu, przywiązanie do stron rodzinnych, dążenie w kierunku tradycji, fascynacja gwarą zaolziańską, w której akcentuje się polskie cechy językowe. Do ulubionych słów obu autorek można zaliczyć wyrazy: *mamulka*, *ptoszki*, *krowiczki*, *owieczki*, *biedrónki*, *kwioteczki*, *goiczek*, *pole*, *zboże*, *słoneczko*, *kiejsi/downi* i inne. Utwory mają często charakter symbolicznego manifestu, deklaracji poglądów twórcy na temat świadomości językowej – własnej i oczekiwanej od czytelników (por. wiersz *Mowo moja ojczysto*, dedykowany profesorowi Kadłubcowi, znanemu w regionie folklorystyce i językoznawcy; Kupcowa 1988: 26).

Gwara Kupcowej i Milerskiej⁷ uległa stylizacji na polszczyznę kulturalną. W tekstach obu autorek stosowane są litery *ę/ą* (*prędko*, *dziecka dostaną*, *obąckać* (kogoś), *kąsek/kąszczek*, *siedymdziesiąt*, *každy miot jakąsi swoją robote*, *tą siłę dębową*, *bedę was pytać*, *rębanisko*, *wiesielnikóm przipięli wóniączki*, *calutki tydziyń był dlo nij straszna udręka*, *mamulka umią wyklodać sny*, *zwyryżeta sie chowią*, *chmury*, *co sie tak kłębią*, *kwiotka wóniąją*, *w zwiędłych trowach szuści listek pokręcóny*, *wiedzieli, że jo o chlebie zapómnię* (*sic!*) itp.), choć wiadomo, że w gwarze cieszyńskiej nosowa wymowa nie występuje. W tekstach zauważamy wygłosową wymowę ustną (*sie*, *kapke*), natomiast wymowa

5 Aniela Kupiec, z domu Milerska, *1920, †2019, życie spędziła w miejscowości Nydek w pobliżu góry Czantorii.

6 Ewa Milerska, z domu Cienciała, *1915 w Nydku, †1985.

7 Analizie poddałyśmy następujące publikacje: Milerska 1987; Kupcowa 1988, Kupiec 1997, 2005.

asynchroniczna (*bedym, pryntko, (ł)obónckać, z biólóm/bjoólóm, tóm/te síle dymbowóm*⁸ itp.) nie jest obecna. Zapis z *q* oraz *ę* jest zatem mylący dla odbiorcy nieznającego gwary cieszyńskiej. W wierszach pojawiają się polonizmy: *zmieścić się* (gw. *włyść*), *pieśń, piosynka* (gw. *pieśniczka*); z języka ogólnego zapożyczone zostały także wyrazy: *westchniyni, pochłonać, podzięka*, forma książkowa zaimków *ma* (*ma mowa*), *twe* (*twe ognie*), przymiotnik *ojczysto* (gw. *ojcowsko*), *skrzipce* (gw. *huśle/hóśle*). Stylistycznie nacechowany leksem *małżónek* występuje w mowie Zaolziańskiej projektowanej jako polska o wiele częściej niż neutralne *mąż* (podobnie *małżónka* vs *żona*); ich gwarowymi ekwiwalentami są wyrazy (*mój*) *panoczek* i (*moja*) *paniczka* albo *chłop* i *baba*. W obecności polonizmu *dóm* *dostał wielkiego hónoru* zaskakuje czeska konstrukcja w gwarowej adaptacji fonetycznej – *przi tej przileżytości* (cz. *při té příležitosti* ‘przy tej okazji’). Aniela Kupiec zachowała natomiast: pochylenie *o* (*słónczko, pierścónek*), zwężenie *e* (*chlyb, nie śmiycie*), zmianę dawnego *a* długiego w *o* (*ptok, (dopełniacz) przedstawiynio*), a przed spółgłoską nosową – w *ó* (*mómy, nie dóm, pón*). W graficznej postaci tekstu szanuje się z reguły wymowę grupy *rzi* (*trzi, prziszel, prziroda, na skrzydlach*) obok *rzy* (*rzykać*).

Z kolei język utworów Anny Filipek⁹ oddaje wymowę gwarową w bardziej wiarygodny sposób. W książeczce *Na żywot w grudniu* (Filipek 2000) autorka, przedstawiając życie mieszkańców beskidzkiej wioski, stosuje ojczystą podgwarę jabłonkowską: *každóm nie-dzielym, wyjón ksióńszczekym, za takóm radym, nejbardzi, czisto, zaklón siarcziście, nejrozumniejszi, żywot, nieżiczliwie, jaśniejszigo, musim, siedzim, ugościm, zaczino, nie wszimła, nie poradzim* (miejscami, niekonsekwentnie, bez typowego szlaku: *kiejsi, zawóniało sianym*). Nie

8 We własnych przykładach używamy zapisu zbliżonego do fonetycznego.

9 Anna Filipek, z domu Słowik, zamieszkała w Łomnej (miejscowość w pobliżu Jabłonkowa), *1950, †1997.

używa liter *ę/ą* (z *tóm ksióńzeczóm, z uwziyntościóm, zapamiyntać, gałynzi, rozglóndała sie* i inne).

Poruszane w twórczości trzech autorek tematy oraz fakt, że pisarki dzielą się swoimi myślami z kręgiem czytelników o podobnych przekonaniach, pozwalają na pozostanie w obrębie ojczystego gwarolektu. Artystyczna kreacja badanych tekstów wykazuje następujące cechy:

- jednokierunkowość komunikacji – autorki nie muszą reagować na repliki współrozmówcy, nie muszą się dostosowywać do jego kompetencji językowych, przekazują tylko tyle, ile chcą, i w sposób, jaki im odpowiada;
- trywialność treści – autorki nie wypowiadają się na tematy fachowe, związane z wykonywaniem określonego zawodu, załatwianiem spraw urzędowych, korzystaniem z nowych technologii; nie nazywają więc nowych realiów, nie komentują i nie oceniają współczesnych zjawisk społecznych;
- proksemiczna lokalność, którą można ogarnąć wzrokiem, i odległość, którą można pokonać piechotą i w krótkim czasie – autorki nie piszą o innych krajach, nie opisują sytuacji, które wymagałyby użycia internacjonalizmów lub środków leksykalnych z ogólnej odmiany języka narodowego, natomiast często wracają do przeszłości, poruszając się przy tym w kręgu rodzimej przestrzeni i znanej sfery kulturowej oraz językowej;
- dowolność tematów i ekspresyjność wypowiedzi – autorki wyrażają swoje uczucia i myśli tak, jak pozwala im na to obrany kod językowy, być może niezupełnie precyzyjnie i dosadnie, ale ładnie, nie wykraczając poza zakres słownictwa gwarowego w kierunku leksyki cywilizacyjnej; obecność jakiegoś wyrazu lub jego formy niezgodnej z gwarową w utworach rymowanych i zrytmizowanych zawsze można uzasadnić nadrzędnością poetyki nad normą językową.

Z zagłębia karwińskiego pochodził Józef Ondrusz¹⁰ – autor *Godek śląskich* (Ondrusz 1956), zbioru baśniowych opowiadań pisanych w całości polszczyzną kulturalną lub takich, które zachowują polski tekst narracji i gwarowe repliki dialogowe. Gwaryzmy, które wyróżniamy pogrubioną czcionką, wyjątkowo pojawiają się w narracji towarzyszącej stylizowanym dialogom, na przykład:

Miesiączek 'księżyc' *pięknie świecił*
żałobnie grały cieszyńskie dzwony, płakała służba zamkowa, płakał
*lud chłopski po **dziejzinach*** 'wioskach'
*O północy **gazda*** 'gospodarz' *przyjechał **drabiniokym*** 'wozem drabiniastym' *do Tyrki ku **plosu*** 'głębinie w rzece', *gdzie mieszkał*
utopiec 'postać baśniowa mieszkająca w stawach, rzekach i czyhająca na przechodniów'
Siedlok 'bogaty rolnik' *tylko skinął głową, śmignął po koniach i wio!*
ku chałupie
*Książca to bardzo **zamierzało*** [zamjer-żało] 'księciu zrobiło się przykro'.

Zbliżanie gwary do polszczyzny ogólnej przejawia się polonizmami leksykalnymi (zob. pogrubienia) na przykład w taki oto sposób:

stary żebrak rzekł drżącym głosem:
*– Głód móm, pytołech o jedno potłóczóne **jajuszko*** [gw. wajuszko],
*ale mie **skrzyczała*** [gw. (ł)owrzeszczała, (ł)oprzezywała] *straszenie*
i odegnała jak psa (Ondrusz 1956: 38).

10 Józef Ondrusz, *1918 w Darkowie, †1996 w Karwinie; polski nauczyciel, etnograf, pisarz, redaktor, bibliofil, społecznik.

Najlepiej specyfikę gwary zachodniocieszyńskiej oddają – naszym zdaniem – *Śląskie opowieści ludowe* Ondrusza (1963). Czytając te teksty, „słyszy się” mowę autochtonów w wersji najbardziej zbliżonej do autentycznej. Dostrzegalne są też różnice pomiędzy regionami Zaolzia (północno-zachodnie zagłębie vs południowo-wschodnia góral-szczyzna), na przykład: brak lub – przeciwnie – obecność nagłosowego ł przed samogłoskami o lub u; różnice w formach czasownikowych, typu *zachynóc vs zachynyc, szoł vs szeł, zrobiył vs zrobił*; konstrukcja przyimkowa *du dóm vs do dómu/chałpy*; leksemy *dziółcha/dziółszka vs dziywczyn/dziywczce*. Autor właściwie nie używa znaków *q* i *ę*¹¹, ale szanuje wymowę ustną lub asynchroniczną nosówek. Przykłady:

I szli łobadwa ci sónsiedzi ku tymu syndu do Cieszina. Łón sie łopamiyntoł [Nydek].

Był jedyn chłop, baba mu łumrzyła, tóz se wzión drugóm babym; Dziywczyn przidzie ku tymu, a tam kijón łuwiónzano łu buka, a taty ni ma; Szeł du dómu po kopaczkym, co by sie nióm wykopoł [Koszarzyska].

Łostatni kónszczek chlebaś mioł [...]; Janek go już wiynej nie łuwidziół; Ty, łuciekej łody mnie!; Jak to gazda łusłyszół, że do roka łumrze, łuciyk z chlywa [Bystrzyca].

Grzebie, grzebie, aż ku czimusi prziszła; Jakisi złote kaczice tam były [Piosek koło Jabłonkowa].

11 Litery te pojawiają się w tylko trzech opowiadaniach: *O Gaszynie* (Ondrusz 1963: 48) – na bazie opowieści wysnutej przez mieszkańca Pierstnej, *O owczorzach* (Ondrusz 1963: 83) i *Pieczyni chleba* (Ondrusz 1963: 115) – na kanwie historii zrelacjonowanych przez mieszkańców Markłowic Dolnych. Obecność tych liter może wynikać albo ze specyficznej wymowy narratorów, albo z przeoczenia.

W Kwietnióm Niedzielym sie suszyły pinióndze [Mosty koło Jabłonkowa].

krupy zbiły całóm urodym 'grad zniszczył cały urodzaj' [Łomna Dolna – Kamienite].

Tu sie żyje bez starości 'bez trosk' [Śmiłowice].

masorz łu Himlera w Cieszynie. Miał dwa merty piyńc [...], jak go ale łuwidził, polynkoł sie i łuciyk 'wystraszył się i uciekł'; [...] mały chłopek, tajak jo 'tak jak ja', jyny trochym sporszi 'grubszy'; [...] to wóm nie radzim [...]; Herkules sie przewrócił, rznół głowóm ło ścianym i zabił sie [Rzeka].

Żydek to wajce 'jajko' kupił za piyńc ryńskich. Przyszół du dóm, doł to wajce do beczi i siedziół na nim trzi tydzie. [...] wziół wajce i szół go zachynóc do ciyrnio 'poszedł wyrzucić w krzaki' [Dzieńmorowice].

uwidziála naroz [...] takóm małóm dziolszke; Z Murzina był stodjosi 'jak sto diabłów' pulyr 'pijak', tóz mu też ludzie nie istowali 'nie wierzyli, nie mieli do niego zaufania' [Darków].

Miał pod sobóm urzyndy, ksiyndzów [...] [Karwina Frysztat].

Poza tym w tekście znajduje się wiele germanizmów (na przykład *łobsztelowano* 'zamówiona', *na orlab* 'na urlop', *na becyrk* 'urząd powiatowy', *(ober)sztajger* '(nad)sztygar', *werk* 'tu: kopalnia lub huta') i bohemizmów (na przykład *sprawnie* 'właściwie, poprawnie', *ropucha z ocasym* 'z ogonem', *myrcha* 'podstępna, zdraдлиwa kobieta').

Czeskojęzyczni pisarze z Zaolzia – Petr Sagitarius i Karin Lednická

Petr Sagitarius i Karin Lednická, czeskojęzyczni autorzy z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, również odczuwają mocną więź z tym regionem, choć nie mają potrzeby opowiadania się za polską kulturą i językiem polskim. Ich książki stały się w XXI wieku niezwykle popularne. Petr Sagitarius (*1966) pracował wcześniej jako redaktor w gazecie zakładowej huty w Trzyńcu (cz. Třinec), był burmistrzem Jabłonkowa (cz. Jablunkov), obecnie pisze powieści kryminalne. Karin Lednická (*1969) natomiast zajmowała się dziennikarstwem, była tłumaczką i redaktorką, aktualnie poświęca się wyłącznie powieściopisarstwu (jest autorką utworów należących do literatury faktu)¹². Szczególnie interesuje się historią regionu, jego sytuacją społeczno-polityczną od końca XIX wieku. W 2024 roku opublikowała ostatni tom trylogii *Šikmý kostel, saři rodzin górnických z Karwiny* (cz. Karviná) i okolicy.

Sagitarius i Lednická znają co najmniej pasywnie gwaraę zaolziańską, a także – do pewnego stopnia – polski język ogólny w postaci mówionej. Gwaraę (albo raczej mowę *po naszymu*), którą kojarzą z językiem polskim i polską etnicznością, starają się zapisywać przy użyciu niektórych polskich liter i dwuznaków, z reguły niepoprawnie. Z analizy „ortografii” pojedynczych wyrazów lub całych gwarowych fragmentów wypowiedzianych przez użytkowników gwary – bohaterów książek tych autorów – wynika kilka językoznawczych wniosków.

Po pierwsze, nieczeski tekst i jego zapis są dla odbiorcy równie egzotyczne jak samo mówienie *po naszymu*, co uatrakcyjnia przekaz

12 Na rynku ukazało się już siedem książek Sagitariusza, z których trzy pierwsze są przedmiotem naszej analizy (Sagitarius 2020, 2021a, 2021b). Analiza obejmuje również dwa tomy trylogii napisanej przez Lednická (2020, 2021), pomijamy natomiast najnowszą publikację autorki (Lednická 2024).

literacki. Ten może zainteresować nawet czytelnika z głębi Czech, ponieważ czeski rynek wydawniczy niczego podobnego nie oferuje. Po drugie, ze zmiany grafii czeskiej na polską lub niby-polską wynika, że gwara jest w przekonaniu autorów *de facto* kodem polskim, który wyróżnia się na tle czeskojęzycznej narracji (na tle czeszczyzny ogólnej). Ta refleksja o sytuacji językowej i etnicznej Zaolzia dotyczy średniego i młodszego pokolenia miejscowych Czechów. „Gwarowe” fragmenty tekstu są z reguły drukowane kursywą albo umieszczane w cudzysłowach, i to nawet w mowie niezależnej, rzadko bywają wplecione w czeski tekst bez jakiegokolwiek oznaczenia. Po trzecie, stosując wymiennie język czeski i gwarę (ewentualnie język polski), autorzy pokazują, że w ich opinii nieczeski kod językowy należy do specyfiki regionu, jest wiarygodny, a jego użycie wzmacnia autentyczność opowiadanej historii. Po czwarte, w książkach Petra Sagitariusa wyrazy niby-gwarowe należą nieraz do leksyki niecenzuralnej (*najebany* ‘pijany’, *nabijok* ‘gach’, *chuj*, *spierdalać*, *dupaczka*) i zastępują czeskie odpowiedniki tej samej kategorii, co ma pozornie łagodzić nieprzyzwoitość wypowiedzi.

Lednická przedstawia losy kilku generacji autochtonów z Karwiny, ale w dialogach bohaterów oszczędnie używa środków gwarowych, a w tekście głównym stosuje je wyjątkowo. W utworach tej autorki są też obecne regionalizmy laskie, z reguły jako nazwy miejscowych realiów. Wszelkie nieliterackie z punktu widzenia języka czeskiego elementy zostały wydrukowane odmienną czcionką:

Ty teď tu *handerku* potřebuješ víc [gw. *handerka* ‘szmatka’: Ta szmatka jest ci bardziej potrzebna] (Lednická 2020)

Ale Karel je ještě *syneček!* [gw. *synek*, *syneček* ‘chłopiec, chłopczyk’] (Lednická 2020)

nemyslet na *gupoty* ‘głupoty, głupstwa’ (Lednická 2020)

pozdraví „*Zdruw!*” [po cz. *Zdař Bůh* lub *Zduř!* – powitanie w środowisku górników] (Lednická 2020)

v noci zabušila *bojuwka* [wyraz odnosi się do grup paramilitarnych z udziałem Polaków] (Lednická 2020)
 dáme si po *kělišku* 'kieliszku' (Lednická 2021).

Autorka często używa wyrazu *chlop* (nie: *chłop*; por. *budoucí chlop*, *svým dvěma chlopům* w znaczeniu 'mąż, małżonek; mężczyzna'), który w takiej właśnie postaci występuje w dialektach laskich czeskiego języka etnicznego. Niecieszynskiego pochodzenia są gwaryzmy: *kobzole* 'ziemniaki' (na Zaolziu: *ziymioki/zimioki* lub *ziymnioki/zimnioki*), obraźliwy wyraz *hlupaň* (*jakýsi hlupaň*) 'głupiec' lub *pazgřivec* 'krętać, podstępny człowiek'. Laskiej proveniencji jest przymiotnik *hlupa* (*hlavně ty nebud' hlupa*); w gwarze cieszyńskiej wyraz ten przyjmuje postać: *gupio*. Ogólnolaski zasięg użycia ma wyraz *děvucha* 'dziewczyna' (w gwarze zaolziańskiej: *dziełucha* lub *dziolcha*). Wyrazu *dura* 'dziura; kopalnia, szyb kopalni' również używa się w całym Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. W książkach Lednickiej kursywą zostały zapisane gwarowe germanizmy, na przykład *odkládat z tringeltů a výplat* (gw. *tryngelt* 'napiwek'), lub inne zapożyczenia z języka niemieckiego. W świadomej stylizacji na język potoczny autorka używa form narzędnika liczby mnogiej z końcówką *-ama*, co jest mylną stylizacją, ponieważ w dialektach laskich i gwarze cieszyńskiej preferowana jest końcówka *-ami*, natomiast narzędnikowe *-ama* jest typowe dla interdialektu czeskiego (*obecná čeština*), niewystępującego na Morawach i Śląsku (por. *se třema děckama; před Rusama; s chlapama*). Rozchwianą normę zapisu nieczeskich leksemów ilustrują przykłady: *mu říkala tatušu* 'mówiła do niego tatusiu', *babcia*, *nědobry*, *něpodary*, *kochanie*. Nie wiadomo, dlaczego w powieściach Lednickiej imiona lub nazwiska bohaterów pisane są raz zgodnie z ortografią polską, raz – z czeską (zjawiska tego nie można wyjaśnić narodowością postaci): *Ženka* (Eugenia/Evženie), *Erwin*, *Wojtek*, *Anuška*, *Tomaszek*, *Jerzy*, *Žebro*, *Žebroková*, *Tadeusz*

Mróz, Mokroška itd. Zapisy urzędowe różniły (i różnią) się pod tym względem, więc być może autorka kierowała się formą oficjalną imienia lub nazwiska. Obrażliwe określenie kogoś, kto – z wyrachowania – raz deklarował się jako Polak, innym razem – jako Czech lub Niemiec, pojawia się u Lednickiej w postaci graficznej *szkopyrtok, szkopyrtocy*. Polski zapis gwarowego wyrazu ma sugerować, że prawdopodobnie bardziej wyczuleni na to zjawisko są miejscowi Polacy i że to oni wprowadzili takie określenie.

W nieczeskich wyrazach użytych przez Sagitariusa dostrzegamy wiele błędów literowych (*głluwnie, kadzum* zamiast *každum*, a także *postawuł* zamiast *postawił* lub *ostatno* zamiast *ostatnio*). Usterki te są zapewne wynikiem zmagania (autora i/lub edytora) z nieczeskimi elementami tekstu, por. z (narzędnik) *Przekójem (sic!)* (Sagitarium 2020) zamiast „Przekrojem” (polskim czasopiśmie społeczno-kulturalnym czytany także na Zaozju). W jego nazwie oprócz literówki autor popełnił błąd typowy dla Czechów nieznających na odpowiednim poziomie języka polskiego, sądząc, że *ó* w podstawowej formie wyrazu powinno zostać zachowane w całej jego odmianie (podobnie pisze i wymawia się w czeskich mediach: *v Turówě*). Sagitarium nie stosuje w zapisie wyrazów gwarowych litery *ó*, dlatego w tekście pojawiają się formy: *sum Huta?*, podczas gdy w pytaniu tym powinna wystąpić forma *sóm ście Huta?* lub *óni sóm Huta?*; podobnie: *furt sum duma, muwjym wum*¹³. Zapisuje partykułę *nie* z czasownikiem zgodnie z czeską ortografią: *nebulč, nemamrej* oraz *niewjym, niepamjyntóm*. Zauważamy nieujednolicony sposób zapisu polskich (i gwarowych) spółgłosek palatalnych *ś, ź, ć, dź*, przy czym zapis typu *zi, ci, si* czeski odbiorca odczytuje zupełnie inaczej niż Polak. W książkach

13 Dowodem są same tytuły książek Sagitariusa – *Trujkunt* [Trójkąt]. Za ów Trójkąt uważa autor tereny na wschodzie Republiki Czeskiej przylegające do granic z Polską i ze Słowacją (też Trójstyk/Trojmezi).

znajdziemy wyrazy: *sumśiod, na zogrodzie, wiedzieć, powiedzieć (sic!) 'powiedzieć, naprzeciwnko, przewruciś, moje siostry, siedzisz, jakigosi, płyncie (sic!)* (gw. *płynce/plyncie 'plecie'*), w tym *zielunym, [pani] Śikorowo, niewrucił, od dziecka, chodzili, niechodźły, rodzina, w niedziele do kościoła, do patności, ućyk, dżeuchy, niewidzała, cośika, ćungła, obok narobicie, dzieuchy, v Piosecański budzie, dzwun na kościele*. Do wyrażenia znaczenia 'miejsce w restauracji oddzielone od reszty lokalu ścianką lub parawanem' autor używa potocznego leksemu *extruwka* – w tej właśnie czesko-polskiej pisowni. Mieszkańcy narodowości czeskiej nie posługują się określeniem *Zaolie*, ale stosują nazwę *Goralia* (*Gorolija, Góralija*), czego potwierdzenie znajdujemy w kryminałach Sagitariusa. Czeski sposób odmiany i/lub wymowy przejawia się w formie *Kadlubiece* (dopełniacz od nazwiska Kadłubiec), w końcówce *-y* w wyrazach: *od piky* (gwarowa wymowa: *od piki*), *do żyniaczky* (zamiast: *do żyniaczki*). Problematyczna jest forma *po rewolucii* (gwarowe: (*ta*) *rewolucyj/rewolucyja, po rewolucyji*). Szerszy (laski) zasięg ma brak wołacza, czyli innej formy niż mianownikowa (*Klid, Roman, všecho máme v pořádku* w znaczeniu: 'spoko [...], wszystko jest w porządku'); szeszczona została forma czasownika w pierwszej osobie liczby mnogiej (*S tym už nic nezrobime*). Gwarowe natomiast pozostały nazwy karczm i restauracji (*U Małego Stańka, U Szklorza, Czytelnia*); autor używa hydronimu *Olza*, a nie czeskiej oficjalnej nazwy *Olše*.

Sagitarius wyrazy, które uważa za niezrozumiałe dla szerszego grona czytelników, wyjaśnia metatekstowo, na przykład słowa: *bańkorz* (wyraz slangowy oznaczający robotnika huty trzynieckiej, który z domu przynosił do pracy posiłek w bańce, z reguły zupę), *szmyr 'wazelina'*, *rojber* 'żelazny grill na węgiel drzewny'¹⁴, *flahajz i winkle*

14 Urządzenie służyło do przyrządzania szaszłyków, w gwarze *rojberek* – z niem. *Räuberbraten* 'pieczeń po zbójnicku'.

‘stalowe produkty płaskie lub zgięte pod kątem prostym’¹⁵, *flaszka* ‘tu: butla gazowa’. Zdecydowana większość gwarowych lub niby-polskich leksemów występuje w replikach dialogowych, choć w samej narracji takie elementy też można znaleźć:

v Boublíkově stavu [po cz. powinno być: v rybníku]
kouřil jak *werkowy* komín ‘palil papierosy jak komin fabryczny’
nabonzuje na *gminu* ‘doniesie do gminy / do urzędu gminnego’
sztokula ‘dom piętrowy’ [z niem. *Stock* ‘piętro’].

Przytoczymy dłuższy fragment oryginalnego tekstu ilustrującego stosowanie przez Sagitariusa literackiej czeszczyzny (w narracji) oraz mowy *po naszymu* (w replikach dialogowych). Chodzi o rozmowę telefoniczną detektywa, który w pracy używa języka czeskiego, a podczas rozmów z własną matką – nosicielką dialektu¹⁶ – mówi gwarą:

„*Co je s tobum, Romanku, kiedy se stavisz za swojum starum mamum?*“ Romanova maminka hovořila nářečím stejně jako on, když překročil práh jejího bytu nebo jí zvedl telefon. Mluvit *po naszymu*, jak se těšínsko-jablukovskému nářečí říkalo, dávno odvykl. Komunikoval tak jen se svou matkou.

„*Niegniwej se, wjysz, że [sic!] mum pełno roboty.*“ Už to byly dobré dva měsíce, kdy ji naposledy navštívil.

„*Na to se wymuwjosz dycki.*“ Výčitka ho bodla jako dýka (Sagitarium 2021a: 66–67)¹⁷.

15 Z niem. *flach* ‘płaski’, *Eisen* ‘żelazo’, *Winkel* ‘kąt’.

16 W przykładach oddajemy wiernie zapis autora. Zachowujemy także czeską interpunkcję, szczególnie regułę dotyczącą czeskiego cudzysłowu otwierającego i zamykającego repliki dialogowe.

17 „»Co z tobą, Romeczku, kiedy wpadniesz do swojej starej mamy?« Mamusia Romana mówiła gwarą podobnie jak on, gdy przekroczył próg jej mieszkania

Wnioski

W swojej analizie skoncentrowaliśmy się na tekstach ukazujących się od lat 50. XX wieku do współczesności (lat 20. XXI wieku). W tym czasie w ślad za modyfikacją gwary zmieniały się sposoby stylizacji gwarowej (na przykład wychodziły z użycia archaizmy gwarowe, pojawiały się w gwarze neologizmy i niedopuszczalne wcześniej wulgaryzmy).

Utwory polskich zaolziańskich autorów są świadectwem kultywowania wyznaczników narodowych mniejszości polskiej, potwierdzeniem polskości oraz ilustracją polskiego sposobu „kodowania” gwary zachodniocieszyńskiej w wersji pisanej. Lokalni artyści prawdopodobnie zakładają, że ich publikacje trafią do czytelników o tym samym doświadczeniu pokoleniowym i historycznym, którzy docenią tę próbę podtrzymywania tradycji językowej, a w tekstach gwarowych nie będą szukać wyłącznie rozrywki.

W czeskojęzycznych utworach dostrzegamy – oprócz orientacji na poprawny odbiór tekstu gwarowego przez czeskiego czytelnika – akcentowanie realnej, pozaliterackiej sytuacji językowej i kulturowej w regionie, tendencję do przybliżenia lokalnych uwarunkowań społecznych czytelnikowi z innych terenów Republiki Czeskiej. Stylizacja gwarowa wynika z idiolektu, którym posługuje się autor (pisze, jak słyszy, notuje brzmienie danego gwaryzmu lub niby-gwaryzmu ze słyszenia). Postronny obserwator (badacz) może sądzić, że autor nie tyle się pomylił, ile nie zna innych rozwiązań. Artysta pracuje

lub odebrał jej telefon. Rozmawiać *po naszymu*, jak określano gwaraę cieszyńsko-jabłonkowską, dawno się odzwyczaił. W ten sposób porozumiewał się tylko ze swoją matką. »Nie gniewaj się, wiesz, że mam mnóstwo pracy«. Uplynęły już dobre dwa tygodnie, odkąd odwiedził ją po raz ostatni. »Tym tłumaczysz się za każdym razem«. Zarzut zabolął go jak dźgnięcie sztyletem” (Sagitarium 2021a: 66–67, tłum. – I.B., M.B.).

samodzielnie, sporadycznie konsultuje poprawność językową swoich tekstów. Nie znamy kompetencji tego, kto uczestniczył w procesie wydawania analizowanych publikacji, zakładamy więc, że na przykład inny wydawca mógłby tekst udoskonalić, poddając jego warstwę gwarową dokładniejszej korekcie.

Gwarowe środki językowe w utworze literackim są jego istotnym elementem i służą egzotyzacji dzieła, co wykorzystują zarówno polscy, jak i czescy twórcy, niemniej ich sposoby zapisu gwarowej wymowy nie są jednakowe. Autorzy wywodzący się ze środowiska mniejszościowego mają tendencję do stosowania polskiej pisowni, podczas gdy norma ortograficzna w tekstach czeskojęzycznych autorów jest rozchwiana nawet w ramach jednego utworu. Typowe jest także zacieranie granicy między gwarą cieszyńską a innymi odmianami terytorialnymi czeskiego języka etnicznego, na przykład narzeczem laskim Ostrawy i okolicy, czy też potencjalnie – między dialektem a ogólnym językiem potocznym.

Dostrzegalne zainteresowanie twórców i czytelników tekstami piisanymi gwarą lub na gwarę stylizowanymi może wynikać z sympatii do pewnych (nieliterackich) odmian językowych, chęci do eksponowania regionalnej tożsamości językowej i chwalenia się jej kolorytem, a być może także – z motywacji komercyjnej.

Paraliterackie teksty gwarowe po obu stronach Olzy

Wprowadzenie

Uprawianie pisarstwa gwarowego jest zjawiskiem częstym i spotykanym w różnych środowiskach kulturowych. Na Śląsku Cieszyńskim, szczególnie po czeskiej stronie granicznej rzeki Olzy, ma długą tradycję. Najwięcej tekstów gwarowych zostało na badanym terenie napisanych i opublikowanych w drugiej połowie XX wieku, zarówno w postaci felietonów, drukowanych w miejscowej prasie polskojęzycznej (w „Głosie Ludu” lub w miesięczniku literackim „Zwrot”), jak i w formie licznych monografii. Jak już sygnalizowaliśmy w poprzednich rozdziałach, oryginalna twórczość autorów, takich jak: Adam Wawrosz, Karol Piegza, Józef Ondrusz, Ewa Milerska, Anieła Kupiec czy Anna Filipek, była w swoim czasie bardzo popularna i trafiała do szerokiego grona czytelników – miejscowych Polaków wielu generacji. Nurt ludowy w literaturze regionalnej był odbierany jako jeden ze sposobów integracji społeczeństwa mniejszościowego w dziedzinie kultury (Dubisz 2013: 33), ponieważ tematy gwarowych utworów literackich (paraliterackich¹) oraz ich język korespondowały z tym, czym żyli czytelnicy. Dzięki swym walorom estetycznym, komycznym publikacje te jednoczyły młodzież szkolną i osoby dorosłe

1 Tekst zbliżony do literackiego, ale różniący się od niego pod względem funkcji i formy; tekst niebędący literaturą w dosłownym znaczeniu (SJP PWN, [2024]).

wykonujące najróżniejsze zawody. W biblioteczkach – nawet skromnych – wielu polskich rodzin zaolziańskich można było znaleźć książki wspomnianych autorów².

Kojarzenie lektury pisanych tekstów gwarowych z wrażeniami estetycznymi, zabawowymi, wypoczynkowymi itp., ale również z krytyką zmian zachodzących w społeczeństwie, które nie zawsze były korzystne dla członków mniejszości polskiej, pomagało i nadal pomaga w kreowaniu jednostkowej i zbiorowej tożsamości tutejszych Polaków, manifestacji ich odrębności cywilizacyjnej i światopoglądowej, tworzeniu unikatowej tradycji kulturowej. Gwara stała się osobną odmianą stylową, ewentualnie pododmianą stylu artystycznego, a teksty pisane w gwarze – kontaktem dziedzictwa językowego ze sztuką.

Teksty gwarowe, które analizujemy w tym rozdziale*, są „obszarem zetknięcia się dialektologii i stylistyki” (Dubisz 2013: 50), ale także rzeczywistości i jej obrazu językowego zależnego od intencji i kompetencji językowo-kulturowej twórcy. Z literatury związanej z pograniczem czesko-polskim wybrałyśmy publikacje dwóch autorek – Ewa Szczerbowa (cz. Eva Ščerbová) reprezentuje mniejszość polską w Czechach, a Ewelina Szuścik – środowisko polskie. Analizowane utwory, zwłaszcza autorstwa pierwszej z pisarek, nie są tak

2 Opowiadania innych narratorów, tzw. bajarzy ludowych, stały się przedmiotem zainteresowania naukowców. Zob. *Gawędziarz cieszyński Józef Jeżowicz* (Kadłubiec 1973), *Górnicy śmiech. Komizm ludowy pogranicza czesko-polskiego* (Kadłubiec 1995). W ostatnich latach badacz wraca do wcześniej zanotowanych tekstów gwarowych i publikuje je w pracach: *Opowiadania Anna Chybidziurowa* (Kadłubiec 2017), *Od Cieszyna do Bogumina* (Kadłubiec 2019), *Tak się u nas opowiadano* (Kadłubiec 2022).

* Treść niniejszego rozdziału została zaprezentowana w artykule *Literackie i paraliterackie teksty gwarowe z czesko-polskiego pogranicza* (CC BY-SA 4.0 / Copyright © by Uniwersytet Bielsko-Bialski) opublikowanym w czasopiśmie „Świat i Słowo” (Bortliczek, Bogoczová 2022). W rozdziale podajemy znacznie więcej przykładów niż w publikacji z 2022 roku.

ambitne pod względem artystycznym jak te, które przedstawiłyśmy w poprzednich rozdziałach. Powstały z zamiarem opisanego codzienności ludzi przeżywających różne perypetie towarzyszące zmianom sytuacji społecznej w regionie, a ewentualny efekt ludyczny jest tu wartością dodaną. Powodzenie, jakim cieszą się te krótkie teksty, świadczy jednak o zainteresowaniu czytelników takimi właśnie wnikliwymi spostrzeżeniami komentującymi różnorodne zjawiska lub wydarzenia.

Koncentrujemy się na gwarze jako substancji językowej tworzącej podstawę utworu. Staramy się udowodnić, że norma gwary cieszyńskiej, o której twierdzi się, że należy do polskiego języka etnicznego, może występować w specyficznej wersji „czeskiej” lub „polskiej”. Często słyszy się zarzuty „zachwaszczania” gwary na Zaolziu przez większościowy język czeski, podczas gdy ubolewania nad faktem, że gwara miejscowa w Polsce zmienia się pod wpływem języka ogólnego, należą do rzadkości. Poza tym ciekawi nas motywacja autorów do korzystania z gwary w utworach literackich, a więc w tekstach dopracowanych artystycznie. Impulsem do ich powstania są, zapewne, indywidualne pasje literackie, wewnętrzna potrzeba dzielenia się emocjami i myślami, doświadczeniem, mądrością, chęć zwrócenia na siebie uwagi lub rozbawienia towarzystwa, ale też zamiłowanie do „mowy przodków” i zamiar ocalenia jej przed zapomnieniem czy marginalizacją. Osoby piszące swoje utwory w gwarze wykorzystują jej niewątpliwy kapitał, do którego należy między innymi ekspresywny charakter środków leksykalno-semantycznych, potencjał tkwiący w gwarowym obrazie świata, pozwalający uczynić z banalnego przekazu atrakcyjny utwór artystyczny, który wzruszy, pouczy, rozbawi.

Naszym zdaniem tendencja do pisania tekstów w gwarze jest zjawiskiem bardziej powszechnym niż tylko zaolziańskim, chociaż Kadłubiec w przedmowie do publikacji Ewy Szczerbowej (Jewka Trzyńczanka 2021a) uważa pisarstwo gwarowe za „jedną ze

znamienitych cech Śląska Cieszyńskiego”, która jest tu – zdaniem badacza – wprost zaraźliwa (Kadłubiec 2021: 5). Autor słusznie zauważa, że na przykład gwarowe opowiadania ludowe przynoszą cenny materiał do badań historyków i socjologów kultury, ponieważ wskazują na zmiany nawyków i zachowań, atomizację rodziny, odgradzanie się od świata i zamykanie w obrębie własnej posesji, własnego domu czy mieszkania. Powinny też budzić uwagę etnografów ze względu na nazywane i opisywane obrzędy, stroje ludowe, wyposażenie gospodarstwa, na słownictwo dotyczące różnego rodzaju rzemiosł lub prac związanych z rolnictwem, szalaństwem, hodowlą zwierząt domowych itp. Kolejną grupę badaczy tworzą folklorysty i – oczywiście – językoznawcy. Wiadomo zresztą, że badania etnograficzne i folklorystyczne zawsze idą w parze z badaniami dialektologicznymi (Dubisz 2013: 46).

Zakładamy, że teksty analizowane w niniejszym rozdziale powinny być do siebie bardzo podobne. Obie autorki reprezentują Śląsk Cieszyński: jedna z nich, Ewa Szczerbowa (Eva Szczerbová, pseud. Jewka Trzyńczanka) – urodziła się i żyje po czeskiej stronie Olzy, druga – Ewelina Szuścik – po stronie polskiej. Obie twórczość literacką traktują hobbystycznie (są samorodnymi pisarkami); nie mają aspiracji, aby uchodzić za znawczynie gwary czy stylizacji gwarowej³. Obie publikują (publikowały) swoje felietony w prasie miejscowej,

3 Zob. m.in. wypowiedź Eweliny Szuścik: „Ni ma żech znawcóm gwary, za kierego czasym mie bieróm ludzie. Rżóndzym po naszymu, bo żech w tym rżóndzynie wyrosła, tak sie prawilo u mie we chałpie i takóm rzecz chcy m przekozać moim dzieckóm i tym, kierzi nny tóm rzecz majóm radzi” (AM, 2015). Zob. także transkrypcję wypowiedzi Ewy Szczerbowej: „Pisoł Ostrawak Ostrawski po ostrawsku [chodzi o cykl lokalnych powieści wydanych pod tym pseudonimem – I.B., M.B.]. A jo se mówjym, jak był Ostrawak Ostrawski, a czymu by jo ni mógła napisać, coška sprógować pisać po naszymu, po słónsku” (Brandys 2019b).

pierwsza – w gazecie huty trzynieckiej „Hutnik”⁴, druga – na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”⁵. Obie należą do wnikliwych obserwatorów życia codziennego. Ich teksty to z jednej strony czysta fikcja, a z drugiej – komentarze do autentycznych wydarzeń. W twórczości Szczerbowej i Szuścik jest wiele ekspresji, humoru, ale też mądrych rad i konkluzji⁶. Młodsza z autorek, Ewelina Szuścik, pisze nie tylko wspomniane felietony i inne gatunki prozy (na przykład „bojki”, opowiadania), lecz także wiersze; Ewa Szczerbowa pozostaje wierna prozie. Warto zauważyć, że Ewelina Szuścik „przetłumaczyła” na gwara cieszyńską kilka popularnych wierszy dla dzieci autorstwa Juliana Tuwima i Jana Brzechwy (Szuścik 2017, szczególnie rozdział *Klasyka na gwarę*) – prawdopodobnie chciała przekonać czytelnika do tego, że gwara potrafi wyrazić te same treści i emocje co język literacki i że może zainteresować nawet specyficzną (wymagającą), dziecięcą publiczność. Autorka ta podkreśla swój osobisty liryczny (nostalgiczny, sentymentalny) stosunek do gwary, angażuje się w działania służące jej ocaleniu, eksponuje jej walory, czego dowodem jest na przykład fragment wiersza *Je mi luto* [Jest mi przykro/żał; Żałuję]:

-
- 4 Analizujemy teksty autorki opublikowane – pod jej nazwiskiem Szczerbowa i pod pseudonimem Jewka Trzyńczanka – w „Hutniku” w kwietniu 2019, w grudniu 2021 i styczniu 2022 roku oraz w jej książce zatytułowanej *Jako się tym żywot zmieniło z 2021 roku* (Jewka Trzyńczanka 2019a, 2019b, 2019c, 2021a, 2021b, 2022a, 2022b, 2022c).
 - 5 Analizujemy teksty Eweliny Szuścik wydane drukiem w 2019 roku, głównie od czerwca do sierpnia. Felietony Szuścik podpisuje tylko imieniem – Ewelina. Szuścik jest też autorką dwóch tomików – jednego poezji i jednego prozy – napisanych gwara: *Ziymia roztomiło* (Szuścik 2014) oraz *Cesta od Cieszyna* (Szuścik 2017).
 - 6 Jedna z nas dokonała już próby oceny wspomnianego materiału wcześniej i przedstawiła ją w tekście popularnonaukowym na łamach *Kalendarza śląskiego na rok 2020* (Boğocz 2019).

Je mi strasznie luto
skuli naszej rzeczy.
Jóm starziki nom niechały
postrzód inszych wiecy.

Je mi tymu luto,
bo jóm za nic majóm.
Mało gdo už rżóndzi
– młodzi „rozmawiają” (Szuścik 2013).

Z kolei teksty literackie (paraliterackie) Ewy Szczerbowej są epickie, realistyczne, skupione na autentycznych przeżyciach, konkretnych zdarzeniach i zjawiskach, na codzienności.

Materiał badawczy

Na wstępie do empirycznej części tego podrozdziału należy podać kilka istotnych informacji. Nie porównujemy ani poziomu artystycznego twórczości autorek, ani poruszanych przez nie tematów, ani uprawianych gatunków literackich. Naszym celem jest zbadanie odmienności języków dwóch nosicielek tej samej gwary, różnic wynikających z używania na co dzień również ponadgwarowych odmian językowych – ogólnego języka czeskiego lub polskiego. Prezentowane przykłady dwóch różnych „wersji” gwary cieszyńskiej można z pewnym uproszczeniem zaszeregować bądź do kategorii języka zbliżonego do dominującej czeszczyzny (teksty Ewy Szczerbowej), bądź do kodu zmierzającego w kierunku polskiego języka ogólnego (artykuły Eweliny Szuścik). To odchodzenie od tradycyjnej gwary nie dzieje się planowo ani świadomie, lecz przebiega zgodnie ze znaną prawdą, że gdy dwoje robi to samo, to rezultat nie musi być taki sam. Jednocześnie

się lokalnych odmian języków etnicznych z językiem ogólnym jest powszechnie zauważanym faktem. Na Śląsku Cieszyńskim „[m]iejscowy język stanowiący o specyfice regionu [...] ulega stopniowemu procesowi »polonizacji« lub »czechizacji«” (Studnicki 2015: 135), co odnotowuje nie tylko cytowany badacz. Proces niwelowania rozbieżności między odmianami języka etnicznego skutkuje z kolei powstawaniem pośrednich odmian potocznych, dynamicznych i zmiennych kodów mieszanych, językowych konwergentów bez ustalonej normy systemowej; odmianą taką jest na przykład mowa *po naszymu*, która – jak już wielokrotnie wspomniano (zob. np. Labocha 1997: 129; Bogoczová, Bortliczek 2017: 44, 105) – może przybierać postać „z czeńska” (nasyconą bohemizmami) lub „z polska” (nasyconą polonizmami) w zależności od tego, kto i gdzie tej mowy używa.

Zgodnie z tezą, że na świat patrzymy zawsze przez pryzmat pewnego języka, musimy liczyć się z możliwością, że językowe obrazy postrzeganego przez autorki świata będą w dużym stopniu odmienne, pomimo że rzeczywistość pozajęzykowa po obu stronach granicy jest identyczna lub bardzo zbliżona (ukszałtowanie terenu, klimat, roślinność; warunki społeczno-ekonomiczne; polityka wewnętrzna i zagraniczna państwa czeskiego i polskiego itp.).

W odniesieniu do gwarowych tekstów (para)literackich należy zauważyć, że nie są one zapisami spontanicznych wypowiedzi przeciętnych użytkowników gwary, ale utworami przemyślanymi, przeznaczonymi dla szerszego grona odbiorców. Zakładamy, że użyte w nich środki językowe i stylistyczne zostały precyzyjnie dobrane i odzwierciedlają najlepsze intencje autorek. Mając na uwadze niełatwą sytuację językową pogranicza, obecność wspomnianego kodu mieszanego, komunikację w warunkach bilingwizmu i dyglosji, zmiany kodów w zależności od kompetencji językowej współmówcy itp., przyjmujemy, że napisanie gwarowego tekstu literackiego ma wymiar nie tylko artystyczny, lecz także intelektualny. W związku

z tym zadajemy sobie pytania: Co dane teksty właściwie reprezentują – idiolekt autora czy ogólną sytuację językową na danym terenie? Ile jest w tekstach „prawdziwej” gwary, a ile stylizacji? Ile autentycznego sposobu wyrażania się, ile umyślnie dobranych dialektyzmów służących uatrakcyjnieniu przekazu? Wreszcie, w jakim stopniu teksty te zachowują normę gwarową, a ile jest w nich przypadkowych błędów, świadomych lub podświadomych modyfikacji?

Niestety, odpowiedzi na te i podobne pytania nie może podać ani zwykły odbiorca tekstów, ani badacz, który nie zna kompetencji językowej autorów, nie ma możliwości obserwowania ich zachowań mownych w różnych sytuacjach komunikacyjnych, a zdany jest wyłącznie na wynik jednego tylko fragmentu aktywności umysłowej twórcy. Dlatego w analizie ograniczamy się wyłącznie do zjawisk, które nie wymagają charakterystyki idiolektu autorek wykraczającej poza badane utwory.

Przedmiotem naszej uwagi w trakcie analizy materiału językowego są:

- leksemy (ich pochodzenie, znaczenie, cechy stylistyczne, motywacja, wykorzystanie);
- połączenia wyrazowe, wybrane konstrukcje składniowe;
- specyficzne zjawiska morfologiczne (fleksyjne);
- (nie)obecność osobliwości wymowy (między innymi jabłonkowskiej) w pisanej postaci tekstu;
- pozostałe zjawiska pisanej formy języka wynikające z różnic w polskiej i czeskiej ortografii.

Kolejno podamy przykłady wynotowane z tekstów Ewy Szczerbowej (Jewki Trzyńczanki), a następnie z prac Eweliny Szuścik. W analizach zachowałyśmy taki sam układ: prezentację rozpoczynamy od części mowy odmiennych przez przypadki (kolejno są to: rzeczowniki oraz wyrażenia przyimkowe, następnie przymiotniki, liczebniki i zaimki), dalej zajmujemy się przysłówkami i czasownikami; uwzględniamy

najpierw pojedyncze wyrazy, a potem frazeologizmy. Należy dodać, że nie zawsze jesteśmy w stanie wpisać przykład w jedną z kategorii przedstawionego podziału – bywa, że jeden cytat ilustruje jednocześnie różne opisywane zjawiska. Pod koniec analiz zwracamy uwagę na warstwę brzmieniowo-ortograficzną używanego przez autorki języka, jak również na pozostałe osobliwości językowe, które trudno jednoznacznie sklasyfikować. Wyrazy tłumaczone pogrubiamy.

Gwara cieszyńska w utworach Jewki Trzyńczanki

Z tekstów Ewy Szczerbowej (Jewki Trzyńczanki⁷) opublikowanych w kilku numerach „Hutníka” i w osobnej książce *Jako sie tyn život zmiynio* (Jewka Trzyńczanka 2021a) wynotowałyśmy następujące przykłady gwarowej odmiany języka:

*dzisio by z tego mieli wielki **łoplataczki** [cz. pot. opletačky ‘kłopoty, komplikacje’]*

*dochtorka wypisała jakisi **lejstra** [cz. pot. lejstra ‘urzędowe papiery’]
garce sie nie myły wszelijakim chemicznym **sajrajtym** [cz. pot. sajrajt,
z niem. Sauerei ‘bałagan, tu: świństwo’]*

*móm jakómsi **bokówkym** [cz. pot. bokovka ‘romans, nieformalny
związek’]*

*žech jim chciała **przekwapiyni** zrobić [cz. překvapení ‘niespodzianka’]*

7 Pomimo pseudonimu i faktu, że autorka mieszka od lat w Trzyńcu, jej idiolekt zdradza pochodzenie z jabłonkowskiej części regionu. Elementy gwary jabłonkowskiej pojawiają się w tekście jednak niekonsekwentnie, prawdopodobnie również z tego powodu, że ich wyróżnienie wymagałoby użycia specjalnych znaków graficznych. Stosowana w tekstach „ortografia” bazuje na pisowni polskiej; tylko wyjątkowo – w wyrazach zapożyczonych z języka czeskiego i świadomie nietłumaczonych na język polski – występują czeskie znaki diakrytyczne.

cygaretle aji **zapalowacz** [cz. *zapalovač* 'zapalniczka']
 zowijoczek aji ze **zmyrzlinóm** [cz. *zmrzlina* [zmr-zlina] 'lody']
 [widzóm] przez **łobrazowkym** telewizora [cz. *obrazovka* 'ekran']
wirówka [cz. *vířivka* 'wanna z hydromasażem']
 na **diwidiczku** [od *DVD* [dí-ví-dí] 'płyta DVD']
 nóm nie bedóm jakigosi **rozhodczigo** robić [cz. *rozhodčí* 'sędzia
 sportowy']
 walisz jak **pyndolino** [cz. i pol. *pendolino* 'nazwa pociągu o dużej
 prędkości']
 wjedzie na **dalnicym** [cz. *dálnice* 'autostrada']
 jakisi **przeklep** [cz. *překlep* 'literówka; tu: pomyłka']
 sikowny 'zgrabny' **szlehaacz** [cz. *šlehač* 'mikser do ubijania śmietany,
 kremów itp.']
 jakisi **wysawacz** [cz. *vysavač* 'odkurzacz']
 dować ciastka do **mrażaków** [cz. pot. *mražák* 'zamrażarka']
mobile z kamerami [cz. *mobil* 'komórka, telefon komórkowy']
 dziwajóm sie na telefóny, jesi kómu jakosi **sprawa** nie prziszła
 [cz. *zpráva* 'wiadomość, tu: SMS']
 zapłacić [...] **popłatki** [cz. *poplatek* 'opłata, koszty stałe']
szikana [cz. *šikana* 'molestowanie fizyczne']
haraszyni [cz. *harašení* 'molestowanie seksualne']
 w **pubercie** [cz. *puberta* 'dojrzewanie']
 zebrać [se] **pujczkym** [cz. *půjčka* 'pożyczka, kredyt']
żarliwcy [cz. *žárlivci* 'zazdrośnicy']; podobnie: *kapkym* **żarlić** trzeba
 [cz. *žárlit* 'być zazdrosnym'], *ło* jakisi **żarliwości**
Jewka, jedź do lazni [cz. *lázně* 'sanatorium, uzdrowisko']
abych jeszcze na jakómsi kladzine wylazowała [cz. *kladina*
 'równoważnia']
masło w akcyji [cz. *akce* 'promocja, obniżka cen']
chodzili w trynirkach [cz. *trenýrky* 'spodenki/bokserki męskie']
tanga sie wrzezujóm miyndzy polówki [cz. *tanga* 'stringi']

pociągniyni na zicach [cz. *potah, potažení, čalounění* ‘tapicerka’]
 Wy, starsi **pamiyntnicy**, pamiyntocie se [cz. *pamětník* ‘żyjący świadek przeszłości’]
 ludzie nie dbajóm na **duchowno** [cz. *duhovno* ‘życie duchowe’]
kuliczkowe łóżiska [cz. *kuličková ložiska* ‘łożyska kulkowe’]
 zróbcie se **dobróm naladym** [cz. *dobrá nálada* ‘dobry humor/nastroj’]
chycił go [doktora] **zachwat śmiychu** [cz. *chytíl ho/dostal záchvat smíchu* ‘dostał ataku śmiechu’]
 człowiek utropami **poznaczoney** [cz. *poznamenaný* ‘napiętnowany, naznaczony’]
 blacha ‘plyta pieca’ była [...] **łobłożóno nerezowymi** plyszkami [cz. *nerezový* ‘blaszki ze stali nierdzewnej’]
humornóm sytuacji **zažili** [cz. *humorný* ‘komiczny’, cz. *zažit* ‘doświadczyć, przeżyć’]
robim w kuchni **usporne łopatrzyni** [cz. *dělat úsporná opatření* ‘robić coś po kosztach, budżetowo’]
 jezech **zwiedawo** baba [cz. *zvědavá* ‘ciekawa/ciekawska’]
 kelnerka była **duchaprzitómno** [cz. *duchapřítomný* ‘przytomny, szybko reagujący’]
 [łokna] **dwojite** [cz. *dvojity* ‘podwójny’]
 tak po **modernimu** [cz. *moderní* ‘nowoczesny’]
 przy **generalni łoprawie** [cz. *generální oprava* ‘remont kapitalny’]
 ludzie ni mieli żodnego **wyżiwowego poradcym** [cz. *výživový poradce* ‘specjalista od żywienia; dietetyk’]
 drudzy **nóm mogóm być ukradzóni** [cz. *jiní/ostatní nám mohou být ukradení* ‘inni nas nie obchodzą, nie interesują’]
 na seks nigdy nie **był wysadzóny** [cz. *být vysazený na něco* ‘przepadać za czymś’]
 dzisiaj **sóm** dziecka ło taki zabawy **łochudzóne** [cz. *ochudit někoho o něco* ‘pozbawić kogoś jakiejś przyjemności’]
 cało **naradowano** [cz. *celá natěšená* ‘podeksycytowana’]

jejich **zakuski** *sóm pięknie drogi* [cz. *zákusky* 'ciastka' *jsou pěkně drahé* 'są całkiem drogie, kosztowne']

dlo nikerych to bylo za pakatel [cz. pot. *za pakatel* 'prawie za darmo']
powinnie *szło sie do kościoła* [cz. *povinně* 'obowiązkowo']

niewierzónco *kryncić głowami* [cz. *nevěřicně* 'z niedowierzaniem']
pujdym se przecióngnyć ciało [cz. *protáhnout si tělo* 'rozprostować kości']

doktór skopyrniól [cz. *zkoprnět* 'osłupieć']

przedstowcie sie [cz. *představit si* 'wyobrazić sobie', zadomowione w gwarze]

ścignyl *cug 'pociąg'* [cz. *stihl (vlak)* 'zdążył (na pociąg)']

nie pogładzi *was to po sercu* [cz. *pohládit* 'pogłaskać']

nowóm wyspym łobjawil [cz. *objevit* 'odkryć']

jak sie to sprumieruje *z młodsimi rocznikami* [cz. *zprůměrovat* 'uśrednić']

ku tymu zech sie jakosi nie dopiździła [cz. *dopídit se něčeho* 'dociec czego, ustalić coś']

ci za nami szmejdzili i była biyda sie kany schować [cz. pot. *šmejdit* 'szperać, wtykać nos w nie swoje sprawy']

cosi sie wy mnie pogióno [cz. *cosi se ve mne pohnulo* 'coś się we mnie poruszyło; coś we mnie drgnęło']

kapkym sie czosła [cz. pot. *čísnout se* 'uczesać się, w pośpiechu poprawić włosy']

firma skrachowała [cz. *zkrachovat* 'splajtować, zbankrutować', zadomowione w gwarze]

aby jedyn z drugim jednoł uczciwie [cz. *jednat s někým* 'obchodzić się z kimś, traktować kogoś, postępować wobec kogoś']

po porych dniach rozmyślanio zech przikiwiła na ja [cz. *přikývnout na něco* 'zgodzić się z czymś, być na tak, zaakceptować coś']

ci 'czy' dzisiaj sie już na to tak hledzi? [cz. *hledět na něco* 'uwzględnić coś']

*Nie do wiary, jaki nikiedy ludzie miyndzy sebóm **uzawiyrajóm** skoro krwióm podpisane układy [cz. uzavírat (dohody) 'zawierać (umowy)']*
*Dzisiaj zaś muszóm **starostki rzesić insi wjeczy**. Ci sie kiejsi tak **zwelebiały** dziedziny jako dzisiaj? Chodniki, mostki, kościoły i dalsi potrzebne inwestycje, aby miała z nich **łosóg cało dziedzina?** [cz. starostka 'kobieta burmistrz', cz. řešit 'rozwiązywać coś, zajmować się czymś, radzić sobie z czymś', cz. věci 'rzeczy', zadomowione w gwarze, cz. zvelebovat 'ulepszać, udoskonalać', słowac. osoh 'korzyść, zysk, profit', znane tylko w gwarze jabłonkowskiej]*
***nowości zastawić nie idzie** [dosł. tłum. z cz. pokrok nelze zastavit 'postępu nie można zahamować, postępu nie da się powstrzymać']*
*jo je **wszeckimi dziesiyncimi za** [cz. být všemi deseti (prsty) pro 'podpisać się pod czymś obiema rękami, zaakceptować coś bezdyskusyjnie']*

Charakter frazeologizmów mają również konstrukcje, które zostały dosłownie przetłumaczone na gwarę. Oprócz podanych wyżej można wymienić:

*majóm **do kapes głymboko** [cz. mít hluboko do kapes 'mieć puste portfele' lub 'być skąpym']*
*nie **padejmy na dupy** [cz. pot. nepadnout na zadek 'nie dajmy się zwariować']*
***zaczón ryngiszpil** [cz. začal kolotoč 'zaczęło się przewlekle załatwianie spraw']*
***ło nic nie idzie** [cz. o nic nejde 'żaden problem, nic się nie stało']*
*zy **mnóm ło mało ło linoleum nie szasło** [cz. se mnou to div neseklo o zem 'o mało co nie padłam z wrażenia (na linoleum/podłogę)']*
*[móm] **nogi jako kónewki spuchnióne** [cz. mít nohy jako konve 'mieć ociążałe nogi']*

ježech wytoczona do biola [cz. *jsem vytočená do běla* 'jestem wściekła']
świecie dziw sie [cz. *světe, div se!* 'ku zdumieniu wszystkich, ku ogólnemu zdziwieniu', wyraz ogólnego zdziwienia, zaskoczenia].

O ile w tekstach niezwiązanych ściśle z miejscowymi (a więc czeskimi) realiami autorce udaje się wyrazić swoje myśli za pomocą słownictwa gwarowego, o tyle w felietonie o załatwianiu nowych dokumentów w urzędzie miejskim nie da się uniknąć języka czeskiego, por.:

łoddzielyni paszportów [cz. *oddělení* 'dział (np. w urzędzie)']
rodny list [cz. *rodný list* 'metryka, świadectwo urodzenia']
ukozała na łobrazówce mojom fotkym [cz. *obrazovka* 'ekran, tu: pulpit komputera', cz. pot. *fotka* 'zdjęcie, fotografia']
[fotka] – masakier [cz. (ten) *masakr* 'masakra']
statnióm kasym cyckać [cz. *státní pokladna/kasa* 'skarb państwa, kasa państwowa']
w „Tečka” w mobilach [cz. „*Tečka*”, dosł. 'kropka (za covidem)']⁸.

Dbłość o zachowanie gwary nie zawsze przynosi pożądany efekt – ze względu na luki w leksyce tej odmiany języka. Deficyt wyrazów potrzebnych do nazwania nowych realiów zmusza do korzystania z łatwo dostępnego języka ogólnego. Internacjonalizmy, bohemizmy (wyjątkowo polonizmy) zostały poddane gwarowej adaptacji fonetyczno-morfologicznej (por. *jako mumiyim* (powinno być: *mumijym*) *žech go zafaczowała*; *chrzipka* 'grypa'; *łoddzielyni*; *łobrazówka* itd.), ewentualnie utworzono neologizmy lub użyto konstrukcji opisowych (por. *naradowano*; *ani dowodu łosobistego*, *ani legitimacyje łod*

8 „*Tečka*” to swego czasu często używana aplikacja w telefonie komórkowym służąca do odczytania kodu QR, wprowadzona w celu sprawdzania wpisu o szczepieniu przeciw COVID-19.

asekuracyje; prukazka z asekurycyje, cz. průkaz pojištěnce – to odpowiednik polskiej karty ubezpieczenia zdrowotnego wydawanej przez NFZ).

Wzmocnienie efektu autorka często osiąga za pomocą hiperdialektyzacji, czyli umyślnego nasycania wypowiedzi z reguły lekсыkalnymi elementami gwarowymi (Kucała 1997: 27–34). Wynikiem tego zabiegu jest obecność w utworach Szcherbowej archaizmów i historyzmów, których znaczenie znane jest być może tylko najstarszej generacji odbiorców:

aby aspón jaki grejcar dostól [cz. *krejcar*, gw. *grejcar* ‘dawna moneta, tu: grosz’]
namazany na czorno globinym [cz. *globín* ‘czarna pasta do butów’].

W tekstach Szcherbowej zdarzają się też polonizmy lekсыkalne (i/lub składniowe): (*abyście*) *darzili szacunkym*; (*uwierzyli*) *na słowo hónoru*; *zadól pytani*; (*przi dalszych*) *Świyntach Bożonarodzyniowych* (obok bardziej typowego dla gwary cieszyńskiej: *Świynta Godowe* lub tylko *Gody/gódy*); *magiczny urok*; *Szanowni Czytelnicy*; *bedzie po prywatności* (tzn. koniec z prywatnością); *materiał wyskokowy* (‘napoje alkoholowe’) i inne.

Zapis (ortografia) tekstu jest kompromisem między grafia polską a wymową gwarową. Specyfika ojczystego jabłonkowskiego subdialektu autorki przejawia się (niekonsekwentnie) w pisowni: *piyr-szi*, *naszimu* (obok: *nasimi*⁹), *czytało sie*, *zamoczyli*, *nas drynczili* (obok: *dyncim*), *łoczy* (obok: *łoci*), *chłapcziska*, *zaczinali robić*, *nie starczyły by jim*, *chodzim*¹⁰, obok: *upieczymy*, *uciykły*, *dzisio*, *ździórba*, *ziymiok* itd.

9 Taki zapis (tzn. *si*, *ci*) zdecydowanie przeważa w publikacji autorki *Jako sie tyn żiwot zmiynio* (Jewka Trzyńczanka 2021a).

10 Zamiast: *piyrszy*, *naszimu*, *czytało sie*, *zamoczyli*, *nas drynczyli*, *nawarzymy*, *zaczynali robić*, *nie starczyłyby jim*, *łoczy*, *chłapczyska* – jak na pozostałym obszarze

albo *źle, nie szmiy*. Szczerbowa uwzględnia typową jabłonkowską końcówkę *-ym*¹¹ w bierniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju żeńskiego, która powstała wskutek zmian wygłosowego *ę*: *szły my na muzykym, my mieli tabliczkym, szmatkym, łodwożylimy mónkym, majóm robotym, nosili kawym, na tóm pamióntkym, szli przez dziedzinym, móm nadziejym, puszczały barwym, mómy strzechym nad głowóm, je dło mie za korym, pamiyntóm se biydym, we wilijym, wołać sanitkym* ('pogotowie ratunkowe'). Cechę wymowy jabłonkowskiej zachowuje autorka raczej systematycznie, czasami tylko trafi się forma *chałpe wyglancujóm, zaczyni my robić cope*. Internacjonalizmy typu *dyskusja, sytuacja, karoseria, grawitacja* i inne występują w formach zgodnych z normą gwarową: (ta) *dyskusyj, również sytuacyj* (w odmianie, na przykład dopełniacz liczby mnogiej: *do sytuacji dóndzie*), (ta) *karoseryj, (ta) grawitacyj, (ta) hawaryj* (dopełniacz liczby mnogiej: *bez żodnych hawaryji*); (ta) *asekuracyj* (dopełniacz liczby pojedynczej: *łód asekuracyje*); (ta) *atrakcyj* (dopełniacz liczby mnogiej: *dzisiaj je tela wszelijakich atrakcyji*); (ta) *kancnaryj* (dopełniacz liczby pojedynczej z *kancnaryje*, ale – w innym miejscu – *energie*).

Partykułę *nie* z czasownikiem pisze autorka na ogół oddzielnie, lecz z czasownikami *móc, mieć* stosuje z reguły pisownię łączną (czeską?), na przykład: *nimógłach uwierzić, czy bych nimógła przejść, nimógły pojónć, nimoże wyobrazić; nimieli, nima* (negacja czasownika je 'jest'). Czeska zasada ortograficzna została zastosowana w zapisie formy trybu przypuszczającego (*nie starczyły by jim*). Świadomie i celowo autorka używa aorystowej formy czasownika w pierwszej

Zaolzia, w transkrypcji fonetycznej należałoby stosować znaki: *š, č, ž, žj*, ponieważ oddają one charakterystyczną wymowę wynikającą ze zlenia się tu szeregu głosek *š, č, ž, dž* oraz *s, č, ž, žj* (w grafii *dž*), co określa się jako sziakanie lub jabłonkowanie.

11 Poza Jabłonkowskiem wymawia się w tym miejscu zwykle *e*.

osobie liczby pojedynczej zakończonej na *-ch*: *byłach, straciłach, rzykałach* itp., również *jeżech* ('jestem').

Rozpatrując przyczyny korzystania przez Szczerbową z elementów języka czeskiego (szczególnie na poziomie leksemów i ustalonych związków wyrazowych), doszliśmy do wniosku, że bohemizmom przypisuje ona funkcję słów potocznych, stylistycznie nacechowanych (na przykład: *bokówka, lejstro, łopłataczki, diwidiczko, skopyrniół*). Drugą grupę zapożyczeń tworzą nazwy nowych technologii i realiów, słownictwo cywilizacyjne (*szle hacz, mobil, szikana, haraszyni* i inne). Powodem użycia nieodpowiedniego leksemu może też być homonimia międzyjęzykowa (międzyodmianowa) oraz fakt, że w gwarze nie ma odpowiedniego wyrazu lub frazeologizmu mogącego oddać daną treść. W niektórych miejscach narracji dostrzegamy świadomą grę autorki ze słowami (zob. zwrot *dopiżdżić się ku czymu*). Zniekształcenie czasownika *dopiżdżić się* traktujemy jako celowe. Jego niby-czeska postać *dopiżdżić się* przypomina słowo wulgarne. Taki zabieg z jednej strony może potęgować komiczny efekt tekstu, a z drugiej – umożliwiać jego dewulgaryzację.

Gwara cieszyńska w utworach Eweliny Szuścik

W felietonach Eweliny Szuścik opublikowanych w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” zwracamy uwagę na podobne zjawiska, jakie zostały opisane w odniesieniu do tekstów Ewy Szczerbowej, a więc takie, które występują w płaszczyźnie leksykalnej, morfologicznej, składniowej lub dźwiękowej gwary – z uwzględnieniem graficznej postaci komunikatu. Analizując teksty autorki¹², zastanawialiśmy się nad

12 W niniejszej pracy koncentrujemy się na gwarze zachodniocieszyńskiej (a nie tej po polskiej stronie granicy), nasze badania języka tekstów Szuścik nie są więc tak dokładne jak utworów Ewy Szczerbowej.

zaolziańskimi ekwiwalentami użytych przez nią słów¹³. Przypuszczamy, że sama Szuścik w innej wypowiedzi mogłaby użyć proponowanych przez nas środków językowych. Wybieramy i charakteryzujemy te wyrazy i ich połączenia, które pojawiają się w tekstach Szuścik, a na Zaolziu nie występują, odczuwalny jest bowiem w tych przykładach wpływ polszczyzny ogólnej. Gdyby dany tekst tworzyła Szczerbowa, prawdopodobnie użyłaby innego słowa – zakładamy, że właśnie tego, które podajemy w nawiasie. Brak takiego wyjaśnienia oznacza, że podanie odpowiednika w gwarze zaolziańskiej byłoby spekulacją. Dodajmy, że translacje (ujęte w nawiasach kwadratowych) obejmują całe wyrazy, ich formy fleksyjne czy słowotwórcze, a także wymowę i jej zapis. Wyróżnione przez nas w analizie słowo, jego fragment lub wyrażenie przyimkowe czy cały frazem zaznaczamy pogrubieniem:

*bez żyрки na żołóndku i inkszych **rewelacji***
*we kszefkach uzaś same **promocyje** [złączniane wiecy, slawy, akcyje]*
*robić sie nad garcym **parówke** z zielin*
*z **truskawek** [z jagód] zrobi powidła*
*u **pomidorów** [paradajek]*
*pojechał starzik na **wczasy** [urlaub, łorlab, dowoleno]*
*mamulka klepała **kotlety** [sznycle lub kotletki]*
*gorzółczane **nalywki***
***piołun** [piołónek], **szałwia** [szałwija], **macierzanka** [macierzónka]*
*wlazła do **biura** [do kancnaryje] kaj robił Ancik*

13 W naszych sugestiach ekwiwalentów zaolziańskiej mowy *po naszymu* dla charakteryzowanych przykładów (leksemów, związków wyrazowych) stosowanych przez Szuścik kierujemy się własną kompetencją i świadomością językową. W zapisie podanym w nawiasie imitujemy „ortografię” Szczerbowej, rezygnując ze znaków stosowanych w transkrypcji fonetycznej.

w *kómputerze* [w poczita^zczu]
 wziyni my se *namiot* [stan]
 legła se na *koc* [na deke; mianownik deka]
szultasze [aktówka]
ludziska obganiajóm, roz nad morze, roz do gór [ku morzu, na góry]
mamulka robiła to yny od wielkigo swiynta [na wielki swiynto]
na nastympny dziyń [drugigo dnia, na drugi dziyń]
jednego razu [roz, jedyn roz]
paniczki robióm rewie mody [modeszał lub modni przehlidki]
mómy szumny czas wakacyjnej laby [mómy feryje]
kup swojemu bajtlowi [gizdowi; mianownik gizd] *markowe* [znaczkowe] *bóty*
kupił tani [łacny] *a pjekny towor*
my dziecka zawsze [dycki] *czakali*
ponikiere dziecka nie wiedzom nawet [ani]
twoji dziecko na to zasłóguje [za to stoi/stoi]
ni miół opowogi otworzyć [odewrzić] *pyszczyska*
galoty dostowały w spadku [dziedzily] *po starszych bratach*
bedym se opalać [opalować]; podobnie: *pięknie opolóne ciało* [ogorane], *krym samoopalajóncy* [samoopalowaci krem]
bo skuli takigo swiynta wszystko musi być zapiynte na ostatni knefel –
 to kalka pol. frazeologizmu: *zapięte na ostatni guzik*.

Na pograniczu leksyki, morfologii (gramatyki) i fonetyki plasują się zjawiska ilustrowane takimi przykładami (pogrubiliśmy jedynie litery lub zbitki literowe, w których wyraża się różnica):

suche liście [suche liści]
w jejim pukiecie [w jeji pukiecie]
jo dzisio była w twojej robocie [w twoji]

gałóznke z jabkiym [jabkym], kolocze z makiym [makym], z kulikiym [kulikym], z ruksakiym [ruksakym] 'plecakiem', ze szmakiym [szmakym]

*dziynkować Pónbuczkwowi [Pónbóczkwowi/Pómbóczkwowi]
w hyrtuniu [hyrtóniu] sie płukało [płókało, raczej: gurglowało] solóm
czternostego [szternostego]*

zostały [zustały]

przyrychtować [przirychtować]

podśmiywać sie [pośmiywać się] z ludzi

*pomidory nie poradziły **dojrzyć** [dozdrzyć].*

Wnioski

Z przykładów, które można by tu powielać, a które ograniczyliśmy do najbardziej reprezentatywnych, wynika, że Ewa Szczerbowa i Ewelina Szuścik korzystają z dostępnej ponadgwarowej odmiany języka. Źródłem zapożyczeń jest ten kod językowy, który występuje w danym środowisku w komunikacji publicznej, oficjalnej, czyli czeszczyzna – na Zaolziu, polszczyzna – w Polsce. Obce elementy leksykalne zostały przez twórczynie poddane gwarowej adaptacji fonetycznej i morfologicznej, z kolei wpływ odmiany ogólnej spowodował modyfikacje wyrazów rdzennych (na przykład w zakresie wymowy, budowy słowotwórczej, rodzaju gramatycznego, deklinacji lub koniugacji, nacechowania stylistycznego). Wpływ języka polskiego lub czeskiego przejawia się także w ortografii badanych tekstów.

Bohemizmy lub polonizmy występujące w stylizowanych na gwarrę tekstach literackich nie tylko wypełniają lukę w dialektalnym zasobie leksykalnym, lecz także umożliwiają bardziej dokładny opis współczesnego świata, kształtują rzeczywistość bliską doświadczeniom autorek – nie konserwują gwary stosowanej przez poprzednie

generacje. Pozwalają też pisarkom wyrażać się ekspresywnie, w sposób „nowoczesny”, dowcipny, ironiczny (sarkastyczny), spontaniczny, dosadny, błyskotliwy, i to na odpowiednim poziomie intelektualnym, zgodnie z aktualnym trendem swobodnego (wyluzowanego) wypowiedziania się.

Stylizacja stosowana w analizowanych tekstach nie jest wyłącznie manierą artystyczną. Naszym zdaniem świadczy o poszukiwaniu przez autorki takich środków wyrazu, które – mimo że są one najbardziej złożumiałe lokalnie (po obu brzegach Olzy) – służą zarówno do wyrażania ponadregionalnych i ponadczasowych wartości i uczuć, jak i do pośredniego werbalizowania własnych poglądów, stanowisk czy ocen.

Język osadzony w kulturze i tradycji lokalnej (jak gwara z dominującymi cechami języka czeskiego lub gwara z dominującymi cechami języka polskiego) jest sam w sobie ważnym składnikiem tożsamości. Z jednej strony pozwala autorowi przekazać konkretne treści, z drugiej – dostarcza czytelnikom (regionalnych periodyków czy publikacji zwartych) satysfakcji z tego, że mogą obcować ze znanym sobie językiem, rozpoznawać głoski, wyrazy i frazy swojej mowy – pierwszej odmiany językowej poznawanej w rodzinie. Język macierzy, słyszany przez kilka pierwszych lat życia, język, w którym niektórzy pozostają zanurzeni na stałe, jest wartością autoteliczną. Teksty gwarowe pozwalają gwarę ocalić i utrwalić, nawet jeżeli są tylko indywidualnymi sposobami jej reaktywacji, językową grą z czytelnikiem.

Wywiady po naszymu online*

Wprowadzenie

Pomimo rezonującego od lat w dyskursie naukowym przekonania, że proces zanikania dialektów rozpoczął się pod koniec okresu panowania ustroju feudalnego, okazuje się, że gwarowe odmiany języka etnicznego nadal są w użyciu. Niniejszy rozdział pracy rozpoczynamy więc od pytania: dlaczego ludzie w czasach zaawansowanej integracji językowej posługują się dialektami?

W dyskusji o przyczynach posługiwania się dialektami najbardziej przekonuje nas argument o polifunkcyjności tych odmian językowych. W działaniach mownych zbudowanych na gwarze wykorzystuje się nie tylko podstawowe funkcje tej odmiany języka etnicznego, czyli komunikacyjną, onomazjologiczną lub ekspresywną. Zakres przyczyn sięgania po środki gwarowe jest szerszy i obejmuje wiele szczegółowych (specyficznych) motywacji manifestowania przynależności mówiącego do konkretnej wspólnoty językowo-kulturowej.

* Na rozdział ten składają się dwa zmodyfikowane teksty. Pierwszy z nich w pierwotnej wersji, zatytułowanej *Po naszymu o pasjach* (CC BY-ND 4.0), ukazał się w czasopiśmie „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” (Bogoczová, Bortliczek 2022b), drugi, pod tytułem „*Jak funkcjonuje teatr a film*”, czyli *obecność języka czeskiego w mowie „po naszymu” Polaków na Zaozliu* (CC BY-NC-ND 4.0), został opublikowany w „Bohemistyce” (Bogoczová, Bortliczek 2023).

W tekstach gwarowych, którymi się zajmowaaliśmy i zajmujemy nadal, gwara spełnia kilka funkcji¹. Oto najważniejsze z nich:

- a) funkcja zadomawiająca – umożliwia „zapuszczanie korzeni”, służy propagowaniu przynależności do regionu, zasiedziałości, „tustelanismu” (Jot-Drużycki 2017: 42), umacnianiu więzi ze wspólnotą, a jednocześnie stabilizuje pozycję jednostki w otaczającym ją świecie, buduje poczucie własnej godności (gwara jest tu traktowana jako dziedzictwo);
- b) funkcja promująca region – gwara służy jako „ozdobnik imprez regionalnych” (Karaś 2015: 84); stanowi elegancki dodatek uświetniający i umilający daną sytuację komunikacyjną;
- c) funkcja dokumentacyjna – gwara konserwuje stan danej terytorialnej odmiany języka etnicznego, rejestruje jej system jako coś godnego podziwu i naśladowania;
- d) funkcja poetycka, nostalgiczna, liryczna – gwara podkreśla walory estetyczne poznanego w domu rodzinnym „prostego”, dosadnego i niemanierycznego sposobu wyrażania się;
- e) funkcja ludyczna, zabawowa, rozweselająca – gwara uatrakcyjnienia przekazywane treści (nieraz banalne), udoskonala zwykłą narrację; prowokuje odbiorcę i aktywizuje jego zainteresowanie przekazem oraz jego formą;
- f) funkcja uwiarygadniająca – gwara osadza wypowiedane treści w kulisach realnych zdarzeń, ma udowodniać, że dana informacja jest prawdziwa, nie wynika wyłącznie z fabulacji;
- g) funkcja reanimująca – gwara przywraca do życia tradycyjny, zanikający świat, sposób bycia, dezaktualizujące się wartości itp.; opóźnia zmiany w społeczeństwie;

1 Granice między przytoczonymi tu funkcjami gwary są płynne, a ich poszczególne zakresy znaczeniowe przenikają się.

- h) funkcja pragmatyczna, użytkowa – gwara wykorzystywana jest w sposób przedmiotowy, instrumentalny; mówimy wtedy o gwarze socjolektalnej, profesjolektalnej, gwarze jako swoistym etnolekcie konwersacyjnym (Sławkowa 2003a), wariancie funkcyjnym, stylu funkcjonalnym języka.

Niektóre z podanych funkcji gwary przejawiały się w utworach, o których pisaliśmy wcześniej, o innych będzie jeszcze mowa w tej książce. W tym rozdziale koncentrujemy się na języku konwersacji, zapewniającym gładki przebieg dialogu nadawanego w mediach i realizowanego z rozmówcą, który używa gwary albo nie. Mowę potoczną *po naszymu* staramy się przedstawić w kontekście innych kodów występujących w regionie, a więc wspomnianej gwary zachodniocieszyńskiej, czeskiego języka większościowego oraz polszczyzny ogólnej.

Mowy *po naszymu* nie utożsamiamy z tradycyjną gwarą (zachodnio)cieszyńską, w której obowiązuje odrębna norma, i to na wszystkich poziomach systemu językowego. Omawiany kod *po naszymu*, zastępujący w danym środowisku potoczną odmianę języka ogólnego, nie ma takiej normy, wręcz przeciwnie – jest zmienny, dynamiczny, nieuchwytny. Podstawę tego kodu tworzy odmiana terytorialna (gwarowa), równocześnie zawiera on elementy (leksykalne, słotwórcze) języka czeskiego, polskiego, niemieckiego, familiolektów, idiolektów lub innych „lektów”, z którymi użytkownik tego kodu spotkał się w ciągu życia. Chodzi zatem o język mieszany (*mixed language*), powstający w kontaktach językowych na terenach wieloetnicznych i okreśłany w literaturze polskojęzycznej na przykład jako konwergent (Smułkowa 2010) czy neogwara (Nowowiejski 2010). Ta nieunormowana dotąd odmiana pojawia się w typowych sytuacjach komunikacyjnych, w których zwykle używa się języka potocznego, i można ją metaforycznie nazwać gwarowym „życiem po życiu”. Elżbieta Smułkowa (2010) uważa, że w takim języku mieszanym zawsze jeden z systemów jest modelujący. W wypadku mowy *po naszymu* na

Zaolziu w płaszczyźnie dźwiękowej i fleksyjnej w roli systemu formującego występuje miejscowa gwara zachodniocieszyńska, w słownictwie i frazeologii zaś dominuje język ogólny – czeski, w mniejszym stopniu – polski. Dlatego kod ten może się zbliżać za każdym razem do innego języka etnicznego i przyjmować postacie: *po naszymu* bardziej z czeska, *po naszymu* bardziej z polska lub (raczej wyjątkowo) *po naszymu* bardziej ze słowacka².

Skąd więc bierze się mowa *po naszymu*? Dlaczego mieszkańcy Zaolzia mówią właśnie w ten sposób? Uważamy, że dzieje się tak głównie z dwóch powodów.

Po pierwsze, Polakom autochtonom mieszkającym po czeskiej stronie granicy brak kontaktu z potoczną odmianą polskiego języka ogólnego. Tej odmiany nie może zastąpić „lekcyjna” polszczyzna ogólna (nieraz tylko projektowana jako literacka). Członkowie polskiej wspólnoty mniejszościowej językiem polskim, którego wersji uczyli się w szkole, nie są w stanie wyrażać się swobodnie w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej. Z kolei to, że Polacy na Zaolziu posługują się swobodnie, spontanicznie, młodzieżowo, na luzie, na odpowiednim poziomie intelektualnym, równocześnie ekspresywnie, dowcipnie, modnie, metaforycznie itd. nieformalną czeszczyzną, ma potwierdzenie nie tylko w licznych w gwarze czeskich potocyzmach leksykalnych (slangizmach, socjolektyzmach, wulgaryzmach), frazeologizmach³, lecz także w kliszach językowych, słowach wtrętach (przysłówkach, partykułach), środkach zespolenia (spójnikach) i zautomatyzowanych reakcjach werbalnych na zaskakujące informacje (wykrzyknikach).

-
- 2 Takie zjawisko zauważamy na wschodnich ziemiach Zaolzia, które graniczą z Republiką Słowacką i terenami słowackojęzycznymi.
 - 3 Zapożyczone lub przetłumaczone czeskie frazeologizmy wskazują na postrzeganie i wartościowanie rzeczywistości pozajęzykowej zgodne z czeskim językowym obrazem świata.

Drugim powodem popularności mowy *po naszymu* jest niczym nieuzasadnione przekonanie, że korzystając z tego mieszanego kodu, można bezkarnie popełniać błędy, które zawsze da się usprawiedliwić swojskością takiego pseudojęzyka, nieformalnym charakterem komunikacji czy jej ludycznością.

Materiał badawczy

Do rozdziału, który ma czytelnikom uświadomić różnicę pomiędzy gwara a mową *po naszymu*, jak również naszkicować mechanizm rozmów prowadzonych w języku (stylu) potocznym, wybrałyśmy wywiady opublikowane w mediach społecznościowych. Cechą wspólną tych przekazów jest ich cel edukacyjny – informowanie o niezwykłych zawodach lub kierunkach studiów mieszkańców regionu, o ich pasjach, sukcesach i osiągnięciach w różnych dziedzinach życia.

Metodologiczną podstawę naszej analizy stanowią prace dotyczące języka wspólnot emigracyjnych (np. Nagórko 2012: 148), w których – podobnie jak na Zaolziu – dochodzi do mieszania się elementów języka ojczystego (odziedziczonego) z językiem państwa zamieszkania.

Fragmety pierwszych dwóch rozmów, które zostały przepisane w transkrypcji fonetycznej, pochodzą z różnych odcinków programu *Głos Brandysa*. Program jest nagrywany w plenerze – chodzi o to, aby pokazać ciekawych mieszkańców Zaolzia w ich autentycznym środowisku. Osoba prowadząca audycję, Szymon Brandys, jest polskojęzyczna, natomiast kompetencje językowe gości programu są różne: niektórzy potrafią na pytania dziennikarza odpowiadać w języku polskim (lub przynajmniej starają się tak czynić), inni wypowiadają się w kodzie *po naszymu*. Pozostałe dwa wywiady (zob. s. 117–121) zostały przeprowadzone przez amatorów, miejscowych użytkowników mowy *po naszymu*. Kod ten, którego bazą dźwiękową i gramatyczną jest gwara (nawet

o wąskim zasięgu lokalnym, na przykład jabłonkowska), zawiera wiele bohemizmów, a nawet słowakizmów. Znaczenie takich zapożyczeń leksykalnych lub morfologicznych wyjaśniamy po każdym dialogu.

Kryterium wyboru tekstów było zróżnicowanie udziału w nich niegwarowych środków językowych; dzięki temu mowa *po naszymu* w wykonaniu każdego z rozmówców jest nieco inna. Wybrane fragmenty dialogów zostały zapisane za pomocą między innymi liter š, ž, č, ž; ś, ź, ć, ź oraz š, ž, č, ž. Ten ostatni szereg grafemów oddaje przejściową (hybrydową, uśrednioną) wymowę głosek, typową dla subregionu jabłonkowskiego, wyróżniającego się tzw. sziakaniem albo jabłonkowaniem. Grafem ž ilustruje wymowę głoski, której w grafii polskiej odpowiada dwuznak dz. W transkrypcji korzystamy ze znaków ŋ oraz ł. Na Zaolziu wymawia się drżące [ř], w słowach zarówno czeskich, jak i w gwarowych, więc litery ř używamy celowo i świadomie. Nie wyróżniamy nosowości samogłosek, ponieważ ich wymowa (w gwarze cieszyńskiej w zawężonej realizacji jako [ó.] oraz [y.]) jest asynchroniczna ([ón], [óm], [yn], [ym]) lub – w przypadku wygłosowego ę – ustna ([e]). Nie używamy znaku ŋ, ponieważ welarna wymowa głoski n nie odbiega od wymowy poza opisywanym terytorium. Wyraźna różnica pomiędzy ó i u pozwala na ich zapis zgodny z ortografią. Z tego samego powodu stosujemy pisownię wedle zasad polskiej ortografii w kwestii h i ch, ponieważ rozbieżność w wymowie [ɣ] i [χ] jest wyraźna. Miękkie spółgłoski wargowe są wymawiane asynchronicznie, co oddaje zapis *pje, bjo, vjy* itp. Wyjątkowo zmiękczenie głoski m przebiega za pośrednictwem ŋ (na przykład *mńejsce, zemńe*). Zgodnie z artykulacją wykorzystujemy litery *t* i *d'*, oddające typowo czeskie głoski palatalne; zapis *si, ci, zi* oznacza niemiękką wymowę tych grup, czyli inną niż *sí, cí, zí*. Odnotowujemy powszechnie występujące asymilacje dźwięczności oraz utraty dźwięczności w wygłosie przed pauzą. Za pomocą ukośnika sygnalizujemy przerwę, z reguły wdechową. Nie używamy znaków przestankowych, wyjątek czynimy

dla znaku zapytania, na przykład wtedy, gdy chodzi o krótkie pytania dodawane na końcu zdania w celu uzyskania potwierdzenia, czyli tzw. *question tags* typu: *no nie?*, *nie tak?*, *nieprawda?*. W nawiasach kwadratowych dopisujemy części tekstu (głoski, morfemy, wyrazy) potrzebne do zrozumienia komunikatu w całości.

Rozmowa z mobilnym kowalem

Rozmowa z kowalem (Brandys 2021a) jest przykładem semi-komunikacji, przy czym gwarowy współrozmówca – Jarosław Lubojacki (dalej: J.L.), mężczyzna w wieku około 35 lat – bardziej dostosowuje się do kodu dziennikarza niż odwrotnie. Wyjątkowo osoba prowadząca wywiad, Szymon Brandys (dalej: S.B.), stara się stylizować swoje wypowiedzi na gwarę, ale nie osiąga pożądanego efektu⁴. W wypadku gościa programu odczuwalna jest większa gotowość do rezygnacji z własnych nawyków mownych. Zakładamy, że na co dzień, podczas wykonywania swojego zawodu, w komunikacji rodzinnej itp., kowal wyraża się w inny sposób (być może po czesku). Na pytania redaktora rozmówca odpowiada *tak* lub *nie* (nie używa gwarowego *ja* bądź *ni*), ale takie cechy tekstu, jak znajomość czeskiej (a nie polskiej) terminologii fachowej, przyzwyczajenie do nazywania realiów czeskimi wyrazami oraz deficyt polskiego słownictwa dotyczącego wybranych pól semantycznych, łatwo tu zauważyć. Gość programu zachowuje specyfikę wymowy gwarowej subregionu jabłonkowskiego (z którego pochodzi i w którym mieszka), co przejawia się obecnością głosek pośrednich między [ś], [ć], [ź], [ż] oraz [š], [č], [ž], [ř]

4 Przedmiotem naszej uwagi jest język gości zaproszonych do programu, nie zapisujemy więc za pomocą znaków transkrypcji fonetycznej pytań dziennikarza prowadzącego wywiad; do zapisu pytań stosujemy reguły ortograficzne języka polskiego.

(w zapisie: š, č, ž, ť). Głoski te nie występują jednak w wypowiedzi mężczyzny konsekwentnie (raz słyszymy wyraźne [š], innym razem – [č] lub [ž]), czego staramy się przestrzegać również w transkrypcji rozmowy. Do cech gwary jabłonkowskiej zaliczamy końcówki czasownikowe pierwszej osoby liczby pojedynczej – w postaci *dovařim* lub *upravim* (na pozostałym obszarze *dovařym*, *upravjym*). Rozchwianie normy gwarowej przypisujemy ruchliwości społecznej mówiącego, jego kontaktom językowym z osobami spoza rodzimych terenów.

S.B.: Jesteśmy dzisiaj w Oldrzychowicach i porozmawiamy trochę o kowalstwie [...]. Dzisiaj spotykamy się z kowalem, ale nie w jego kuźni w Piosecznej, bo jak państwo zaraz się dowiedzą, mamy tutaj kuźnię mobilną. Dzień dobry, mobilny kowal pan Jarosław Lubojacki.

J.L.: [Dzień] dobry

S.B.: Przyjechał pan tutaj z Piosecznej, tak? I to kowalstwo mobilne właśnie tak działa, że ktoś dzwoni i pan jest na wezwanie?

J.L.: tak⁵ / gdoši mi zawoło jo přijadym

S.B.: Chciałbym sięgnąć do początków tego kowalstwa. Rodzina? Jakiś taki... zmiana w życiu nagle? Jak to wyglądało u pana?

J.L.: no mój tata był kovol že? / a tam žech se ku tymu dostał to se mi podobało / ukozoł mi škołe kaj to učóm a tag žech se tam šel vyučič

S.B.: To gdzie można się nauczyć takiego rzemiosła?

J.L.: no jedna je jaromjeř že? škoła řemeslna / a tam je třilety obor / klasicky / potkovař / bo teraz už je jyny potkovař óni to rožžjelili že je umjelecki kovař potkovař zemjedelski kovař / tagže fór[t] to iže

5 Obecność partykuły *tak* (a nie gwarowego *ja*) to jedyny sygnał chęci dostosowania się gościa programu do języka dziennikarza.

S.B.: Czy podglądał pan najpierw tę pracę gdzieś w domu?

J.L.: tak u sfojigo [ojca] [...]no jo vlasně mje bylo dvanost rokóv jak tata / tam kuł kóné že? a robił ze želazym mje se to strašně podobało jag iže to želazo tfarovač / jak plasteline no tak / že[ch] chožil s ním robič / a jak přišel tyn vjek / ješi chladač jakiši učíni tag žech se šel vyučíc kovolym

S.B.: Te tradycje rodzinne sięgają jeszcze głębiej niż pański ojciec?

J.L.: e ješče mój pradeda był / był potkovař [...] f karvinej / f karvinej na statku robił kovola / a tam mój ojčec se vyučil tymu u něgo / no i potym [...] ojčec se tu vlasně přiakužil

S.B.: Jest pan kowalem bez kuźni?

J.L.: momentalně móm takóm kuźně pojiz[d]nóm / ale dóma ni móm žodnóm kuźně ni

S.B.: Aha, czyli cała pańska praca, wszystko to, co pan potrzebuje do wykonywania tego zawodu, jest w jednej przyczepie.

J.L.: tak / fšycko vjezym ze sebóm

S.B.: Co pan tam wozi?

J.L.: fšystvo / potkovy / želazo / vyheň / kovadlina / fšycko fšycko co ku tymu potřebujym veškere / veškery vercajk / jest tam [...] žišo uš to potkuvaňi je taki že fšistko se robi s polotovaróv vjynkšínóm mało mało kjedy se muším jakšóm potkove dovyrobič

S.B.: Czyli gotowe podkowy sobie wiszą...

J.L.: polotovary jo se jiny dotfarujym / dovařim co potřebujym upravim podle sebye ale / ale vjynkšina je gotovego tego vyropku tagže / ni ma problem na mńejscu

S.B.: [...] A tych zleceň, tej roboty, nie brakuje?

J.L.: tak tych pracovnych kóni / ubyvo strašně / aji f tym leše / coš se myšlym že je vina tych lasóf tyh luži ja? ale / vjynkšina teraz je kóni pro zabave a do sportu

S.B.: No a stajnie w regionie są?

J.L.: tak / kóni je strašné moc okolo fórt se to fórt přibyvo / tagžé o robote ní móm ní móm vubec strach protože naz je strašné mało / tych potkovařóf

S.B.: To oprócz pana w takim regionie takich kowali będzie ile? Na palcach jednej ręki policzę?

J.L.: tak / na palcach jednej renki určíte

S.B.: [...] Pan też się musi chyba odganiać od tych telefonów właściwie.

J.L.: no juš ańi teras momentalné ježech f sytuacji že né chcym ańi přibjyraž dalšich / zakazníkóf protože né stihóm se potym robić tyn servis kolem tych kóni že? / to značy / je třeba kajši jechaž na hónym gdoši straći potkove je třeba to spravić / tak se snažim mjež ih jyny tela abych se stihnył kolem tego se robić veškery servis

S.B.: Działa pan też na takiej zasadzie jak, w cudzysłowie, końskie pogotowie ratunkowe?

J.L.: no snažim se tymu vyhnyć ale / ale mało mało je takich sytuacji že by človjeg mušoł jechaž hnet / vjynkšínóm to ižé vyřešić tym že se přiježe f poņežalek anebo třeba jag je jakši vjelki problem tak / zajadym ale samozřejmje né chcym [śmiech] (Brandys 2021a)

Wyjaśnienia: cz. *že?* ‘prawda? / czy tak?’, podobnie gw. *ja?* ‘tak, nie tak?’; gw. *kaj* ‘gdzie’; *Jaroměř* – miejscowość we wschodnich Czechach; cz. *řemeslný* ‘rzemieślniczy’; cz. *tříletý* ‘trzyletni’; cz. *obor* ‘kierunek’; cz. *podkovář* ‘kował zajmujący się wyłącznie podkuwaniem koni’; cz. *klasický* ‘klasyczny, tradycyjny’; cz. *umělecký* ‘artystyczny’; cz. *zemědělský* ‘rolniczy’; cz. *takže* ‘więc’; cz. *tvarovat* ‘formować’, *dotvarovat* ‘uformować, nadać kształt’; cz. *praděda* ‘pradziadek’; *Karviná* – miejscowość na Zaolziu, pol. Karwina; cz. *statek* ‘gospodarstwo’; cz. *vlastně* ‘właściwie’; gw. *přiklužit se* ‘przyprowadzić

się; cz. *momentálne* 'aktualnie, obecnie, chwilowo'; cz. *pojízdný* 'objazdowy'; cz. *výheň* 'palenisko, ognisko'; cz. *kovadlina* 'kowadło'; cz. *většina* 'większość', *většinou* 'przeważnie'; cz. *veškerý* 'wszelki, całkowity, kompleksowy'; cz. *polotovar* 'półprodukt'; cz. *svařit* 'zespawać'; cz. *vyrobit* 'wyprodukować', *výrobek* 'produkt', cz. pot. *dovyrobit* 'dorobić, dokończyć'; cz. *upravit* 'poprawić, opracować'; cz. *což* 'co'; cz. *vůbec* 'wcale'; cz. *pro* 'dla'; cz. *protože* 'ponieważ'; cz. *určité* 'na pewno'; cz. *zákazník* 'klient'; cz. *stíhat* 'nadażać', *nestíhám* 'nie nadażam, nie wyrabiam się'; cz. *snažit se, snažím se* 'staram się'; cz. *vyhnout se něčemu* 'uniknąć czegoś'; cz. *vyřešit* 'rozwiązać'; cz. *třeba* 'na przykład, załóżmy, powiedzmy'; cz. *samozřejmě* 'oczywiście'.

Rozmowa z góralem przedsiębiorcą

Kolejnym rozmówcą Szymona Brandysa jest Peter Staňo (około pięćdziesięcioletni mężczyzna), który używa kodu językowego ujawniającego dodatkowo wpływy słowackie, pomimo że – podobnie jak poprzedni gość – pochodzi z Jabłonkowskiego. Wynika to z dwóch istotnych faktów. Po pierwsze, miejscowość Hřava (pol. Herczawa, gw. *Hyrčava*, z *Hyrčavy*... itd., lub *Hyrčave*, z *Hyrčavego*... itd.), w której mieszka Peter Staňo i w której przebiega transmitowana rozmowa (Brandys 2021b), leży dokładnie na granicy trzech państw – Czech, Słowacji i Polski (stąd występujące w rozmowie nazwy: *Trójstyk*, *Trojmezi* lub *Trojmedzie*). Po drugie, mieszkańcy Herczawy często pochodzą z rodzin mieszanych (czesko-słowackich, polsko-słowackich), mogą (mogli) kształcić się lub pracować w Słowacji, odwiedzają tam swoich krewnych, znajomych itp. Pewną orientację na język słowacki zdradza choćby specyficzna, twarda (napięta) wymowa głoski *l* (tej wersji wymowy nie różnicujemy); podobieństwo do języka słowackiego lub czeskiego potwierdza również miejscami mocno uprzednione [y], przechodzące w *i* (*šežimi*, *na trójstíku*, *šimbolika*). Wpływ czeskiej bądź

słowackiej fleksji widoczny jest w formach: *na mjejšće* (cz. *na místě* 'na miejscu'), *na turistiku* 'na turystykę', *tich slovakoch*⁶ 'tych Słowaków', lub w artykulacji: *regijonie*, *regijonu* obok *regjonu*. Bardziej wyczuwalne są słowakizmy leksykalne (*lebo*, *alebo*, *inženýer*, *omezowali*). Wypowiedzi bohatera programu zawierają również polonizmy: *zamkńynto*, *późńej*, *na žalkach*, *nowočesńe* (obok czechizmu *moderně*), *vlašćivje*, *vybudo-vać*. Z gwary jabłonkowskiej pochodzą formy: (*my še dycki chladómy*) *cestym* (*ku sebje*), (*my še tu vróćili na*) *ojcoviznym*, (*naši postavili*) *chalu-pym*, podobnie jak wymowa *jo tfjeržim*, *že se tu ně tropimy* itd. Rozmówca stosuje także wyraźny akcent inicjalny, którego w tekście nie zaznaczamy. Stosunkowo zręcznie posługuje się językiem polskim. Wypowiada się swobodnie⁷, tworząc obszerne repliki, dlatego w tym wypadku umieszczamy tylko fragmenty jego monologu.

[...] vitóm vaz na trójstiku / na trojmezi / aji na trojmezi lebo my sóm tu taki tři narody a tyn trójstyk to je taki magicke misto jak še ty narody łónćóm a tymu tu šežimi [...] to jest taki ta simbo-lika tich třóch narodóf tich slovakoch čechof i polakóf / kjere še vlasńe mógli / ní vždycki se mógli spotkovać na tym tu mjejšće vždicki to bylo jag byla grańica zamkńynto / za dop komuny i późńej / tak to ně bylo taki jednoduchi še spotkać na tej grańicy / žiška mómy łodevřite grańice ale zamkła nas pandemja / ale my še dycki chladómy cestym ku sebje / tag jak še spotkać jak cośika vymyšleć / coši pořešić a jak to główně přežić no a / v moji

6 Końcówka *-och* w języku słowackim występuje w miejscowniku. Pod wpływem innych wzorców deklinacyjnych mogło dojść do synkretyzmu dopełniacza i miejscownika.

7 Gość programu, pomimo że występuje w góralskim stroju ludowym, ma doświadczenie w oficjalnej komunikacji. Przez osiem lat pełnił funkcję wójta Herczawy. W latach 20. XXI wieku nadal jest aktywny w sferze publicznej (prowadzi działalność gospodarczą, udziela się społecznie itp.).

osobje ješi to mogym povježeć tak se spotykejóm tři ty narody bo / urožilech še f třýńcu / po tatovi słovjockim po česki mamje povjym tak po česki stróne i přotkovje sóm / s polski javořinki / to značy že ta krev je pomjyšano myšlim že né jyny jo ale kupa tyh luži co tu ži[jóm] kupa tih rožin je pomjyšanych / či česko polskih alebo česko slovackich alebo fšecki tag dogrómady jako my teras [...] jo propagujym pomezi luže spoza še na naz živajóm že my sóm kónec šfjata jo tferžim ot počóntku že my sóm tyn minimalne začóntek česki republiky / jag už še né bavjymy o tym že tu je regjon kjery je charakteryzovany ruznymi specifikami a nej / to značy mómy nejvychoďnejši bod v našim regijone koło trójstyku mómy trojmezi kjere lónči tři grańice / tři narody tři państfa / no a na tyh žaľkach kole nas naši přotkovje sažili žimjoki ovjes pasli krovny ofce kóné i / teras še to rozvijo f tym samym spôsob akurad že my tu chcymy žiě e / normalně chcymy tu žiě tag e novočesně moderně a zaroveň dbaž na tradycje na rozvoj tego regijonu žeby pozvaž luži do regjonu [...] na taki poctavje normalnego života že se tu né tropimy že sóm my tu raži / že tu dokožymy budovač sfoje rožiny zarobjač pińónze ve sfojich firmach / i na tej tradiciji po[stavić] vybudovač budoucnost [...] je to aj naša tako vizja caľego tego života co tu z mojóm rožinóm mojóm nanželkóm [...] co my še tu vróćili vlasně vlašćivje na ojcoviznym / po igz [tzn. x/iks] latach kjedy jeh jako žecko tu styla ešče do přeckola chožil / tu jech še vychovaľ narožilech se f třýńcu do materski školki jak še povjy [...] učylech še po česku v materski škólce na hrčavje i potym naši postavili chalupym v lepšich podminkah bo tu [...] né byla tu ta infrastruktura kjero by možno gdyby bylo na žiějšě časy luže se ne dovedóm přectavić co to znači stovač o třeći štfortej gožińe iž [iě] na / aľtobuz do verku alebo prostě do jakiši dalje roboty [...] žiška ty naroki tyh luži na tyn život sóm uplně inakši / no tak potym my vlasně odešli na to slovensko tam jeh aš po vysokóm

škole f počtate žil na slovensku či uš v liptofskym hratku na střední škole alebo na visoki škole ve zvoľeňe a skónčyl jako lesny inženýer / a po čaše mje tyn život zaž zaž vróčil ku kořynóm na naž grund jak povjym že mómy / budujymy znova ze sfojóm babóm ze sfojóm rožinóm / budujymy grund na trójstyku alebo ja[k] go nazývómy aj hrčafski grunt lebo převažňe obhospodařujymy / f katastru opce hrčava / tagže hrčafski grunt ale žiška še to smjeřuje fšecko kole nas na turistiku [...] chcymy žič tradičnim spusbom života ale na modernych modernejšich principach [...] tag aby my vlasňe ně omežovali aňi sfoje žčeka aby my jih ně ukróčili o to žectfi [...] aby jich to bavilo aby vlasňe še tej tradycji vjenovali / ni ve smyslu jakigoši yny folkloru ale tag aby vježeli že / tyn grun[t] dovo lužóm vyživěni dovo jim potraviny dovo jim fšecko možne / a na tym vyrosli naši žatkovje rožiče aji my na tym vyrosli / a chcymy aby to [mieli] f taki tej dostupnějši a možna aj modejňeši formje [...] (Brandys 2021b)

Wyjaśnienia: *słowac. lebo* ‘ponieważ’; *cz. vlastně, słowac. vlastne* ‘właściwie’; *cz. za dob* ‘za czasów’; *cz. jednoduchý* ‘prosty, łatwy’; *zadomowiony w gw. bohemizm chladač/hledač, cz. hledat* ‘szukać’; *cz. pot. pořešit* ‘rozwiązać, pokombinować, wykombinować’; *Třinec* (pol. Trzynieć), *Hrčava* (pol. Herczawa) – miejscowości na Zaolziu, *Jaworzynka* – miejscowość po polskiej stronie granicy; *słowac. alebo* ‘albo’; *cz. dohromady* ‘wspólnie, razem’; *cz. bavit se* ‘mówić, když už se nebavíme’ ‘nie mówiąc, že...; pomijając, že...’; *cz. nejvýchodnější bod* ‘punkt najbardziej wysunięty na wschód’; *cz. moderně* ‘nowocześnie’; *gw. pozvaž, cz. pozvat* ‘zaprosić’; *cz. i słowac. zároveň* ‘równocześnie’; *gw. tropić se* ‘męczyć się’; *cz. dokázat, słowac. dokázat* ‘potrafić’; *cz. budoucnost* ‘przyszłość’; *gw. aji, słowac. aj* ‘również’; *cz. i słowac. manželka* ‘żona’; *cz. mateřská školka, słowac. materská školka* ‘przedszkole’; *cz. podmínky* ‘warunki’; *cz. nedovedou*

si predstavit 'nie potrafią sobie wyobrazić'; gw. (z niem.) *verk* 'huta' (tu: huta żelaza w Trzyńcu); cz. *prostě* 'po prostu'; cz. i słowac. *nároky* 'wymagania'; cz. *úplně*, słowac. *úplne* 'zupełnie, całkiem'; cz. i słowac. *Slovensko* 'Słowacja'; cz. *v postatě* 'w istocie, w zasadzie'; *Liptovský Hrádok* – nazwa miejscowości; cz. *střední škola* 'szkoła średnia', *vysoká škola* 'uczelnia'; słowac. *lesný inžinier* 'inżynier leśnictwa'; cz. *znovu*, słowac. *znova* 'ponownie, od nowa'; cz. *obhospodařovat* 'uprawiać, obrabiać'; cz. *katastr* 'księgi wieczyste, teren wyznaczony według ksiąg wieczystych'; cz. *směřovat k něčemu* 'zmięrać do czegoś'; cz. *způsobem* 'w sposób'; cz. *princip* 'zasada, reguła'; cz. *omezovat*, słowac. *obmedzovat* 'ograniczać'; neol. *ukróćit (o coši)* utworzony pod wpływem cz. *ochudít (o něco)* 'zubożyć, pozbawić czegoś'; cz. *dětství* 'dzieciństwo'; cz. *bavit*, słowac. *bavit* 'interesować, pociągać, sprawiać przyjemność'; cz. *věnovat se*, słowac. *venovat sa* 'poświęcać, np. uwagę'; cz. *ve smyslu* 'w sensie'; cz. i słowac. *potraviný* 'artykuły spożywcze, pokarm'; cz. *dostupnější*, słowac. *dostupnejšia* 'bardziej przystępna'.

Rozmowa z zielarzem ogrodnikiem

Bohaterem programu zatytułowanego *Bliže a bliž* [Bliżej i bliżej], nadawanego z muzeum etnograficznego w miejscowości Bystřice (Bystřice nad Olší, pol. Bystrzyca), jest około dwudziestopięcioletni Jan Michalík (dalej: J.M.)⁸. Również ten program można było w całości obejrzeć w internecie (MUZ-IC Bystřice 2021⁹). W odróżnieniu

8 W innej audycji uczestnik programu – Jan Michalík – został przedstawiony jako ekolog, miłośnik gwary i kultury (zob. Brandys 2019a).

9 W trakcie składania tekstu do druku na stronie MUZ-IC Bystřice oraz Obec Bystřice (<https://www.facebook.com/100064740906444/posts/3862280123831055/>) film nie był już dostępny.

od poprzednich dwóch rozmów ta była prowadzona *po naszymu* – zarówno gość, jak i prezenter (w transypcji jako: P) znali ten kod i używali go. W mowie gościa jest zdecydowanie mniej sziakania, niż wynikałoby to z jego miejsca zamieszkania (w Piosku koło Jabłonkowa), pewne cechy gwary jabłonkowskiej notujemy jednak i tutaj (*myslím, našich rožín, inači, po pjyršich mrozach, při vjynkšim vjatra*). W tekście oprócz internacjonalizmów występują polonizmy leksykalne: *še interesuje, který, ścisly zvjónzek, ježech zaskočony, zároveň, přjyazne, zabřmjało, komputer* (w cz. używa się wyrazu *počítač*), *możliwość, pałeczki, komfitury, přepis, naturalne, barzo*; zauważamy też kilka bohemizmów w adaptacji gwarowej, głównie w mowie prezentera: *přijól naše pozvańi* (cz. *přijal naše pozváńi*), *sme raži* (cz. *jsme rádi* ‘cieszy nas’), *třeba* ‘na przykład’, *egzystovač* (cz. *existovat*) ‘istnieć’, *duševně* ‘duchowo’, *ne bedymy se bavič o prevenci* (cz. *nebudeme se bavit o prevenci*) ‘nie będziemy rozmawiać o profilaktyce’, *cečko, bečko, dečko* (pot.) ‘witamina C, B, D’, (*virus nas*) *skoli* ‘dopadnie, zabije, pokona’, *vjec* (wyraz zadomowiony w gwarze, cz. *věc*) ‘rzecz’.

Bohemizmów w mowie gościa jest stosunkowo mało: *ńigdo* (cz. *nikdo*) ‘nikt’, *pojistki* ‘korki, bezpieczniki elektryczne’, *mobil* ‘komórka’, *byč (jak) na jęglach* ‘być niespokojnym, niecierpliwym’, *inspiratyvny* (cz. *inspirativní*) ‘inspirujący’, *byč maratoncym* (cz. *maratonec*) ‘być maratończykiem’, *rakytńik* ‘rokitnik’, *dač se spyrche* ‘wziąć prysznic’, (to) *probijotyjum* (ten) ‘probiotyk’, *śóngnyč po medykamenty* (cz. *sáhnout po něčem*) ‘skorzystać z medykamentów’, *vir*, z *virym* ‘wirus, z wirusem’. Z języka czeskiego pochodzi wyrażenie przyimkowe *u ekranóf* (cz. *u obrazovek*) ‘przed telewizorami, przed ekranami’. Ogólnie jednak mowa bohatera programu niewiele różni się od tradycyjnej normy gwarowej, w niektórych momentach przybiera nawet postać polszczyzny kulturalnej (poza wymienionymi przykładami, por. choćby wymowę *přyroda, f tej přyrože* zamiast *přiroda, f tej přirože*).

P: tag vitóm fšyskich u ekranóf / žišejšy otčinek / zaš beje po našymu / bo našym gošćym je janek michalik s pjosku z břega kjery né jyny še interesuje folklorym a tradycjóm / ale który žyje folklorym a tradycjóm / a ponatto ešče f šćisłym zvjónsku s folklorym a tradycjóm

J.M.: né vjym [čy] f šćisłym [šmiech]

P: jo myšlym že ja / tag janek jo će tu vitóm v našym muzełum / ježeh moz rod žeš přijól naše pozvaňi že tak povjym po našymu / a sme raži žeš tu je / tak / jo začnym hnet pjyršym py-tankym / takim z ostra / vlašćivje gřóntki mómy zryte / čosneg vjynkšość luži mo už isto zasazóny / aaale co třeba na přikłat / jakoby jag by še mjoł zažimovać čłowjek / čy egzystujóm jakiši jo né vjym tradycyjne obřyndy / čy jakoši inačy še duševně a duchovo přigotovać

J.M.: ja to je baržo čekave pytaňi / na to se mje ešče nígdó nígdý né pytoł / ježeh zaskočóny ale zaróvno tež by[ch] chčoł ešče na začóntku povježć žeh je rod žech tu mók přišč bo to tu móm rot / vaše muzełum je baržo pjekne a taki / přyjazne / aaa vóno to tu ze fšyskich strón na čłowjeka tymi časami pomiňónymi / kjere sóm bogate f ty tradycje / i f tóm kulture našych přotkóf / jag by še čłowjeg mjoł zazimovać / ješli še vzorujymy tym že přyroda je našim lónym ze kjerego my vyšli / tag vizymy že f tej přyrože se to tag jakoši / fšysko cóngně pumaleji / i choć e noc je dlógo žyn je krótki a može jak chozymy do roboty tak nóm to tak fšysko tag rychło učeko a zbijo še to do jednej taki [čałošci] / tak myšlim se že važne je tag jakoši / ubrać s tego gazu / jechać troche pumaleji / vjyncej se živać kolem sebje / posłóchać aji sfoje serce / f tej čmje zapolić tóm šfjyčke / a jak to né iže tak tóm čme se zrobić bo / vjymy jaki sóm časy / tyn elektrosmog je fšyňži kolem nas / fchozo to do našich rožin žecka e / sóm fórd na jegłach s tego že mušóm być před mobilami tabletami televizorami komputerami / a jag už to né iže

inači zrobić / tóm zmjane tak / je tež možliwość při vjynkšim vjatra ty pojistki vypnyć / zapolić ty sfjyčki / a porosprovjac na přikład za jednym stołym / z herbatkóm / o źejach roźinnych o tym / o čym še nie móvi každy žyń aby / vlašne še překozała ta informacija do tej dalšej generaciji [...]

P: tak / aaa ješče abymy tag navjónzali na tóm aktualnóm sytuacije / nie bedymy se isto moź bavić o prevenciji jak še chróniź bo coši už myślym zabřmjało [...] kupa vitaminów cečko bečko dečko

J.M.: ja ja

P: porušać se na sfjyżym povjetřu kupa spać a tak / a co jag už tyn čy ovy virus po prostu jakoby [nas] skoli a my sóm choři / jag by my še mjeli lyčyc / kuryrovać

J.M.: tak / obyďvo my se už tym přešli tymu my tu sóm bes tych pjeluch na gymbach / abyśće se nie myśleli že tu mómy žišo jakśóm korónaparty [...] mje tooo / isto vžóno / nie vjym čy to było ovo čy óno / ale mjoleh gorónčki tyžyń [...] na testy my nie šli bo mómy dóma starke ževjyńžeśónd rokóf / a smykaž jóm tam kajši po testach čertah djablach to my nie chćeli [...] ležoleh v lóšku / piłeh lipovóm herbate / piłech kupa syrub z rakytníku jakiši vitaminy taki dómove čosnek herbate z mjodym / jag už mi było nejgoři bo žech se pravił žodne lyki mama praviła vezni se aspón jakóm tabletke / jag mi už było fak[t] nejgoři kości mje bolały gorónčka třiced ósym ósym / veznólech se jedyn paralen / jakoši žech še přepočil a gorónčka mi šla potym nadól / tagže tež je dobře sóngnyć aji po ty medykamenty jag ih mómy / ale póмогаć se jako každy može / opklady z vody žimnej / abo žimnóm še dać aji takóm spyrche / ale glóvné pić ležeć otpočyvać spać / aaa / kormić se aji jakšim pozytyvnym słovym / to značy přečytać se jakśóm inspiratyvnóm pjeknóm kśónške poživać se na jakši pjekny dokument / ot / dejvida etinboroła [Davida Attenborough] teraz jag je tyn naš spoločny domof / naše společna zemne / [...] třeba jakoši přečkać tyn čas / človjeg

muší byc dóma / ješli dostańe korone tag by ni mjoł byc jakim takim maratoncym kjery předovo dali ty pałečki z virym

P: tagže tyś móvil že herbata z lipy že třeba čosnek to sóm taki možna [naturalne leki]

J.M.: tak co mo čovjek při rynce / teraz ešče na mjezach sóm ty ovoce z rózy heče peče se u nas pravi / iže s tego zrobić aji fajne vino jak tego jakiši kilo přizbjyroće / na mjezach rošńe kalina kjero po pjyrših mrozach je tež dobro na komfitury abo / tego roku chcym s kaliny vyprógovać vino tak uvizym jako to beje / a ty naturalne dary přyrody kjere sóm kolem vas [...] mama mi dała pól litra vode s kapusty / to je tež dobre probijotyikum

P: tak / a ty[m] my se dostovómy vlašćivje ješče ku ostatni taki vjegy na kjeróm by my se zamjeřili žišo / ni nadarmo my sóm f kuchyńce našego muzełum bo ty žeš se dlo nas přigotovoł aji taki jedyn přepis čekavy baržo čekavy [...] (MUZ-IC Bystřice 2021)

Wyjašńienia: *Písek* (gw. *Pjosek*) – nazwa miejscowości; *Břeh* (gw. *Břyg/Břig*) – nazwa dzielnicy tej miejscowości; gw. zaimkek *kjery, kjero, kjere...* 'który, która, które...'; gw. *ńe jyny* 'nie tylko'; gw. *ja* 'tak'; gw. *pozvańi, cz. pozváńi* 'zaproszenie'; cz. *jsme rádi* 'cieszy nas'; gw. *jo* 'ja'; gw. *začnyć, začnym, cz. začít, začnu* 'rozpoczneć'; gw. *isto* 'chyba'; zadomowiony w gw. czasownik *egzystovać, egzystujóm, cz. existovat, existují* 'istnieć, istnieją'; cz. *duševně* 'duchowo'; cz. *nikdo* 'nikt'; gw. *začóntek, cz. začátek, na začátku* 'początek, na początku'; gw. *ježech rod, cz. jsem rád* 'cieszę się'; gw. *móm rod, cz. mám rád* 'lubieć'; gw. *vónać, vóno* 'pachnie'; gw. *pumaleji, cz. pomaleji* 'wolniej, bardziej powoli'; gw. *rychło, cz. rychle, słowac. rýchlo* 'szybko'; gw., cz. *kolem* 'wokół, dookoła'; gw. *ńe iže, cz. nejde* 'nie można, nie da się (czegoś zrobić)'; gw. *fchozać, fchožo, cz. vcházet, vchází* 'wchodzić'; gw. *žecká* 'dzieci, dzieciaki'; cz. *být/sedět jako na jehlách* (kalka z niem.) 'być/siedzieć jak na szpilkach'; cz. pot. *mobil* 'komórka';

při vjatron ‘podczas wiatru/przy porywie wiatru’; cz. *pojistky* ‘korki, bezpieczniki’; gw. *vypnyć*, cz. *vypnout* ‘wyłączyć’; gw. *porosprovjać*, cz. *porozprávět*, słowac. *porozprávať sa* ‘pogadać, podyskutować’; cz. *bavit se* ‘rozmawiać’; cz. *prevence* ‘profilaktyka’; gw. *kupa* ‘dużo’; dopełniacz liczby mnogiej według cz. *vitamínů* (cz. (ten) *vitamín*) ‘witamina’; *cečko bečko dečko* (pot.) ‘witaminy C, B, D’; cz. *skolit, skolí* (np. o grypie) ‘dopaść’; gw. *kuryrovać*, cz. *kurýrovat* ‘kurować, leczyć’; *bes tych pjeluch na gymbach* – neosematyzm utworzony w celu uniknięcia cz. wyrazu *rouška* lub pol. *maseczka*; pot. *korónaparty* ‘koronoparty, impreza w czasie epidemii koronawirusa COVID-19’; gw. *starka* ‘babcia’; gw. *smykać* ‘targać, ciągnąć’; cz. *rakytník* ‘rokitnik’; gw. *žech se pravil* ‘powiedziałem do siebie’; cz. *paralen* – popularny środek przeciwgorączkowy; cz. *dát si sprchu* ‘wziąć prysznic’; cz. *inspirativní* ‘inspirujący’; gw. *požívać se* ‘popatrzeć, obejrzeć’; *naš společný domof* – chodzi o serial dokumentalny zatytułowany po cz. „*Náš společný domov*” / „*Naše společná země*”; [być] *dóma* ‘w domu’; cz. *předávat, předává* ‘przekazywać, przekazuje’; [pałeczki] z *virym*, cz. mianownik *virus*: dopełniacz *viru*, narzędnik s *virém* ‘(pałeczki) z wirusem’; cz. *při ruce* ‘pod ręką’; gw. *heče peče* ‘dzika róża’; gw. *fajny*, cz. *fajn*, z niem. *fein* ‘fajny, tu: smaczny’; gw. *přízbjyrać, přízbjyroće* ‘nazbieracie trochę więcej’; gw. *vyprógovać* ‘wypróbować, spróbować; przymierzyć’; gw. *uvížym* (cz. *uvidím*) ‘zobaczę’; gw. *jako beje* ‘jak będzie’; cz. (to) *probijotyikum* ‘probiotyk’; ty[m] *my se dostovómy*, cz. *tím se dostáváme k něčemu* ‘w ten sposób przechodzimy do czegoś’; gw. *vjec*, cz. *věc* ‘rzecz; tu: temat, sprawa’; cz. *zaměřit, zaměřili jsme se* ‘skupić się, skupiliśmy się, skupiliśmy uwagę’; cz. *ne nadarmo* ‘nie na próżno, nie bez powodu’; cz. *kuchyňka* ‘aneks kuchenny’.

Rozmowa ze studentem reżyserii

Analizowany w tym podrozdziale fragment tekstu w wersji *po naszymu* pochodzi z podcastu prowadzonego amatorsko przez osoby z polskiej wspólnoty mniejszościowej. Odcinek podcastu *O naszych po naszymu* zrealizowano w marcu 2020 roku, prowadzony był przez dwóch młodych prezenterów: Romka (dalej: P1) i Tomka (dalej: P2). Jak wskazuje tytuł programu, do rozmowy są zapraszani „nasi/swoi”, czyli (młodzi) Zaolzianie, którzy wykonują jakąś ciekawą pracę, mają interesujące pasje i/lub są rozpoznawalni również poza Zaolziem. Gościem (dalej: G) analizowanego odcinka programu był student reżyserii Marek Dawid (Tomek & Romek 2020). Przytoczona transkrypcja to około sześciominutowy fragment ponadgodzinnej rozmowy.

P1: [...] jo móm strašným chyńć być aktorym natočyž jakiś film teras albo zagrać se teras cośi

P2: tak pójmy cośi wymyśleć to beže o našych po našymu jako film inscenacja jako bejz beže tyn potkast to by mógło być čekave

G: jag na to zegnoće prachi tak čymu ni [śmiech, muzyka]

P2: dobre / tak startujemy to klasyčné?

P1: jo bych to začnól klasyčné

P2: super tak tři dva jedyn goł

P1: ja ta[k] žišo tu mómy dalšego gošća / a tym je mareg davit kjery je reżyserym dramaturgym ni? / moš to napisane na ge studju

G: tag na interneće može być fšysko ale / spiš spiš student reżyserji

P1: ehe okej / aaa mož za sebóm film studencki babi / gotujeće hrozny / a włašćivje žech se živoł že na hidhit to je grant fołding tak šće vybrali šedymžesón[t] tři tyšyncy

G: tak jest / je to uš kapke dovni ale / ale je to aktualne

P1: to je super [...] a jo še chčoł na to spytać tyn film ty hrozny to je jako studencki projekt?

G: vjyš co tyn film hrozny je kapečke zalezitost kjero uš trvo kapečke deli / je to mój apsolvencki film z oboru aldjovizualní tforba a divadlo na jamu / a každopadne je to film kjery žech točył jako magisterski / a mjołby być gotovy nebo už je gotovy akura[t] teraz je s tóm sytułacjom¹⁰ kjero panuje około kulturních instytucji a akciji ta[k] go ni mogymy premjerovać ale / myślym se že aš to fšysko opadne tag mjołby być f kińe

P1: připómimóm že žišo natočomy šternostego třeci kjedy był ogłošony e / nouzovy staf / e stan / asi nouzovy stan / a sóm pozavjyrane ot šostej rano fšyski sklepy tagže

G: na ščynsíci my by nie grali ve sklepe ale f kińe a tam do třeci luži je možna [śmiech]

P1: a nie rozmyśloće nahodóm na[d] tym že / bo teraz je strašno kupa takich kapel a podobnie kjere tym že ni mogóm vystympovać na koncertach tak po prostu strimujóm / ni moće f plańe nie vjym puścić jaki strim a jakším sposobym to spolatnić?

G: tak jo myślym že tre[b]a babi už je na jutub a óno to ni ma ganc o tym jeśi to spolatnić bo to je małonakladovy film / a tyn zajem ni ma aš taki vjelki tagže po jakším čaše to asi na interneće beje / že to dómy na onlajn

P2: no a o tym ee co se tyčy filmu babi / tak kaj teras słuchaće mogóm to vidać vižeć?

G: na mojim jutubje [...] je normalnie link dostympny

P2: ja tak mogymy to vyzdileć přes tyn / tagže mogymy to dać do popisku? [...]

P1: okej jo tu móm připgotovane na čebje pytańko / a to je co to značy być režyserym / bo ešče žeh mjoł dopisane dramaturgym ale

10 Program został wyemitowany w 2020 roku podczas pandemii COVID-19.

jag žeš pravil že dramaturgym žeš ní ma [...] / jak vyglóndo [...] tfój žynny chlyp? / a ješi to je to že šežíce na placu a coši robiće anebo žež je jaki menežer koło tego filmu že sam zgañoš luži a domóvjoš termíny atd atd

G: no s tym dramaturgym ešče abych to upřesníł e / dramaturg e / to je spiš tako funkce jako rola f tym całym tfurčím procesu / ní ma to o tym že se řekné tyž je jasny dramaturk tyž je režyser e / ve smyslu tego že teras teras robjymy to co robi dramaturk teraz robjymy to co robi režyser / je to spiš tak že f každym režyserovi je kapke dramaturga a v dramaturgovi kapke režysera že to sóm taki dvje funce kjere se dopeňňajóm tymu asi možna je to na interneće napisane / e jag vypado žynny chleba režysera? spiš bych řek asi ešče studynta režysera / ižeš do školy rano je[že]š tam do usmej do vječora a přižeš do chałpy a je[že]š rod žeš je rot / a / je to jako różne možna možna asi spiš konkretneji jag vypado jag vypado vubež jako proces tvorby režysera to je možna to co žeš se chćoł spytać / no / to je doš[ć] opširne tema / no e teraz móóm za seboóm bakalařském inscenacje maj to je podle karla hynka machi / a na tym pŕykłaže gdyš to veznym na tym pŕykłaže tak to je projekt ze kjerym jo už rok a pól [pracujym] to było v dobje ja[g] goroł notr dam f paryžu / tag žech tak rozmysłoł jaki projekt bo žeh vježoł že bedy[m] mječ bakalařském inscenacje [...] by[ch] chćoł robić jaki tema / a vlašćivje tyn pjyršy pólrok a[l]bo tyn cały rog je o tym že ty hledoš to tema [...] at už konkretne napisane gry / anebo jakši kšónški nebo filmy / a robiš tag zvane rešerše [...] tagže pŕed každóm inscenacjóm kjeróm režyser robi / tak je pŕibližne tyn rok rok a pól dva roki kjedy se na to pŕigotovuje jak čyto ku tymu różne vjegy jo se pŕe[d]tym rozhodnól na pŕ[y]klat pro tyn maj a tak cały rog [rok] był o tym že žech čytoł pŕoste machovy vjegy a tag dali [...] (Tomek & Romek 2020)

Wyjaśnienia: *točyc, natočyc* (film) '(na)kręcić'; *inscenacija* 'inscenizacja'; *jako bežz beže tyn potkast* 'jako podstawa będzie (służyć) podcast', z ang. *base*; *zegnac, cz. sehnat* 'zdobyć'; *prachi, cz. prachy*, pot. 'kasa, hajs, pieniądze'; gw. *čymu ni* 'dlaczego nie'; gw. *začnyč/ začnóc* 'rozpocząć'; gw. *kjery* 'który'; *ge studjo* 'Studio G'; cz. *spíš[e]* 'raczej'; cz. *babi* 'babcia/babciu!', tu: tytuł filmu: *Babi*; gw. *gotuječe* 'przygotowujecie'; cz. *hrozny* 'wino gronowe', tu: tytuł filmu: *Hrozny*; *hidhit* 'Hithit – platforma do wspierania twórców, np. instagramerów, podcasterów'; *grant fołnding*, z ang. *grant funding* 'udzielanie dotacji, dotowanie'; gw. *kapke, kapečke* 'trochę, troszeczkę, ciut'; cz. *záležitost* 'sprawa'; gw. *deli* 'dłużej'; cz. *obor audiovizuální tvorba a divadlo* (kierunek studiów: twórczość audio-wizualna i teatr); *JAMU* skrót oznaczający nazwę uczelni w Brnie (*Janáčkova akademie múzických umění*); cz. *každopádně* 'w każdym razie'; cz. *(a)nebo* 'albo/lub'; cz. *kulturní* 'kulturalny'; cz. *akce* 'impieza'; cz. (slang i/lub żargon zawodowy) *premiérovat* 'zorganizować premierową projekcję'; cz. *nouzový stav* 'stan wyjątkowy'; gw. *pozavjyrane* 'pozamykane'; cz. *možná* 'być może'; cz. *takže* 'więc'; cz. *náhodou* 'przypadkowo'; gw. *strašno kupa* 'bardzo wiele'; cz. *a podobně* 'i tak dalej'; *streamować*, z ang. *stream* 'udostępniać na żywo w internecie, np. koncert, spektakl'; cz. *nějakým způsobem* 'w jakiś sposób'; cz. *zpoplatnit* 'spieniężyć, zmonetyzować'; cz. *třeba* 'na przykład, powiedzmy'; *jutjub* 'YouTube'; gw. *ganc* z niem. *ganz* 'całkiem, zupełnie'; cz. pot. *není to o tom* 'nie polega to na tym'; cz. *málo-/nízkonákladový* 'niskobudżetowy'; cz. *zájem* 'zainteresowanie'; *onlajn* 'online'; cz. *asi* [as-i] 'chyba, być może'; gw. *kaj* 'gdzie, dokąd'; cz. *sdílet, vysdílet* 'udostępnić za pośrednictwem internetu'; cz. *popisek* 'opis odcinka, np. filmu'; cz. pot. *plac* (filmowy) 'plan filmowy'; cz. *denní chleba* 'chleb powszedni'; cz. *shánět* 'poszukiwać, zdobywać'; cz. *domlouvat* (gw. *domóvjač*) 'uzgadniać'; cz. *upřesnit něco* 'uzupełnić coś, podać dokładną informację, skonkretyzować';

cz. *tvůrčí proces* 'proces twórczy'; cz. *říci/řít, řekne se* 'powiedzieć'; cz. *ve smyslu, že* 'w sensie, że; w tym sensie, że'; cz. *doplňují se* 'uzupełniają się'; cz. *na internetu* 'w internecie'; cz. *jak vypadá* 'jak wygląda'; cz. *bych řekl* 'powiedziałbym, rzekłbym'; gw. *chalpa* 'dom'; cz. pot. *jsem rád, že jsem rád* 'zadowolona mnie aktualny stan rzeczy'; cz. *vůbec* 'w ogóle'; cz. *tvorba* 'twórczość'; cz. *obširné téma* 'obszerny temat'; cz. *bakalářský* 'licencjacki'; [*inscenacja maj to je*] *podle karla hynka machi* – utwór poetycki Karla Hynka Máchy *Máj*; cz. *v době* 'w czasie'; cz. *hořet* (gw. *goreč*) 'płonąć, palić się'; gw. *go-rol notr dam f paryžu* 'paliła się katedra Notre Dame w Paryżu'; cz. *hledat* (gw. *chladač/hledač*) 'szukać'; cz. *ať už..., anebo...* 'czy to..., czy to...'; rešerše, z ang. *research* 'szukać'; cz. *hra* 'sztuka'; cz. *přibližně* 'około, w przybliżeniu'; cz. *věc* (gw. *vjec*) 'rzecz'; cz. *rozhodnout se, rozhodl jsem se pro něco* 'zdecydować się, zdecydowałem się na coś'; cz. *prostě* 'po prostu'; cz. *Máchovy věci* 'utwory (dosł. rzeczy) Máchy'; cz. *atd, a tak dále* (gw. *dali*) 'i tak dalej'.

Nawet z tego krótkiego fragmentu rozmowy możemy pozyskać wiele cennych informacji na temat mowy mieszkańca Zaolzia. Bazą językową (systemem modelującym) mowy *po naszymu* jest – jak w przytoczonych wcześniej fragmentach – cieszyńska gwara ludowa, tym razem z terenów bardziej zachodnich (zagłębiowskich) Zaolzia. Wbrew pozorom i ci rozmówcy porozumiewają się za pomocą mowy *po naszymu* z polska. Gwara zachodniocieszyńska dominuje przede wszystkim w płaszczyźnie dźwiękowej¹¹ i fleksyjnej, a zarazem inicjuje adaptację fonetyczną/morfologiczną obcych elementów. Kolejne kody tworzące neogwarę *po naszymu* to język czeski – w odmianie

11 Do adaptacji fonetycznej wliczamy również brak czeskiego iloczasu i/lub zmianę miejsca akcentu wyrazowego.

oficjalnej lub potocznej, a także – w wyraźnie mniejszym stopniu – język polski.

Za pełną lub przynajmniej częściową gwarową adaptację fonetyczną czeskich wyrazów można uważać przykłady: *zežnoće* (gw. *ze-gnać*, tu w znaczeniu cz. *sehnat* 'zdobyć (na przykład pieniądze)'), *každopadně*, *-nakladovy*, *nahodóm*, *opširne*, *premjerovać* (film), *prachi*, *vyzdileć*, *jo se rozhodnól*, *jak vypado*. Różnica w jakości samogłosek *i* oraz *y* jest wyraźna. Spółgłoski welarne w grupach *ki*, *gi*, *chi* wymawiane są miękko – zarówno w wyrazach gwarowych (na przykład *fšyski*, *jaki*, *taki*, *dva roki*), jak i w bohemizmach/internacjonalizmach (*apsolvencki*, *studencki*, *magisterski*, *bakalařski*, *f kińe*, *prachi*, *podle karla hynka machi*). Zmiękczenie dotyczy również spółgłosek wargowych (*připóminóm*, *terminy*, *dauid*, *režyserovi*, *spiš*, *napisane*, *do popisku*, *robi*, *praviť*, *vidać* itd.) oraz głoski *l* (*ńe grali*, *deli*, *a tak dali*, *vybrali*, *přibližně*, *link*). Wpływ czeskich konstrukcji przyimkowych obserwujemy na przykład w wypadku: *jakim sposobym*, *na interneće*; czeską formę fleksyjną przyjął choćby wyraz *proces*: *v tfurčim procesu*. Z dostrzegalnych składniowych środków zespolenia na uwagę zasługuje skorelowany czeski spójnik *ať už...*, *anebo...* W zakresie frazeologii nie dziwi obecność popularnej (na razie nieliterackiej) w Czechach konstrukcji *je to o tom...*, której odpowiada polskie sformułowanie 'coś polega na czymś' (w analizowanym tekście konstrukcja ta występuje kilkakrotnie). Za bohemizmy zdomowione w gwarze uznajemy słowa: *živać šelše*, *dopeľnać*, *domóvjać*, *vjec* (liczba mnoga *vjegy*), *goreć* (w tekście forma imiesłowu na *-l*: *goroľ*). Z języka polskiego został zapożyczony użyty kilka razy przymiotnik *różne*. Zdrobnienie *pytańko* ma sprawiać wrażenie lekkości wyrażania się, ale użytkownik tego wyrazu nie ma świadomości, że zmiękczone *n* nie jest prawidłowe. Transfery pełnią niejednokrotnie rolę wtrętów leksykalnych – por. na przykład polonizmy *vľasćivje*, *po prostu*, bohemizmy *prostě*, *tagže*.

Rzeczowniki typu *instytucja, sytuacja, akcja, funkcja* mają w tekście raz polską, raz czeską fleksję (por. dopełniacz liczby mnogiej *instytucji* vs cz. *institucí*; ale mianownik liczby mnogiej *dvje funkce*). Wyraz *inscenacja* (cz. *inscenace*) uważany przez uczestników programu za polski został utworzony analogicznie do na przykład cz. *situace* – pol. *sytuacja*. Trudno orzec, czy chodzi o transfer leksykalny czy (tylko) słowotwórczy. Gwarowa końcówka narzędnika rzeczowników rodzaju męskiego (i nijakiego) *-ym* wynikająca ze zwężenia samogłoski *e* występuje także w odmianie wyrazów wymawianych pod innym względem po polsku: z *reżyserym* (cz. *s režisérem/režisérem*), *aktorym, dramaturgým*. Wyraz *temat* w wypowiedziach gościa programu ma rodzaj nijaki (*tema*), zgodnie z cz. (to) *téma*. Czeską formę ma też stopień wyższy przysłówka *konkretněji* ‘konkretniej, bardziej konkretnie’. Zwracamy uwagę na analityczną konstrukcję rozkaznika *pějmy vymysleć!* analogiczną do czeskiego *pojďme (vymysleť)*, która wzmacnia konieczność wykonania danej czynności, nakłania (zachęca) do wspólnych działań.

Do niby-polskich wyrazów w wypowiedzi należą: *akcja* ‘impresa’, *kapela* ‘zespół muzyczny, niekoniecznie ludowy’, *gra* ‘sztuka’. Chodzi o przykłady homonimów międzyjęzykowych, powstałych w wyniku transferu semantycznego.

Dodajmy, że w tekście pojawiają się anglicyzmy: *potkast, super, goł, okej, hidhit, grant fólдинг, jutub, bejz, onlajn, strimovać*. Nazwa katedry Notre Dame w Paryżu została wymówiona zgodnie z czeskim uzusem [notr dam].

Bez szerszego kontekstu przytaczamy kolejne przykłady interferencji z języka czeskiego. Ich tłumaczenie podajemy w nawiasie. Zgromadzony materiał świadczy o tym, że rozmówcy wzorują się na czeskim sposobie tworzenia wyrazów (korzystają z czeskich morfemów słowotwórczych), zapożyczają gotowe czeskie leksemy, zamieniają rodzaj gramatyczny lub znaczenie słowa (pod wpływem

sytuacji w języku czeskim), dosłownie tłumaczą konstrukcje wielo-
wyrazowe. Przykłady¹²:

to je dobro poznamka [cz. *poznámka* 'uwaga, spostrzeżenie']
 móm te příležitost [cz. *příležitost* 'okazja']
 ní móm kapacite [cz. pot. *nemám kapacitu* (*abych o něčem jiném
 přemýšlel*) 'nie mam głowy (do czegoś)']
 na tóm pjyršóm skuške [cz. *zkouška* 'próba (sztuki) lub egzamin'];
 podobnie: skušani, skušalimy 'mieliśmy próbę, próbowaliśmy';
 né skušoľech [robić] loutkove divadlo [cz. *zkoušet* 'próbować',
loutkové divadlo 'teatr kukielkowy']
 teraz žech se kupil analogovy foťak [cz. pot. *foťák* 'aparatus
 fotograficzny']
 inšy přístup [cz. *jiný přístup* 'inne podejście']
 [COVID-19] jağ moc je to šilno rana dlo teatru [cz. *rána* 'cios']
 divadelnícy tag zvani sóm kapke choři [cz. *divadelníci* 'artyści']
 glównym tahounym je producent [cz. *tahoun* dosł. 'koń pociągowy']
 fstah z jeho žónóm [cz. *vztah* 'związek, relacja', polonizm: *žona*]
 jak vyglóndo zgaňani hercóf [cz. *jak vypadá shánění herců* 'jak wy-
 gląda angażowanie aktorów']
 neše tyn caľy přibjeh [cz. *příběh* 'przygoda, historia, tu: wątek']
 to už je to režyrovaňi [cz. *režirovat, režírování* 'reżyserować, reży-
 serowanie']
 ješi do tej doby bedóm teatry odevřite [cz. *do té doby* 'do tego
 czasu']; podobnie: mjoľech období [cz. *období, mít období* 'etap,
 być na etapie']

12 Wymieniamy najpierw rzeczowniki, następnie inne części mowy odmienne
 przez przypadki, kolejno – czasowniki, związki wyrazowe oraz wypowiedzi
 zawierające więcej badanych zjawisk równocześnie.

to je pro mne prijorita namber lan [cz. (ta) *prijorita* 'priorytet',
ang. *number one*]

my vizymy jako divacy jaksi dvje goziny gry [cz. *my vidime jako divaci nejake dve hodiny hry* 'my widzimy jako widzowie jakies / w przyblizeniu dwie godziny spektaklu']

ta rezyserja u filmu a u teatru je ganc inso [cz. *u filmu, u divadla* 'w wypadku filmu, teatru']

co je nepochopitelne primo [cz. *priamo nepochopitelne* 'absolutnie niezrozumiale']

byla nepouzitelno [cz. *nepouzitelna* 'nie do uzycia']

je tako spjynto atmosfera je to taki kostnate [cz. *kostnate* 'skostniale']

na kjela je kameraman sobjestačný a na kjela to rezysjer kocyruje [cz. *sobestačný* 'samowystarczalny', cz. *kočirovat, kočiruje* 'kieruje, decyduje, dosł. powozi']

kamera je zasadno f tym ze to je tyn divak je to o tym uhlu pohledu [cz. *zasadni* 'podstawowy, decydujący', cz. *divák* 'widz', cz. *úhel pohledu* 'punkt widzenia']

rezysjer je despota kjery to nalinkuje tymu kameramanovi [cz. pot. *nalinkovat někomu něco* 'nakreślić']

je to spiš taki materjał ot kjerego se možymy odrazić [cz. *odrazit se od něčeho* 'odbić się']

mje by zajimało [cz. *zajímalo by mě* 'interesowałoby mnie']

stało se jaksi vydařyni a ty to spracuješ [cz. *zpracovat* 'opracować']

ty se to nastuduješ [cz. *nastudovat (si) něco* 'przestudiować coś']

inscenovać [cz. *inscenovat* 'inscenizować']

mušiš vjetrać [cz. *větrat* 'wietrzyć']

to se zrušyło [cz. *zrušit* 'odwołać (o imprezie)']

ne řešyš jaksi dreskot [cz. pot. *neřešit, neřešíš* 'nie zawierasz sobie głowy ubiorem, dress code'em']

navrhny to [cz. *navrhnout, navrhnou* 'zapropnuję']

momentalne mje to moz ne lako [cz. *lákat, neláká mě to* 'nie pociągą']

fšysko smjeřuje ku tej teatralnej czynności [cz. *směřovat* ‘zmierzać, prowadzić’]

jağ v oğole vznĭknól ta nazva [cz. *vzniknout* ‘powstać’]

teatr kjery vznĭknył v navaznosti na teatr arena kaj była tako skupinka luži [cz. *divadlo, které vzniklo v návaznosti na divadlo Aréna, kde byla taková skupinka lidí*; tłum.: teatr, który powstał jako kontynuacja teatru Aréna, gdzie była taka grupka ludzi]

jo se omóvjóm za moje po našymu kjere už po našymu ní ma [cz. *omlouvat se, omlouvám se* ‘przepraszać, przepraszam’]

teraz mi to docfakło [cz. pot. *docvaknou někomu něco* ‘właśnie teraz zrozumiałem, zatrybiłem’]

jezech taki poradní ģłos [cz. *poradní hlas* ‘doradczy ģłos’]

ńi ma to mój šalek kavy [cz. *není to můj šálek kávy*, raczej: *šálek čaje* ‘to nie jest moja bajka’]

to je níkjedy na ģłove [cz. pot. *to je na hlavu* ‘z tego powodu można zwariować, dostać bzika’]

[dość] troufaly napat [cz. *troufalý nápad* ‘śmiały pomysł’]

čym bych se zamjestnoł ģłove [cz. pot. *zaměstnat si hlavu* ‘zaprzętać swoje myśli’]

příže mi to f klidu [cz. pot. *přijde mi to* ‘wydaje mi się’; cz. pot. *v klidu* ‘spoko’; ‘wydaje mi się to łatwe’]

ješi moće ģdoši pocit že dycki je cesta spjet [cz. *mít pocit* ‘mieć/odnosić wrażenie’; gw. *dycki* ‘zawsze’; cz. *cesta zpět* ‘droga powrotna, tu: plan B’]; podobnie: rozhodně móm pocit [cz. *rozhodně* ‘zdecydowanie’], vychoži s pocitu [cz. *vychází z pocitu* ‘wynika z wrażenia’], tako smjes różnych učuć a pocitóř [cz. *směs různých pocitů* ‘mieszanka różnych uczuć i wrażeń’]

mi še aji łeska ćisła do oka [cz. *slza/slzy se derou do očí* ‘łezka kręci się w oku’]

my travili docela kupe času [cz. *trávit* ‘spędzać’; cz. *docela* ‘całkiem’].

Należy stwierdzić, że w zachowaniu werbalnym uczestników programu widoczna jest pewna refleksja na temat jakości użytego języka – przeproszenie za formę wypowiedzi (*jo se omóvjóm* ‘usprawiedliwiam się’ *za moje po našymu kjere už po našymu ní ma*), kierowanie do współrozmówców pytania dotyczącego poprawności językowej, a następnie autokorekta wypowiedzi (*žíšo natočomy šternostego třeći kjedy byl oğložony e / nouzovy staf / e* (podpowiedź: *stan*) *stan / asi nouzovy stan* ‘stan wyjątkowy’). Mówiący z opóźnieniem zmienia na przykład rodzaj przydawki (zaimka, przymiotnika) lub formę czasu przeszłego, ponieważ dopiero w trakcie wypowiedzi uświadamia sobie różnicę panującą w tym zakresie między językiem czeskim a polskim, albo pozostawia sformułowanie bez poprawki (por. *jak v oğóle vzníknól ta nazwa* (cz. (ten) *název*) *ge studia*).

Polonizmy nie są używane zbyt często, ponieważ – naszym zdaniem – ich wprowadzenie do tekstu wymaga dobrej znajomości potocznego języka polskiego. Stosowanie polonizmów w konwersacji odbierane jest jako sztuczne czy niestosowne, szczególnie na tle współwystępujących bohemizmów (*fstah z jeho žónóm; druh* ‘gatunek’ *dramatyčności; choři divadelńicy; spjynto atmosfera, kostnato*).

Wnioski

Pomimo postępującego rozchwiania klasycznej normy gwarowej (spowodowanego obecnością zmodyfikowanego kodu *po naszymu*) zaprezentowane teksty poświadczają co najmniej kilka wymienionych we wstępie do tego rozdziału funkcji gwary. Wypowiedzi świadczą o przywiązaniu mówiących do swojego otoczenia, ich uczestnictwie we współtworzeniu społeczności lokalnej, podziwie dla jej odmienności, wytrwałości i odwagi, szacunku dla ludowej

(naiwnej) wiedzy o świecie. Okazuje się jednak, że nawet najlepsze intencje mówiącego nie są w stanie ochronić tradycyjnej normy gwarowej przed obcymi wpływami, że do kodu zaprojektowanego jako gwara przenikają elementy z innych języków i ich odmian – w postaci pojedynczych głosek, morfemów słowotwórczych i fleksyjnych, wyrazów lub wielowyrazowych jednostek leksykalnych (frazemów).

Z analizowanego materiału wynika, że mowy *po naszymu* na Zaolziu używają przedstawiciele kilku pokoleń (najstarszy jest góral, młodszy są kowal i zielarz, a najmłodszy – student reżyserii), co pozwala wnioskować, że wybór gwarowego sposobu wypowiedzania się, nawet publicznie, nie zależy od wieku.

Analiza potwierdziła tezę, że chociaż wszystkie osoby mówiące *po naszymu* pochodzą z tego samego terenu, nie komunikują się w identyczny sposób. Różnice w ich mowie wynikają z orientacji językowej jednostek, z ich doświadczenia w porozumiewaniu się na co dzień po polsku, czesku lub słowacku czy z indywidualnych przyzwyczajzeń językowych.

Uczestnicy dwóch pierwszych wywiadów mówią *po naszymu*, mimo że dziennikarz posługuje się polszczyzną ogólną. Słuchacz znający gwarę i język polski ogólny prawdopodobnie nie przywiązuje wagi do tej szczególnej właściwości zachowań językowych, natomiast odbiorca spoza badanego środowiska, władający wyłącznie polszczyzną ogólną, odnotuje stosunkowo rzadkie zjawisko nieprzełączania kodów – semikomunikację (zob. np. Lipowski 2021). Każdy z uczestników rozmowy pozostaje przy swoim kodzie (idiolektie), a jednocześnie bardzo dobrze rozumie partnera dialogu. Przyjęta strategia językowa w sposób wyrazisty dookreśla uczestników rozmowy.

Mowa *po naszymu* najwidoczniej służy jako praktyczny środek wyrażania myśli oraz porozumiewania się, i to nie tylko w kręgu

rodzinnym, lecz także publicznym. Jest również składnikiem miejscowej subkultury, czyli kodem, który należy szanować bez względu na realną szansę jego przetrwania, szczególnie w konkurencji z większościowym językiem czeskim. Regionalne media społecznościowe umożliwiają bohaterom reportaży odejście od tradycyjnego lokalizmu i wirtualne otwarcie się na kontakt ze światem globalnym.

Promowanie gwary*

Wprowadzenie

Na wstępie należy zaznaczyć, że szczegółowe opracowanie tematu występowania gwary w internecie wymaga zapoznania się z ogromem materiału, do którego nie zawsze jest dostęp. Sama praca z takim materiałem też nie jest łatwa: trudno w nim odszukać wartościowe teksty, poprawnie odczytać często niefachowy zapis dialektu, lekceważący reguły ortograficzne lub zasady transkrypcji fonetycznej, nieuwzględniający znaków diakrytycznych itd. (Kucharzyk 2020). Dzięki internetowi, mediom społecznościowym, licznym aplikacjom umożliwiającym za pośrednictwem komputera lub telefonu komórkowego nawiązanie kontaktu z nieograniczoną liczbą „współrozmówców” doszło jednak do rozwoju i zróżnicowania sytuacji komunikacyjnych, a – przy okazji – gwarze utorowana została droga do przestrzeni publicznej. Gwara w nowych mediach jest środkiem komunikacji między nadawcą i odbiorcą, jest też przedmiotem treści komunikatów, obiektem zainteresowania jednostek lub całych grup społecznych. Media cyfrowe umożliwiają wgląd w wiele aktywności internautów, obserwowanie sytuacji, w których bezpośrednio się

* Podstawą tego rozdziału jest artykuł obu autorek *Amatorskie promowanie gwary cieszyńskiej (wybrane formy, strategie, rozwiązania)* (CC BY-NC-ND 4.0), opublikowany w czasopiśmie „LingVaria” (Bortliczek, Bogoczová 2023), a także fragment artykułu Ireny Bogoczovej *Internet jako próstředek popularizace dialektu – dialekt jako próstředek popularizace regionu (těšínského Slezska)* (CC 4.0) (Bogoczová [w druku]).

nie uczestniczyło – udostępniane są nagrania z oficjalnych imprez kulturalnych (na przykład występów lokalnych zespołów, chórów, teatrzyków itp.) lub całkiem nieformalnych spotkań towarzyskich.

W tym rozdziale piszemy o amatorskich formach popularyzacji gwary i krzewienia wiedzy o niej. Przymiotnik „amatorski” jest uzasadniony, ponieważ to „oddolny” proces upowszechniania tej terytorialnej odmiany języka, zainicjowany przez jej użytkownika, a nie badacza, naukowca. „Amatorskie” jednak nie musi znaczyć to samo co „dyletanckie” (niekompetentne). Przeciwnie – może określać podejście hobbystyczne (entuzjastyczne). Jak już zasygnalizowałyśmy, media elektroniczne mogą być przyjazne dla gwary. Na fakt ten zwraca uwagę Maciej Mętrak, pisząc o wspieraniu języków mniejszości. Sformułowanie autora warto jednak zacytować także w odniesieniu do interesującego nas tematu – lansowania gwary lokalnej: „Dostęp do mediów elektronicznych pomaga budować prestiż języka przez podkreślanie jego nowoczesności i rozwoju, przynależności do współczesnego świata” (Mętrak 2014: 332). Można więc zaryzykować twierdzenie, że skoro gwara pojawia się w tych nowoczesnych środowiskach masowego przekazu, to jednak nie należy do przeszłości.

Niektórzy badacze i badaczki komunikacji językowej w sieci (z polskich na przykład Bożena Taras, Justyna Majchrowska, Katarzyna Wołowska, Katarzyna Wyrwas) w odniesieniu do tego odrębnego sposobu porozumiewania się używają określenia „netlog”¹, które uważamy z kilku powodów za bardziej trafne niż wcześniejsze „Netspeak” ukute przez Davida Crystala (2001: 17), „język internetu” (Grzenia 2003) lub „netí (internetí) mluva” (zob. np. Hoffmannová, Müllerová

1 „Netlog rozumiem jako system splątanych, krzyżujących się wypowiedzi o cechach dialogu, monologu lub/i polilogu, które tworzą konkretny akt mowy urzeczywistniany w Internecie, czyli w przestrzeni wirtualnej. Netlog to zatem złożona strukturalnie, semantycznie i pragmatycznie rozmowa w sieci” (Taras 2004: 44).

2006: 160). Po pierwsze, rozmowa w sieci nie realizuje się wyłącznie za pośrednictwem języka. Po drugie, pojęcia „netlog”, w odróżnieniu od innych przywołanych, nie utożsamiamy ze specyficznym socjolektem użytkowników internetu. Po trzecie, wyraz „netlog” odsyła do osobliwego gatunku rozmowy, koresponduje z terminami takimi jak „monolog”, „dialog”, „polilog” lub „netykieta”.

Netlog jest specyficzny głównie w rozmiarze konceptualnym, czyli w zakresie planowania i strukturywania (budowy) komunikatu, generowania (formułowania) jego treści (Jandová 2007: 37–39). Stosowanie określonych strategii i mechanizmów komunikacyjnych jest wymuszone pragmatyką wypowiedzi. Poza tym w netlogu wykorzystuje się charakterystyczne dla tego środowiska komunikacyjnego technologie. W odróżnieniu od tekstów w tradycyjnym stylu epistolarnym wypowiedzi w netlogu umożliwiają szybkie (natychmiastowe) porozumiewanie się nieograniczonej liczby uczestników komunikacji², którzy przyjmują najróżniejsze role. Netlog nie jest zredukowany do formy pisemnej, nawet nie zawsze musi mieć charakter wypowiedzi zwerybalizowanej. Chociaż uczestnicy netlogu się zmieniają, „wchodzą sobie wzajemnie w słowo”, ich repliki przeplatają się i przenikają lub nawiązują jedna do drugiej dopiero po upływie dłuższego czasu, komunikacja ta wykazuje wysoki stopień integracji.

Materiał językowy, który przedstawiamy w tym rozdziale, obejmuje wypowiedzi różnego rodzaju i niejednakowej jakości: teksty pisane, mówione (monologi, dialogi) lub śpiewane. Co istotne, teksty te zostały skierowane do szerszego grona odbiorców i były nadawane z myślą nie tylko o lokalnej wspólnotie językowej i kulturowej,

2 Netlog może być zainicjowany przez któregokolwiek z uczestników komunikacji, każdy może się podjąć zadania krytyka lub obrońcy (rzecznika) danego stanowiska, manipulować pozostałymi i pobudzać ich do konkretnych reakcji.

lecz także o osobach spoza regionu³. Naszym celem jest zbadanie czynników skłaniających nieprofesjonalistów do promowania gwary, do opiekowania się nią, do jej wspierania. Staramy się rozpoznać trudności, na jakie natrafiają oni podczas realizacji swoich zamiarów, błędy, które zwykle popełniają.

Materiał badawczy

Zgadnij, co to znaczy

Prezentację wyników naszych obserwacji rozpoczynamy od tworców, które pod względem językoznawczym należą do najbardziej niefachowych i niemiarodajnych. Chodzi o quizy i kwestionariusze w wersji elektronicznej sprawdzające wiedzę na temat znaczenia poszczególnych gwarowych lub niby-gwarowych słów i frazemów. Osobom testującym nierzadko przyświecają również inne cele niż wspomniane promowanie gwary, chociażby zwykła chęć zaistnienia w internecie, zaprezentowania siebie, popisania się nieraz tylko powierzchowną znajomością rodzimej gwary, a szczególnie rozbawienia internautów, skonfundowania kogoś z innych terenów. Trudno jednoznacznie

3 W odniesieniu do specyficznego medium komunikacji gwarowej, jakim jest internet, warto powtórzyć za Zbigniewem Greniem (2008), a także Bartoszem Cemborowskim (2014), że odległość w sensie fizycznym nie jest tu przeszkodą jednoczenia się wspólnoty wokół dialektu. Należy też podkreślić, że nowoczesne społeczeństwo łączy co najmniej dwa nieprzystawalne do siebie zjawiska: „prywatny”, „domowy” kod językowy z komunikacją upublicznią (Gren 2021: 4). Jak zauważa Błażej Osowski: „Wymiar geograficzny zaczyna pełnić funkcję symbolu, wokół którego skupiają się osoby zainteresowane, nie jest zaś już determinantem używania tej lub innej gwary. Dzieje się tak, ponieważ cyberprzestrzeń ma charakter zdeterytorializowany, można więc mówić o niej jedynie w sensie metaforycznym” (Osowski 2018: 228).

ocenić, czy autorom quizów lub ankiet gwaroznawczych zależy na dzieleniu się gwarą czy kierują się oni wyłącznie pobudkami merkantylnymi (zob. Osowski 2018: 228).

Dostępne w internecie kwestionariusze dialektologiczne (badaniu poddałyśmy ankietę: *KVÍZ: Rozumíte po naszymu? Otestujte se z těšínského nářečí*, 2021) są z reguły mało obszerne i pełne błędów merytorycznych oraz formalnych. Analizowany przez nas quiz odsyła do dziesięciu przypadkowych i niezbyt wyszukanych pytań (zadań). Uczestnik testu może wybrać spośród trzech odpowiedzi jedną, jego zdaniem poprawną; przy czym polecenia zawierają mylące sugestie, skierowane przede wszystkim do użytkowników języka czeskiego z głębi kraju, mają prowokować do nielogicznych skojarzeń słuchowych lub semantycznych. Pisownia (niby-transkrypcja) gwaryzmów użytych w quizie jest nieprzemysłana i nieujednolicona – ni to czeska, ni to polska, ni to niemiecka, por.: *luft*, *vyrba*, *krova*, *werk*, *kaczok*, *kjołzdać* (*kielzać?*), *wargi*, *padze*, *mům će rod*, *vidzym te starům babe*. Poza tym wiadomo, że słowa *luft* i *werk* są germanizmami; pierwszego wyrazu używa się również w innych gwarach oraz w (czeskim) języku potocznym. Znaczenie leksemu *werk* (*verk*) powinno być bliskie każdemu, kto przynajmniej trochę zna język niemiecki, a wcale nie musi pochodzić z Zaolzia. Wybór tego słowa można uzasadnić tym, że jest ono na Zaolziu bardzo popularne, ponieważ odnosi się do konkretnego zakładu – huty żelaza w Trzyńcu – i pojawia się nawet w oficjalnej nazwie miejskiej hali sportowo-widowiskowej *Werk Arena* (*Werk Arena Třinec*, [2024]). Z kolei wyraz *vyrba* (znany użytkownikom gwary raczej w postaci *vjyrba/vjyr̂ba*) nietrudno skojarzyć z poprawnym czeskim *vrba*; słowa *kaczok*, *wargi*, *padze* zostały napisane przy użyciu polskich dwuliterówek i grafemu *w*, natomiast w przykładach *vidzym* i *krova* zastosowano czeskie *v*. Zapis *mům* lub *starům* zawiera czeską literę oznaczającą długie *u* (choć w rzeczywistości chodzi o głoskę pośrednią między *o* i *u*) itd.

Podobną strukturę mają ankiety prezentowane w krótkich filmikach (reportażach) kręcone bezceremonialnie przez amatorów przy użyciu smartfonów. Żartobliwy wywiad na vlogu Michala Šopora (Šopor 2017) rozpoczyna się nieprzypadkowo od zwrotu „Čau, lidi!”, sprofanowanego przez pewnego czeskiego polityka w cotygodniowych familiarnych wystąpieniach internetowych, które kierował on do swych zwolenników. Filmik został zrealizowany przez dwóch młodych mężczyzn z zamiarem rozbawienia widzów. To nieformalne rozmówki polegające na tym, że jeden z uczestników, Michal Šopor (prowadzący autorski kanał na YouTube), prawdopodobnie Czech pochodzący z Zaolzia, zadaje pytania osobie z innego regionu Republiki Czeskiej o znaczenie niby-gwarowych słówek, dokładniej: wyrazów pochodzących – zdaniem ankietera – z gwary cieszyńskiej. Nieznający tej odmiany języka ankietowany (prawdopodobnie mieszkaniec Praги lub innego miasta Republiki Czeskiej) podaje niepoprawne odpowiedzi, co bawi obu uczestników nagrania, a pośrednio widzów. Groteskowość całego quizu polega między innymi na tym, że autor filmu, który sam zna gwarę słabo, we własnej wspólnocie językowej zostałby prawdopodobnie wykpiony.

Przedstawione sposoby testowania znajomości gwary są typowe dla zaolziańskich Czechów, szczególnie młodej generacji, która już nie używa dialektu aktywnie, ale ma świadomość, że sytuacja językowa w ich rodzimym regionie różni się od ogólnej. Jak już wcześniej zauważyliśmy, osoba prowadząca wywiad sama nie radzi sobie z kodem, który stara się promować (ma kłopot z wymową niektórych głosek, wyrazy odczytuje z trudem, zniekształca je, często podaje ich niewłaściwe znaczenia); poza tym nie ma świadomości, że nie wszystkie sprawdzane w ankiecie wyrazy (konstrukcje wyrazowe) pochodzą z gwary cieszyńskiej – część z nich należy na przykład do gwary sąsiedniego regionu, czyli laskiej, do zasobu ostrawskiej mowy miejskiej lub ma szersze zastosowanie w nieliterackich

odmianach czeskiego języka etnicznego. A oto przykłady: *Kaj je tyn cyp?*⁴ (wulgarnie o mężczyźnie) ‘niezdara, safanduła, nieudacznik, głupiec’, prymarne znaczenie ‘penis’, *baňka* (leksem ma więcej znaczeń niż podane w quizie); *ščerkat* (raczej: *ščyrkač*) ‘grzechotać’; *fuga* ‘szpara’ i *futra* ‘odrzwia’ (oba słowa występują również w innych dialektach); *bebechy* (też *bebechi*) ‘rzeczy, manatki’; *vytěpal* (zamiast: *vyčepoř*) ‘wyrzucił’; *špiřl* (powinno być: *špiřel/špiřjel*, chodzi o stosunkowo rozpowszechniony potoczny czeski germanizm) ‘lusterko, zwierciadło’; *lokalka* (nazwa używana w Ostrawie na określenie tramwaju); *piksla* ‘puszka’ (często pogardliwie o kobiecie); *kura* (nie tylko cieszyńskie, jak utrzymuje ankieter); *řigat* (poprawnie: *řigač* ‘rzygać’); *vercajk* (albo *vercajg*, znany i powszechny germanizm) ‘narzędzia do majsterkowania’; *jod žeš co?* (‘czy zjadłeś coś’); *ancug* (w ankiecie nieprawidłowo ‘marynarka’ zamiast ‘garnitur’); *cap* ‘kozioł’; *škarpa* ‘rów, skarpa’ (sam respondent zwraca eksploratorowi uwagę na to, że wyraz jest używany także w innych regionach Czech i Moraw); *fusy* (wyraz starszy, ogólnomorawski, ‘wąsy’); *lo kjerej to ježe?* ‘o której to jedzie/odjeżdża?’; *patičit sje* (powinno być: *patyčyc še*) ‘obchodzić się z kimś/czymś delikatnie, ostrożnie’; *partija* (powinno być: *partyja*, w cz. *parta*) ‘paczka, szajka, grupa’; *kysnja* (zamiast: *kišňa*) ‘pudło’; *gemba* ‘twarz’ (tu nieprawidłowo: ‘głowa’); *baraba* (wulgaryzm) ‘bydlak’; *rožni* (rozkaźnik od czasownika *rožnyč/rožnůč*, czyli ‘zapalić światło’; wyraz *rožnout* jest popularnym ogólnomorawskim regionalizmem); *čobol* (*Čobol*) ‘Słowak’ (pogardliwy egzoetnonim utworzony ze względu na słowacką konstrukcję *čo bolo, bolo* ‘co było, (to) było’, określenie spotykane raczej poza

4 Przykłady zapisujemy w sposób fonetyczny lub zbliżony do niego, oddajemy (niepoprawną) wymowę eksploratora. W nawiasie podajemy postać wyrazu, którą znamy z autopsji; czasami wyjaśniamy znaczenie słowa, ewentualnie czynimy inne uwagi. Zamiast dwuznaków używamy znaków diakrytycznych; tylko dwuznak *ch* pozostawiamy w tej właśnie postaci.

Zaolziem); *ščur*, *ryna* (poprawnie: *rynna*); *knajtek* ‘osoba niskiego wzrostu’; *pizda* (wulgaryzm znany na dużym obszarze Słowiańszczyzny); *morgoš* (*Morgoš*) ‘Rom’ (pogardliwy etnonim pochodzący spoza Zaolzia); *baňa* ‘policzek’; *břuch* (starsza wersja czeskiego wyrazu *břicho*, zachowana przynajmniej na Morawach); *zgichany/zgichač* ‘ochlapany/ochlapač’ (tu błędnie tłumaczone jako ‘pobrudzić się pokarmem’, w rzeczywistości zastosowanie wyrazu jest szersze); *pazura* ‘łapa z pazurami’ (nieprawidłowo: ‘ręka’, wyraz jest prawdopodobnie innego, nieczeszyńskiego pochodzenia). Zadaniem uczestnika quizu jest także odczytanie z ekranu smartfona liczebników od 1 do 10 w odmianie gwarowej języka; testowany zniekształca dane wyrazy w takim stopniu, że stają się one niezrozumiałe.

„... i to jest po prostu piękne”

Mającą swój profil na Instagramie grupa *Po_nasimu* (https://www.instagram.com/po_nasimu/) wykorzystuje gwarę w sposób podobny do tego, w jaki przywołują ją autorzy ankiet. Członkowie grupy i obserwatorzy jej profilu reagują – za pomocą bądź jedynie lajkowania, bądź komentarza – na krótkie, dowcipne (często niewybredne) powiedzonka o identycznej strukturze: *Po našimu neříkáme: [...] Po našimu muvimy: [...] A to je prostě nádhera!*⁵. Oto przykłady z profilu:

Po našimu neříkáme: „Jsem opilý.“ Po našimu muvimy: „Je žech sundany jak galaty.“ A to je prostě nádhera! [cz. *opilý* ‘pijany’; cz. *sundaný* ‘zdjęty’; gw. *galaty* ‘spodnie’].

5 Ewidentnie nie jest to pomysł oryginalny. W pewnym czasie w internecie popularna była podobna zabawa, konstruowano na przykład takie zdania: In Czech (Czechia) / Polish (Poland)... we don't say [...], and I think that's beautiful.

Po našimu neříkáme: „To je ale škoda.“ Po našimu muvimy: „Škoda je co voda zebjere a baba zežere.“ A to je prostě nádhera!

Po našimu neříkáme: „My o vlku a vlk za dveřmi.“ Po našimu muvimy: „My o šfini a šfina v šyni.“ A to je prostě nádhera!

Po našimu neříkáme: „Čekáme dvojčata.“ Po našimu muvimy: „Bedymy mječ dva chachary z jednej špary.“ A to je prostě nádhera! [cz. *dvojčata* ‘bliźnięta’; gw. *chachar* ‘drań’].

Po našimu neříkáme: „Nechovej se jako idiot nebo na to doplatíš.“ Po našimu muvimy: „Niebyj chujym bo če splujym.“ A to je prostě nádhera! [cz. *doplatit na něco* ‘przyplacic coś czymś’].

Po našimu neříkáme: „Přestań se do mě navážet.“ Po našimu muvimy: „Ešče suovo [słowo] a kulumy še.“ A to je prostě nádhera! [Komentarz:] Bjerče mě zpod něgo, bo go zabijym [cz. pot. *navážet se do někoho* ‘atakować kogoś, prowokować’].

Po našimu neříkáme: „A zase tu máme lockdown.“ Po našimu muvimy: „Do řiči, zaš my sum zavřiči.“ A to je prostě nádhera! [gw. *rzić* ‘tyłek’, *do rzici* ‘do licha’; *zawrzici* ‘zamknięci’]

Po našimu neříkáme: „Venku je krásně, zajedeme někam k vodě.“ Po našimu muvimy: „Ty puj na pole bo třa košič a grabič.“ A to je prostě nádhera!

Po našimu neříkáme: „Tak co? Užíváš si léto?“ Po našimu muvimy: „Už moš vykopane žymjoki a skludzune šano?“ A to je prostě nádhera!

W tych krótkich tekstach napotyamy wiele formalnych usterek i merytorycznych nieścisłości. Z pisanej formy gwarowej wypowiedzi – niekonsekwentnej i niefachowej – wynika, że autorowi wpisu na profilu zdecydowanie bliższa jest subgwara jabłonkowska. Bardziej szczegółowa analiza ujawnia, że wiele sentencji jest wynikiem indywidualnej, okazjonalnej pomysłowości twórcy, przybiera formę zabawy w słowa, niemającej nic wspólnego z sytuacją językową w regionie. Niemniej w zdaniach występuje również szereg bon motów oddających pewną mądrość ludową mieszkańców Zaolzia (jego góralskiej części), wiele fraz odnosi się do rzeczywistości. Efekt komiczny wypowiedzi polega na konfrontacji pozornie beztrudnego i nudnego życia osób z innych regionów Czech z codziennymi zmaganiem tu-byłców z niełatwą, wypełnioną pracą codziennością. Miejscami przesadnie jędrny (emocjonalny) język nie odzwierciedla realnej mowy użytkowników gwary zachodnioczeszyńskiej, lecz kreuje wizerunek Zaolzianina jako człowieka wyjątkowo dowcipnego, mądrego życiowo, wyrażającego się bezceremonialnie, prostolinijnie, który równocześnie dzielnie wykonuje ciężką pracę hutnika lub górnika, a w dodatku prowadzi gospodarstwo rolne na mało urodzajnej ziemi.

Gorole na Facebooku

Duża, wielotysięczna, i niezwykle płodna grupa facebookowa po naszymu ;-) jest – w odróżnieniu od poprzedniej, noszącej nazwę po_nasimu – o wiele bardziej solidna i wiarygodna (po naszymu ;-) [profil]). Dyskusje na tym profilu moderowane są przez osoby miejscowe (mieszkające nie tylko po czeskiej, lecz także po polskiej i słowackiej stronie granicy), znające gwarę i tradycje ludowe⁶, i przebiegają

6 Administratorami i moderatorami profilu są: Andrzej Suszka, Józef Michałek, Jan Michalik i Bronka Polok (po naszymu ;-) [profil]).

zarówno w gwarze⁷, jak i języku ogólnym – polskim, w mniejszym stopniu czeskim lub słowackim. Uczestnicy komunikacji udostępniają materiały wideo – własne lub z mediów regionalnych, zaproszenia na różne imprezy kulturalne, szkolne, kościelne⁸, informują o wydarzeniach w lokalnym środowisku. Misją profilu jest krzewienie wiedzy o historii i teraźniejszości regionu, prezentowanie ciekawych miejsc, ludzi, zwyczajów, pogłębianie miłości do gwary, beskidzkiej przyrody, stron rodzinnych. Wypowiedzi internautów rozpoczynają się często od pytania: *pamiyncecie jak...?, jako sie nazywo/nazywajóm...?, wiyecie kaj to je...?* Cenne są liczne aktualne i pamiątkowe zdjęcia – rodzinne, plenerowe – umieszczane na profilu. Przykładami takiego zachęcania do wspólnego poznawania regionu mogą być następujące wpisy:

a) ze Słowacji:

Dzierżycie eszcze kany obchody św. Jóna? Albo to už yny u nas na Słowiokach (Czarne, Skalite, ...) – a ani tu už „mládenci” budy po wyrchach nie stawiajóm i ognie nie polóm. No ale aspón při každej chałupie buda, ogiyn i do rana... Na svätého Jána, horela hójana! A po svätom Jáne, už je po hójane [cz., słowac. *mládenci* ‘młodzi mężczyźni, kawalerowie’; słowac. *horela hójana/vojana* ‘płonęła watra, płonęło ognisko’].

7 Dominuje gwara jabłonkowska, która jest używana również w niektórych polskich miejscowościach.

8 W gwarze mogą być formułowane nawet zaproszenia na imprezy oficjalne, na przykład: *Zaprosiyini na Festyn Śkoły Podstawowej i Przedškola im. H. Sienkiewicza z Polskim Jynzykym Nauciano w Jablónkowie; Dzisiaj we Wiśle sie myśli, dyskutuje, cito, gro, spiywo i aji tańcuje... Taki 4. Festiwal Słowa im. Jerzego Pilcha GRANATOWE GÓRY / Wisła 2024 to chluba miasta; Dzisiaj Jablónkowanie majóm swój łodpust para-fijalny. Żičimy im wśieckiego nejlepsigo i wielu łask Bożich. Do tego kościola pw. Bożigo Ciała chodzywali na msie, łodpusty i urociści Górole ze wśieckich łokolicznych górolskich dziedzin w tym aji Jaworzinki, Kóniokowa i Istebnaj, kiere do 1921 roku naleziały do dekanatu jabłonkowskiego (po_naszimu ;-)* [profil].

b) z Polski:

Łokropnie cinyńsko było dostać za kómuny talón na malucha. A bez łapówki dlo dyrektorów tós zapómnij... Jak źieś nimioł ta-lónu z Kuźni, fabryki ci zakładu, tóźieś nowego malucha nie kupił. A na wolnym rynku aut było mało. Nie wolno było bardzo jeździć za granicym, tós aji zagranicznych aut nie sprowadzali, chyba, źie kiery był w Partycji [w PZPR] i mioł łodpowiedni znajómeści – tós tymu aji uźiwane maluchy były kupa drogśi jako nowe na pań-stwowe talóny, bo były przedowane na wolnym rynku.

Mieliście kierzi Malucha? Kajźieście nim jeździywali? jYny do sklepu, do kościoła, ci aji kany dalij?

My tatowym maluchym kupa razy wozili prosiynta z torgu, a roz aji małe cielyn. łO wczasach za nasij młodości my ani nie wiedzieli, źie sóm dostympne dlo Góroli. Dyć wtedy były nejwiynksi roboty ze sianami, drzewym na zimym i zbożim.

Cieszyńsko rzecz po naszymu i ganc fajne memy

Profil na Facebooku Cieszyńsko rzecz po naszymu, prowadzony przez Tomasza Sochackiego, pod względem grafiki i tematyki jest bardzo podobny do profilu po naszymu ;-). Kod komunikacji nie obejmuje jednak jedynie okolic Jabłonkowa czy Trójwsi⁹, wręcz przeciwnie – to mowa *po naszymu* z centralnej lub zachodniej części regionu i jest w niej sporo elementów języka polskiego. Założycielem profilu jest Tomasz Sochacki, absolwent etnologii, rodem z polskiej części Śląska

9 Tak określa się trzy beskidzkie wioski: Istebną, Koniaków, Jaworzynkę, położone w pobliżu styku granic Polski, Czech i Słowacji.

Cieszyńskiego (z Kończyc Małych), z Zaolziem połączony relacjami rodzinnymi i zawodowymi (zob. Tyrna, Sochacki 2021). Bogato ilustrowany profil na Facebooku jest zróżnicowany pod względem graficznym oraz gatunków publikowanych tekstów – pisanych lub mówionych (Cieszyńsko rzecz po naszymu [profil Tomka Sochackiego]). Odzwierciedla zainteresowanie Sochackiego regionem, dążenie autora profilu do co najmniej wirtualnego zjednoczenia obu części Śląska Cieszyńskiego oraz chęć udowodnienia, że gwara jest nadal żywa i można w niej wyrazić najróżniejsze treści¹⁰. Sam Sochacki określa swój profil jako muzeum, w którym zamiast starych rzeczy gromadzi (gwarowe) słowa. Przyznaje się także do prowadzenia strony internetowej Gwara Cieszyńska (Sochacki, <https://gwaracieszynska.com/>), gdzie między innymi informuje o swoich publikacjach. Jedną z nich (dwuczęściową) są *Memy po naszymu, ponikiere srandowne a inksze ganc słuszne...* (Sochacki [b.r.]) – celem publikacji jest niewątpliwie rozbawienie odbiorców śmiesznymi rysunkami, zdjęciami, kadrami z filmów i krótkimi dowcipnymi komentarzami do nich napisanymi w gwarze cieszyńskiej. Komiczny efekt przekazu jest potęgowany przez samą nieprzystawalność mowy *po naszymu* do portretów zagranicznych aktorów, postaci historycznych i innych znanych osobistości. Strona, jak pisze jej autor, powstała w czasie pandemii COVID-19, ale liczne dowcipy dotyczą także innych wydarzeń (na przykład kryzysu energetycznego) lub są ponadczasowe. Należy zaznaczyć, że przekazywane treści nie dotyczą wyłącznie czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, można nawet stwierdzić, że więcej tu wpływu polszczyzny ogólnej, szczególnie w zakresie słownictwa cywilizacyjnego. Takie słowa jak: [ostatnio rata] pojczki, kredyt, [przeciepiani] opón, [mómy w] łazyńce 376 kafelek, [niech gđosi zadzwóni Hance na] kómórke, [mo dobróm] teściowóm, zostałyby (w graficznej postaci) na

10 Tomasz Sochacki jest między innymi autorem tłumaczenia *Małego Księcia* na gwaraę cieszyńską.

Zaolziu zastąpione przez: *splatka* (cz. *splátka*), *uwier* (cz. *úvěř*), *pneumatyki*, [*mómy w*] *kómpielce 376 kachliczek*, [*niech gđosi zadzwóni Hance na*] *mobil*, [*mo dobróm*] *szwigermame*.

Gwarowy e-shop

Na Facebooku można znaleźć także oferty sprzedaży towaru lokalnego producenta napisane w gwarze zachodniocieszyńskiej (Mówiym po Naszymu [profil]). Zdjęciom wyrobów oraz tekstom reklamowym towarzyszy logo przedstawiające góry (Beskidy) i napis: „What language do you speak? Po naszymu!”. Profil na facebooku odsyła do strony producenta słowami: „Nasze produkty sóm do kupiynio na eshopie www.mowiymponaszymu.cz”.

Poziom językowy tekstów jest dobry, a występujące w nich gwaryzmy zapisano zgodnie z polskimi regułami (orto)graficznymi, co pozwala przypuszczać, że autorem postów jest absolwent szkoły z polskim językiem nauczania. Polonizmy (*zdjynci*, [*taszka*] *kosztuje*, [*tryczka w białym a czornym*] *kolorze, wakacje, spadochróniorze*) używane są jednak wymiennie z bohemizmami ([*taszki nóm*] *miznóm* (cz. *mizí* ‘znikają’) [*przed oczami*]; [*Uwaga, uwaga! Przipóminómy, że dzisio kóńczy*] „*przedprodej*” (cz. *předprodej* ‘przedsprzedaż’)). Strona sklepu internetowego jest estetyczna graficznie, co przyciąga uwagę potencjalnych konsumentów. Jego oferty komentują zadowoleni klienci – lokalni (Zaolzianie), ale często także ci z odległych zakątków świata. Egzemplifikacją gwarowego charakteru tekstów w sklepie może być fragment komercyjnego postu (wypowiedziom werbalnym towarzyszą emotikony lub inne znaki pozajęzykowe, które tutaj pomijamy):

Plechoczek jaki tu eszcze nie był! Gorole i Dolanie na jednym gorku. Możecie go mieć doma, rano se z niego popijać herbate, nikiedy na kopce weznych, aj na wakacje w daleki kraje. Albo jak

kto przyjedzie z daleka, to mu na pamióntke docie. Už sie nie musicie boć, že Wóm teskno kiej za chałpóm beje, jak sie na Was plechoczek z Zaolzio uśmieje! Nie chybióm na nim ani spadochróniorze na Jaworowym albo łowce w Goralii. Do kupiynio sóm na naszym internetowym sklepie (Mówiym po Naszymu [profil], wpis z dnia 8.12.2020).

Śpiewaj razem z nami *po naszymu*

Rozrywkową funkcję gwary wykorzystuje się w śpiewaniu na „ludową nutę”. Nie chodzi jednak o tradycyjne pieśni ludowe, lecz o nową, oryginalną twórczość autorską w gwarze. W odróżnieniu od wielu zespołów folklorystycznych grupa wokalnie-instrumentalna Blaf z Trzyńca, tworząca przede wszystkim muzykę country, pozyskuje raczej miejscowych odbiorców o czeskiej orientacji językowej, kulturowej i narodowej. Nie ulega wątpliwości, że umieszczanie utworów muzycznych na platformach streamingowych (YouTube, Spotify i innych) zwiększa popularność zespołu, ale i samej gwary. Produkcje artystyczne zespołu Blaf z Trzyńca bawią jednak nie tylko piosenkarzy, lecz także słuchaczy, o czym świadczą liczne czeskojęzyczne komentarze do tych utworów, na przykład¹¹:

Zdravím kapelu Blaf z daleké Kanady – Calgary. I tady mi nahlas hraje Blaf! Partyjo, stačí si vás pustit a hned jsem zase myšlenkama v Gorolii [Pozdrawiam grupę Blaf z dalekiej Kanady – Calgary. I tu przygrywa mi głośno Blaf. Ziomki, wystarczy was włączyć i od razu jestem myślami na Zaolziu].

11 W przykładach zaczerpniętych z komentarzy do różnych utworów grupy Blaf (BlafGorolGrass [strona zespołu] [b.r.]) zachowujemy oryginalną pisownię.

[odpowiedź] Blaf zdraví do Kanady!¹²
 to ní moc hybe parada syncy¹³
 to je suprove
 Fakt suprová písnička jste skvělí [Faktycznie superowa piosenka,
 jesteście wspaniali]
 trzyniec [cz. *Trinec*] je ganz [gw., niem. *ganc* 'zupełnie, całkiem']
 najlepszy
 no ja no... Trzyniec je prostě nej :D super piosynka. Díky hoši!
 [No tak, Trzyniec jest jednym słowem / po prostu najlepszy.
 Dzięki, chłopaki!]
 fajne chłopci – keep going
 Wjyncyj takich klipów, Brawo Blaf!!! (BlafGorolGrass [strona ze-
 społu] [b.r.]

Jest też kilka wpisów po polsku:

„...do Werku daleko” – na te słowa zaraz mi się przypomniało, że przecież 20 czerwca otwarcie przystanku kolejowego Trzyniec-Łyżbice. I już nie będzie trzeba chodzić daleko (Blaf-GorolGrass [strona zespołu] [b.r.]).

Jeden z tych wpisów to wyraz zainteresowania twórczością muzyczną zespołu:

Dobry wieczór, gdzie mogę kupić Wasze płyty CD?

12 Jak już sygnalizowaliśmy, miejscowi Czesi nie używają określenia *Zaolzie*. Podobne znaczenie ma natomiast często używane słowo *Gorolija/Goralija*, choć odnosi się raczej do południo-wschodniej, górzyskiej części czeskiego Śląska Cieszyńskiego.

13 Powinno być: *chybe*, cz. *to nemá chybu* 'niczego nie można zarzucić'.

[odpowieź] Zdrowim. Sóm my rok totalnie wysprzedani. Na jesiyń by miało wynść 'ukazać się' nowe CD, tak sledujcie 'obserwujcie' nasz web. Inaczi wszecko je w MP3 w DISKOGRAFIE tu na tym webu. Tom (BlafGorolGrass [strona zespołu] [b.r.]).

Dodajmy, że strona z tekstami karaoke jest prowadzona w języku czeskim. Można tam znaleźć między innymi lakoniczną charakterystykę zespołu: *Blaf je jediná kapela na světě zpívající country ve slezském nářečí* 'Blaf to jedyny zespół na świecie, który śpiewa (piosenki w stylu) country w gwarze śląskiej' (Blaf [b.r.]). Nazwa Blaf jest z pewnością związana z czasownikiem *blafować* (cz. *blafovat* lub *blufovat* lub *blafat*; pol. *blefować* 'wprowadzać w błąd, mylić, zwodzić, blagować'). Utworów tego zespołu jest sporo, około dwustu. Teksty piosenek są przeważnie żartobliwe, parodystyczne, rzadziej nostalgiczne, tkliwe, napisane w duchu piosenek ludowych – wtedy zachowują gwara najlepiej. Informują o zanikającym świecie, przedstawiają (dawne) życie górali w ich naturalnym środowisku Beskidu Śląskiego lub wyrażają ponadczasowe ludzkie uczucia i emocje. Ale wspomniana tematyka to raczej wyjątek. Członkowie zespołu są w miarę młodymi ludźmi, pracują w hucie lub wykonują inne techniczne zawody, wykazują dużą ruchliwość społeczną, doświadczają różnych sytuacji życiowych albo na Zaolziu (w znanym sobie środowisku), albo poza nim. Reagują na aktualne wydarzenia i informują o rzeczywistości, której nie da się wyrazić wyłącznie przy użyciu gwary.

W zapisie piosenki *Słoneczko* (Blaf [2005b]) występują polskie znaki graficzne oraz zastosowano głównie zasady ortografii języka polskiego, łącznie z rozdzielną pisownią *nie* z czasownikami. Równocześnie zostały zachowane: spółgłoska *ł* przed nagłosowym *o-* (*łoczka*, *łowieczki*, ale *od słoneczka*), asynchroniczna wymowa samogłosek nosowych, zmiana dawnego długiego *e* w *y* oraz inne zjawiska głosowni gwarowej. Tylko wyjątkowo w postaci graficznej uwzględniono

jabłonkowskie sziakanie, czyli zlanie się szeregu spółgłosek *ś, ć, ź, ż* oraz *š, č, ž, ť* (por. wyraz *czy* [č̣i]).

Zachodzi słoneczko poza gronie

Cyynie sie zdłużajóm 'wydłużają się' po Nowinie [Nowina – dzielnica Łomnej Dolnej]

Pujdymy skoro spać, bo trzeba rano wstać

Łowieczki wyganiać ku żłabinie [żłabina 'koleina, rów, wyżłobienie, wgłębienie'] (itd.) (Blaf [2005b]).

Inny utwór, zatytułowany *Balada o vzniku WERKu* [Ballada o powstaniu huty trzynieckiej] (Blaf [2007]), w którym podano nie do końca prawdziwe informacje na temat założenia huty żelaza w Trzyńcu, największego zakładu przemysłowego w subregionie, ma refren ułożony z samych socjolektyzmów – słów z nieoficjalnej terminologii hutniczej. Trzon słownictwa stanowią germanizmy w gwarowej adaptacji fonetycznej i fleksyjnej, pozostałe wyrazy to słownictwo słowiańskie lub techniczne – internacjonalne:

Rohajz, szlaka, szarża, ingot, cagel, brama, blok

Rundajz, flahajz, winkel, żebro, glajz a w ringach drót

Wysoki piece, sztalwerk, konti, walcwerk, gisernia, mechanik [...]

Pokiył pojadóm – nie beje biyda głód (Blaf [2007]).

Gdy wykonawcy piosenek opisują na przykład czyjeś perypetie zdrowotne i proces leczenia dolegliwości za pomocą nowoczesnych metod i technologii medycznych, używają słownictwa niegwarowego – czeskiego, które poddają odpowiedniemu zabiegowi adaptacyjnemu. Dzieje się tak w utworze *Kyczle* (cz. *kyčle* 'stawy biodrowe') (Blaf [2005a], zob. też Blaf [2015b]):

Už zech je w porzadniku, ze
 Pujdóm oba kyczle wen
 [...]

Chodzim na rehabki
 Do Sanatorki, tam o mie
 Peczujóm fajne babki
 Przikłodajóm mi parafin
 Aj magnetycki pole
 [...]

Tak rehabki pokraczujóm¹⁴ (Blaf [2005a]).

Niewątpliwie najbardziej znaną piosenką zespołu Blaf jest *Werkowy cuĝ / Cuĝ do werku*¹⁵ (Blaf 1995, 2015a). Tekst jest pełny bohemizmów (polonizmem jest wyraz *twarz*, który został użyty ze względu na rym, oraz leksem *wesołóm* zastępujący gwarowy przymiotnik *wiesiołóm*), ale – co ciekawe – autorzy korzystają z polskich znaków graficznych i częściej stosują polskie niż czeskie reguły pisowni. Taki zapis tekstu może wprowadzić Polaka spoza regionu w błąd. Polskojęzyczny odbiorca, nieznający gwary, odczyta tekst poprawnie, o ile zachowa podstawowe cechy gwarowej wymowy takie jak: frykatywne [ř] (w formie pisanej: rz), grupa głosek ři, różnica między ó oraz u. Z cech jabłonkowskich tym razem w tekście uwzględniono specyficzną wymowę głosek ž i š, ale niekonsekwentnie, o czym świadczą przykłady: z *žiliny* [žiliny], *bližimy* [bližimy] *se, na szichte* [šixte], ale *na siyni* [šyñi], *siedzi* [šeži], *wiezie* [vježe], *dusi* [duši] itd.

14 „Już jestem na liście pacjentów, stawy pójda precz,/ chodzę na zabiegi rehabilitacyjne, opiekują się mną fajne babki,/ rehabilitacja przebiega nadal, przykładają mi [do ciała] pole magnetyczne. W ten sposób są kontynuowane zabiegi rehabilitacyjne” (tłum. – I.B., M.B.).

15 *Werkowy cuĝ* to pociąg osobowy kursujący regularnie z Mostów koło Jabłonkowa do Trzyńca, wożący robotników huty na tzw. szychty, czyli zmiany.

Cug do Werku

Wyjechał na Mostach osobni z tunela włak
 Je w nim piekno pruwodczo, na listkach robi cwak
 W tym cugu siedzi ale ludzi wielki daw
 Wiezie wszeckich na szichte do werku pantograf

Werkowy cug, werkowy cug
 Na ceste kiwie mu tu smrek, tam buk
 Werkowy cug, werkowy cug
 Na ceste kiwie mu tu smrek, tam buk
 Na siyni chłop marske dusi, wedla pijóm piwo
 Starka co z Żiliny jedzie ze strachym se dziwo
 W jednej czwórce wszeczy spióm, tam grajóm
maryjasz

Mało kiery z tych ludzi mo ogolónóm twarz

Cug do Werku, cug do Werku
 Włada robi ślosorza, Palo na sztalwerku

Tóm zastawke kaj stojmy Wolato Wiydyń zwióm
 Teraz už tam wole nimo ani stary Zón
 W Gródku a w Bystrzicy przilazuje ludzi moc
 Dzisiaj majóm odpolednia, jutro piyrwszóm noc

Cug do Werku, cug do Werku
 Lojza robi na szrotplatzu, Kareł na walcwerku

Eszcze we Wyndryni zasyczoł na dwiryzach roz
 Na gruszce wesołóm śpiywól pieśniczke se kos

Bliżymy se už do Trzyńca, w taszce z wórsztym
 chleba
 Kuminy wysoki widać, puszczajóm dym do nieba

Werkowy włak, werkowy włak
 Už aby my jechali kolejóm naopak¹⁶ (Blaf [2015a]).

Trudno tu analizować teksty wszystkich piosenek zespołu Blaf, na zakończenie chcieliśmy jednak podać ich krótką charakterystykę zawierającą kilka najbardziej istotnych językoznawczych spostrzeżeń. Zauważamy:

- liczne niby-gwarowe neologizmy leksykalne powstałe wskutek implementacji czeskich wyrazów do gwarowej narracji; bohemizmy podlegają adaptacji fonetycznej, fleksyjnej, stylistycznej lub słowotwórczej (powstały między innymi w wyniku kalkowania czeskich wyrazów), na przykład: *wroski* (cz. *vrásky*) ‘zmarszczki’; (nocleg) *pod szirakym* (cz. pot. *pod širákem, pod širým nebem*) ‘pod gołym niebem, pod gwiazdami’; *brtník* (cz., zool. *medvěd brtník*) ‘niedźwiedź brunatny’; w *równoszatu* (cz. *ve stejnokroji*) ‘w mundurze, w takim samym ubraniu’; *szikmooki* (cz. *šikmooký*), dosł. ‘skośnooki, tu: Wietnamczyk’; *Ťaman, Ťamanóm se sujóm milióny* (ogólnoczeski kolokwializm powstały na podstawie słowa (sylaby) *tam*, które Czesi stereotypowo kojarzą z mową Wietnamczyków);

16 Cz. *wlak* ‘pociąg’; cz. *průvodčí* ‘konduktor/-ka’; cz. *lístek* ‘bilet’; cz. *cvak* ‘dźwięk wydawany przez mechaniczny kasownik’; cz. *dav* ‘tłum’; *marska* ‘papieros marki Mars’; gw. *starka* ‘babcia’; *Žilina*, w jabłonkowskiej wymowie [žilina] – miasto na Słowacji niedaleko granicy z Czechami; *čvórka* ‘para podwójnych siedzeń usytuowanych naprzeciwko siebie’; gw. *maryjaš*, cz. *mariaš* ‘gra w karty’; socjolektyzm *štalverk* ‘stalownia’; cz. *zastávka* ‘przystanek, stacja’; gw. *otpoledńa* ‘popołudniowa zmiana’; socjolektyzm *šrotplac* ‘złomowisko’; gw. *vórst* (z niem. *Wurst*) ‘kielbasa’; cz. pot. (ten) *chleba* ‘chleb’.

- transfery z innych gwar czeskiego języka etnicznego, na przykład laskie *robka* (zamiast *baba/babka*) 'kobieta';
- związki frazeologiczne zapożyczone z języka czeskiego, na przykład *kaszlać na pinióndze* (cz. *kašlat na peníze*) 'mieć w nosie pieniądze'; *mjól zech už fakt pełne zymby tego stereotypu* (cz. *mít něčeho plné zuby*) 'mieć czegoś po dziurki w nosie';
- innowacje gramatyczne (fleksyjne), na przykład: *na tym garbu* (cz. *na hrbu*); *Wolato Widyń* (pogardliwa nazwa Jabłonkowa, gdzie ludzie dawniej chorowali na tarczycę z powodu niedoboru jodu w diecie, cz. (ta) *Videň*); z *wórsztym chleba* (zamiast z *wórsztym chlyb*);
- czeskie konstrukcje przyimkowe, na przykład *u Olzy* (zamiast *przi Olzie*) 'nad Olzą';
- elementy lokalnej gwary jabłonkowskiej, w tym charakterystyczną pisownię i wymowę: *kumory szczypióm, widzim, ficzimy* (cz. pot. *fičet, fičíme*) 'szybko jedziemy, spieszymy się', *słóził na wojnie, skocził, w czistej wodzie, miól nejwiynkszi strach, był szikowny* ('grzeczny' lub 'zręczny'), *se wróćim, zasmućim, szila* 'siła', *na prziczinie, zmagorzim* (cz. pot. *zmağořit, zmağořim*) 'zwariuję', *Wietnamczici, po piyrshi, oczi* itd.; w tekstach zauważyliśmy częste występowanie protetycznego *ł* w nagłosie, na przykład *łokómpać se*, oraz typową formę biernika rzeczowników a-tematowych wynikającą z odmiennej realizacji nosówki *ę*: *zbalil babym* (cz. *zbalit, zbalil*) 'poderwał dziewczynę' lub *dostali kolegym*.

Popisz się gwarą i wygraj

Mówienie gwarą może też zostać nagrodzone, o czym świadczy organizowanie od lat przez szkoły oraz inne instytucje oświatowe konkursów dla dzieci i młodzieży. Nagrody mogą co prawda stanowić pewną motywację dla uczestników konkursów, głównym celem ich organizatorów pozostaje jednak na pewno krzewienie gwary.

O ile na Zaolziu gwara w środowisku młodzieży szkolnej występuje w roli języka potocznego (tworzy podstawę mowy *po naszymu*), o tyle po polskiej stronie granicy odbierana jest jako kod nacechowany, niezwykle, egzotyczny. Organizatorzy jednego z konkursów namawiali uczestników programu do używania gwary nawet w roli języka hipsterskiego (może to świadczyć o tym, że na czeskim brzegu rzeki Olzy gwara jest częścią kultury mainstreamowej). Polacy na Zaolziu gwarą po prostu żyją. Polacy w Polsce albo wyzbywają się gwary świadomie, albo celowo stylizują wypowiedzi na gwarowe.

Konkurs to okazja do popisania się gwarą. Na Śląsku Cieszyńskim widowiska gwarowe organizowane są przez szkoły, gminy, powiaty. Jedno z wydarzeń ma zasięg transgraniczny¹⁷. Najpierw w Konkursie Gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy” na scenie sali reprezentacyjnej cieszyńskiego Domu Narodowego przez dwa dni odbywają się przesłuchania, po czym następuje pokaz finalistów. Podstawą sukcesu jest wybór odpowiedniego tekstu gwarowego, którego uczestnicy uczą się na pamięć. Nauczycielki aranżują (reżyserują) wystąpienia swoich podopiecznych. Dzieci, zwłaszcza młodsze, z reguły się stresują, a rodzice i dziadkowie stanowiący publiczność – na zmianę bawią się i ulegają wzruszeniom.

17 Coroczne edycje takiego transgranicznego konkursu gwarowego odbywają się w Domu Narodowym w Cieszynie. W 2022 roku, gdy przeprowadzałyśmy badania, organizowany był już osiemnasty Konkurs Gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”. Wtedy wystąpiło 95 uczestników z obu brzegów Olzy w kilku kategoriach wiekowych: 3–6 lat, 7–10 lat, 11–15 lat i ponad 16 lat. Teksty (wiersze twórców regionalnych, autentyczne opowiadania powstałe *ad hoc* – z myślą o konkursie) były wygłaszane indywidualnie, jako dialogi oraz w formie wieloosobowych inscenizacji. Konkurs ma swój regulamin, ten analizowany przez nas, z finałem 15 grudnia 2022 roku, miał 7 stron wskazówek (*Regulamin i karta zgłoszenia [XVIII Konkursu Gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”]* [2022]). Wyniki konkursu zostały upublicznione jako: *Wyniki XVIII Konkursu Gwar „Po cieszyńsku, po obu stronach Olzy” 2022*.

Językoznawcy lub socjologowie sens oraz jakość takich imprez oceniają w różny sposób. Krytyczne podejście do tego typu promowania gwary znajdziemy na przykład w pracy Grzegorza Studnickiego (2015). W konkursach gwarowych badacz widzi sposób na ożywianie przeszłości. Występy odbywają się przed jury, w którego skład wchodzi: językoznawcy, etnografowie, kierownicy zespołów folklorystycznych, nauczyciele, dziennikarze, dyrektorzy miejscowych instytucji społecznych, przedstawiciele kultury, samorządów lokalnych i inni obrońcy „kanonu kultury ludowej” (Studnicki 2015: 134). Do obowiązkowych akcesoriów, „rekwizytów konkursowych” uczestników takich imprez należy strój ludowy, zakładany w celu „wzmocnienia autentyczności” całego widowiska, a u dziewcząt dodatkowo odpowiednia fryzura (warkocz) (Studnicki 2015: 136). W odniesieniu do przeglądów gwary autor używa nawet określenia „teatralizacja dziedzictwa”, które można uznać za trafne, jeśli weźmiemy pod uwagę wspomniane tło uroczystości. Do tematów wykonywanych utworów gwarowych należą obrazy z przeszłości, której uczestnicy konkursów nie byli świadkami, „rzadko pojawiają się wątki pracy we współczesnym przemyśle, dominują za to *zabijaczki* ‘świnobicia’, obrzędy, sceny z życia na gospodarstwie rolnym itp.” (Studnicki 2015: 134).

Jest też jednak druga strona medalu. Widać emocjonalne zaangażowanie dzieci w przygotowanie i wykonanie wystąpienia, a to wymaga – bądź co bądź – kontaktu z dorosłymi (najstarszymi) członkami rodziny, zapoznania się z literaturą regionalną, współpracy z fachowcami. Uczestnicząc w konkursie w roli obserwatorów (widzów), zauważyliśmy zjawisko potwierdzające nasze wstępne założenia: zaolziańskie dzieci mówią gwarą nie tylko podczas wystąpienia, lecz także między sobą lub z rodzicami, natomiast dzieci z polskiej części regionu gwarze wyznaczają miejsce tylko na scenie, gdy pozwalają widzom (słuchaczom) zajrzeć na chwilę do

specyficznego skansenu językowego. Należy dodać, że polscy gospodarze programu w swoich wypowiedziach też używają przeważnie polszczyzny ogólnej¹⁸.

Pogodowe vlogi Janka Michalika

Jan Michalik z miejscowości Piosek (cz. Písek) w Jabłonkowskim jest przedstawicielem młodej generacji zaolziańskich Polaków, użytkownikiem gwary, i to gwary o wyjątkowo wysokich walorach formalnych i estetycznych. Jego wypowiedzi *po naszymu* są swobodne, naturalne, wiarygodne, zarazem mądre, tematycznie różnorodne. To, o czym na swoim vlogu mówi Michalik, wynika z jego własnej wiedzy fachowej i bogatych doświadczeń – opublikował kilkadziesiąt odcinków cyklu „Pogodowe Godki”. Podajemy transkrypcję fonetyczną fragmentu odcinka nr 32 (z 10 grudnia 2021) o bobrach (Michalik 2021):

vitóm vas serdecné žíso f tyn pjekny žimovy žyń na našich takich pogodovoh gotkach abo jako tymu pravimy / vižiče sami že je cudovné že je naprovde tako žima jag z bajki / možne beže aji meter śněga abo bedóm mrozy jag v ruskim filmje ale tego vóm né zarynčym [‘nie zapewnię’, z cz. *nezaručím*] / né zarynčóm vóm tego žodni eksperci možna ešče jacyši s tego starego zvjónsku ražeckigo abo s kjyl / žíška žech va[s] zaklužíł ku olže [‘Olzie’] bo né vjym jeśli to vjčće ale aš koło całej łolzy ‘Olzy’ / grasujóm abo gospodařóm bobry / tu je łoto topol łošíka kjery tu był pore rokóf pořóndne podgryžóny / dostał še tu gřip to značy bobrovi še už né chćalo dali tóm procnóm robote strugać vłasnymi zymbami / tak néchoł

18 W 2022 roku wyjątkiem w gronie jurorów był Leszek Richter z Jabłonkowa, który zabrał głos na zakończenie i mowę wygłaszał w gwarze – swobodnie, bez przygotowania.

co by čas zapracovoł to značy / ón to naćón vlóz do tego teraz jakśi gřip / kjery zarynčy to že tyn topol puže dołu do olzy / po prostu ty bobry óne to vjezóm kany to majóm né dogryść / bo po tej stróne nedogryžónej se to potym byže převracaž jag vjater fuknie / bober je taki zvjyre kjere v žimje ložyro jedyne to luko / a robi se taki žeremje taki zapasy pot kamyňami gylenze / no i całóm žime se tak e zagryzo do tego dřeva / nejračy mo vjyrbinym abo topole / a je to taki stoprocentny vegetarijan ale kyns pořóndny bo mo až dva-cet kilo teraz na žime / bobry žijóm v rožinach / je jich tu corosto vjyncej / tyn kjery fčas choži ku olže tak ich može vižeć / sami se zónćće poživać ku olže / kajśi v bliski vaši okolicy jeśli tam né nónžćeće jaki ogryžóne patyki / žiśka je naprovde pjekne treba zónść kajśi na kopce abo se tag jyny přeluftovać / na tym fajnym povjetřu (Michalik 2021).

Nawet z tego krótkiego tekstu wynika, że autor w wypowiedzi na trywialne tematy jest w stanie za pośrednictwem pięknej i czystej, tradycyjnej gwary przekazać informacje naukowe, i to w sposób przystępny, zrozumiały. Równocześnie potrafi stworzyć przyjemną „domową” atmosferę, zachęcić odbiorcę do przechadzki w zimowym plenerze, wzbudzić zainteresowanie najbliższym otoczeniem.

Zaolziański Polaku, nie daj się!

W obronie gwary, ale też polskiej tożsamości wypowiadają się na Zaolziu osoby mające silne poczucie przynależności do narodu polskiego. Czynią tak nieraz w sposób spektakularny. Przykładem może być propagandowy filmik, którego bohaterem jest piesek Jura z Milikowa¹⁹ (Wałaska i in. 2016). W ekranizacji przygód niewielkiego

19 Milików to nazwa podgórskiej miejscowości.

pieska dowcipne komentarze autorów filmu są aluzją do realnych zjawisk społecznych w środowisku nierównej koegzystencji mniejszości z większością. Mają zachęcać Zaolzian do używania gwary w różnych sytuacjach, niepoddawania się frustracji i wątpieniu oraz do zachowania czujności w relacjach z użytkownikami czeszczyzny lub Polakami z Polski. Nawołują do dumy z faktu, że jest się „tu stela”, z regionu, w którym Polacy mają swoje uzasadnione miejsce. Przytaczamy pełny tekst monologu bohatera filmu w uproszczonej transkrypcji fonetycznej:

vitejće / jo je jura z milikova / i tóż bych był naprovde rot / kjebyšće do mńe móvili jura [...] / jo vjym / možné jo na to né vyglóndóm ale jo je taki ganc normalny pjes tu stela / rot se zóndym na pivo / zagrać fuzbal / lot času do času aji přežynym sómsáda kocura / choć inačy my sóm naprovde dobři kamrači / užyvóm se žyvota i na raže né myšlym zdychać / i choć pońikjeři žišo tfjerzóm / že my / zaolzański psy / juž mjelymy z łostatńigo i že patřymy do jakigošikej hospicjum / pšinc²⁰ / só[m] my tu i mómy zdrove šilne chytre ščyńoki kjere tu bedóm po nas / iže tu yny ło to co by ty naše ščyńoki ščekaly tag jako še patři / popravńe po našymu / po pšimu / bo jako to kjejši moja pšo starka povjadali / bo my sóm polski psy tu stela a dycki to mo tag być / i že tu mómy sfoji ščekani / sfojóm psóm gware / kjeró[m] mómy opatrovať i chróńić / žišo to je fšelijaki / jak slyšym pońikjere psy / to mje mory bjeróm i škuty še mi po całym čele ježóm / pońikjeři moji pši kamrači to juž ot urozyńo učóm sfoji ščyńoki mjałčec / snoži im to do žyvota baržy še přido / po provže jo se mušym přiznac že aji mńe se pońikjedy jakišikej to zamjałčyńi při ščekau přitrefi / jag uš tego mjałčyńo je kole nas tela / ale mje

20 Krytyczna uwaga do publikacji Jarosława Jot-Drużyckiego *Hospicjum Zaolzie* (Jot-Drużycki 2014).

zaro[z] zabeže gańba i staróm se to potym vachovač / pońikjeři zas
 tfjertzóm / že tu to naše beskicki ščekańi je níz vert / i že by my
 fšecy mjeli ščekaž jyny po pańsku / čynkim głosym / jasne / třeja
 se naučyc aji pańskigo ščekańo / aji to mjałčyńi se přido jako / tak
 samo jako gdokańi bečyńi čy kfakańi / bo jako se to pravi kjela gło-
 sów znoś / tela razy žež je zvjyř / ale jo se fórt spóminóm jako mje
 to učyli ščekaž moji tatovje i stařicy / jo vjeřym f šile tej našej pši
 gvary / dyž jak se tag zavyjym po našymu to mje to tag nabije že
 potym mogym aji pól dńa nic né jeśc a ni móm glót / u[ž] zech ta-
 kim sfojim vyčim łotstrašył dvóh zložej i a štyry vilčoki / a jag bych
 mjałčoł abo vył po pańsku čy bych kogoši łodegnoł [pytanie] / abo
 jag mi žvjyřami kjery chfost přivře / to jak se tag łot serca kapke
 sprośce ale po našimu łotščeknym / to mje zaros popuści / čy može
 mjeć takóm šile jynzyk kjery ni ma naš [pytanie] / na isto ni / to se
 myślym jo jura z milikova / hał (Wałaska i in. 2016).

Tekst, który wyraża ponadjednostkowe przekonania członków polskiej wspólnoty zaolziańskiej, został zbudowany na opozycji „swój” (miły, wierny, budzący sympatię piesek) vs „obcy” (fałszywy kot, inne, groźne lub mniej inteligentne zwierzę). Ów czarno-biały model uzupełniają *pso starka* (przodkowie, tradycja) i *ščyńoki* (nowa generacja zapewniająca ciągłość pokoleniową). Właściwa mowa to (gwarowe) *ščekańi*, nieodpowiednia – to czeskie *mjałčyńi*. Zwyczajne milczenie też jest przejawem zakłamania lub zdrady. W narracji ukrywają się kolejne stylistyczne zjawiska: hiperdialektyzacja, ekspresja, generalizacja (odwoływanie się do niby-ogólnych prawd: *dycki to tag mo być, tag jako se patři, jako se to pravi: kjela glosów znoś, tela razy žež je zvjyř*). Choć bohater to piesek mały, delikatny, o śnieżnobiałym umaszczeniu, głos, którym mówi, jest męski, mocny, co ma pewnie budzić zaufanie odbiorcy i przekonać go do słuszności zaprezentowanych postaw.

Wnioski

Wszystkie przedstawione w tym rozdziale sytuacje komunikacyjne są dowodem na to, że przyczyną używania gwary nie musi być brak kompetencji językowej w zakresie języka ogólnego. Posługiwanie się gwarą nie zależy ani od stopnia wykształcenia mówiącego, ani od innych jego cech. Na Zaolziu ludność polska zna bardzo dobrze co najmniej dwa języki ogólnonarodowe, miejscowi Czesi natomiast dobrze posługują się językiem czeskim. Przyczyny używania gwary należy więc szukać w czymś innym. Przedstawione sytuacje gwarowe mają – naszym zdaniem – źródło w potrzebie:

- przynależenia do węższej grupy niż naród – do wspólnoty lokalnej, jej przestrzeni, tradycji, kultury, wyznawanych wartości;
- posiadania i zachowania (ocalenia) kodu ojczystego, wyniesionego z domu, odmiennego od „sterylnego” języka szkoły, mediów;
- wyróżniania się na tle reszty społeczeństwa, zachowywania się w sposób alternatywny, oryginalny, niezależny, hipsterski;
- władania kodem, który samym brzmieniem wyrazów, ich formą, ekspresją, niecodziennym znaczeniem zaciekaWi, wzruszy, rozbawi.

Musimy przyznać, że pomimo licznych uwag krytycznych, które pojawiły się w poszczególnych miejscach niniejszego rozdziału, doceniamy wyraźny patriotyzm lokalny autorów przeróżnych quizów, chęć popularyzowania stron rodzinnych, zaciekawienia reszty mieszkańców państwa tym niezwykłym kawałkiem ziemi, która ma wiele do zaoferowania i wcale nie musi czuć się mniej ważna od ziem centralnych czy od innych regionów kraju.

Funkcję komiczną gwary wykorzystuje Tomek Sochacki, na ten aspekt języka gwarowego kładą też nacisk administratorzy i członkowie grup w mediach społecznościowych oraz kapela Błaf. Popularność tej odmiany języka potwierdza znaną prawdę, że nawet

banalne treści wypowiedziane w gwarze stają się niezwykle zabawne, oryginalne.

Konkursy gwarowe uważamy za dobrą okazję do spotkań, wymiany opinii i doświadczeń oraz do refleksji nad stanem gwary i jej miejscem w codziennej komunikacji. Aczkolwiek wystąpienia nie do końca są autentyczne, spontaniczne, to jednak wskazują na język jako jeden z elementów kultury, dziedzictwa przodków, czynnik tożsamości i filar osadzenia w rzeczywistości. Uczestnicy z Polski w konfrontacji z rówieśnikami z Zaolzia przekonują się o tym, że gwara można się wypowiadać swobodnie, że można jej używać na co dzień – w komunikacji z kolegami, rodzicami, często także z nauczycielami.

Mowa *po naszymu* jawi się odbiorcy jako język „swoich”, znajomych, bliskich mu ludzi, potęguje wiarygodność przekazu, łatwiej trafia do świadomości uczestnika sytuacji komunikacyjnej i przekonuje go o zawartej w przekazie prawdzie. Pewnie dlatego została użyta w reklamie i opisie produktów z oferty sklepu internetowego lub w agitacyjnym filmie o psie Jurze z Milikowa.

W końcu gwara służy jako obrona przed asymilacją, unifikacją, globalizacją. Użytkownik gwary może czuć się wyjątkowy, choć pod innymi względami nie odstaje od ogółu. Gwara daje osobie nią mówiącej poczucie bezpieczeństwa, niezmienności świata, do którego jest przyzwyczajona i który jest dla niej w pełni zrozumiały.

Bibliografia

- AM, 2015, *Książka pod choinkę*, Zwrot, 28.11.2015, <https://zwrot.cz/2015/11/ksiazka-pod-choinke/> [dostęp: 4.06.2024].
- Bartmiński J., 1977, *O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bizior-Ociepa R., 2002, *Gwara we „Wsi nad łąkami” Marii Zientary-Malewskiej*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, seria: „Filologia Polska. Językoznawstwo”, z. 4, s. 125–130.
- Blaf, [b.r.], [lista piosenek zespołu Blaf na stronie Karaoketexty], Karaoketexty, <https://www.karaoketexty.cz/texty-pisni/blaf-38622> [dostęp: 4.06.2024].
- Blaf, [1995], *Cug do Werku*, [album: *Hity*], Karaoketexty, <https://www.karaoketexty.cz/texty-pisni/blaf/cug-do-werku-259003> [dostęp: 4.06.2024].
- Blaf, [2005a], *Kyczle*, [album: *Pop-Jewki*], Karaoketexty, <https://www.karaoketexty.cz/texty-pisni/blaf/kyczle-712854> [dostęp: 4.06.2024].
- Blaf, [2005b], *Słoneczko*, [album: *Pop-Jewki*], Karaoketexty, <https://www.karaoketexty.cz/texty-pisni/blaf/s-oneczko-712869> [dostęp: 4.06.2024].
- Blaf, [2007], *Balada o vzniku WERKu*, YouTube, Holymeister, 18.01.2007, <https://youtu.be/f7orhtgLEoQ> [dostęp: 4.06.2024].
- Blaf, [2015a], *Cug do Werku*, YouTube, Jan Turoń, 11.04.2015, <https://youtu.be/Q355XNHUyAo> [dostęp: 4.06.2024].
- Blaf, [2015b], *Kyczle*, YouTube, Jan Turoń, 15.04.2015, <https://youtu.be/xVIS4F-y888> [dostęp: 4.06.2024].
- BlafGorolGrass [strona zespołu], [b.r.], <http://www.blaf.cz/index.php?body=precist> [dostęp: 20.10.2024].
- Bogocz I., 2019, *Potkały się dwie cieszynioczki*, w: *Kalendarz śląski na rok 2020*, red. M. Siedlaczek, J. Klimsza, Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn, s. 114–117.

- Bogoczová I., [w druku], *Internet jako prostředek popularizace dialektu – dialekt jako prostředek popularizace regionu (těšínského Slezska)*.
- Bogoczová I., 2018, *Polszczyzna za Olzą*, Ostravská univerzita, Ostrava.
- Bogoczová I., Bortliczek M., 2014, *Jazyk příhraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšíňanů v ČR) / Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, Ostravská univerzita, Ostrava.
- Bogoczová I., Bortliczek M., 2016, *Potoczny język Polaków na Zaolziu dziś, w: Stopami Polaków v českém/rakouském Slezsku / Śladami Polaków na czeskim/austriackim Śląsku*, red. K. Czajkowski, A. Zářický, Silva Rerum Polonarum, Częstochowa, s. 290–305.
- Bogoczová I., Bortliczek M., 2017, *Jazyk příhraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšíňanů v ČR) / Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, ed. 2, Ostravská univerzita, Ostrava.
- Bogoczová I., Bortliczek M., 2022a, *Gwara jako tworzywo tekstów literackich (analiza językowa wybranych utworów pisarzy regionalnych z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego)*, „Stylistyka”, T. 31, s. 197–213, <http://dx.doi.org/10.25167/Stylistyka31.2022.9>.
- Bogoczová I., Bortliczek M., 2022b, *Po naszymu o pasjach. Gwara zaolziańska w mediach społecznościowych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, nr 29 (2), s. 11–27, <https://doi.org/10.14746/pspsj.2022.29.2.1>.
- Bogoczová I., Bortliczek M., 2023, *„Jak funguje teatr a film”, czyli obecność języka czeskiego w mowie po naszymu Polaków na Zaolziu*, „Bohemistyka” 23, nr 2, s. 225–240, <https://doi.org/10.14746/bo.2023.2.5>.
- Bogoczová I., Bortliczek M., 2024, *Porównania w opowiadaniach gwarowych Adama Wawrosza*, w: *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, J. Kaś, [T.] 3, [Biblioteka „LingVariów”, T. 37], Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 175–189.
- Bogoczová I., Kadłubiec K., 2005, *Wawrosz, Adam* [hasło], w: *Kulturně-historická encyklopedie Slezska a severovýchodní Moravy*, red. L. Dokoupil, M. Myška, J. Svoboda, [T.] 2, Ústav pro regionální studia Ostravské univerzity, Ostrava, s. 408.
- Bortliczek M., Bogoczová I., 2022, *Literackie i paraliterackie teksty gwarowe z czesko-polskiego pogranicza*, „Świat i Słowo”, T. 39, nr 2, s. 415–430, <http://doi.org/10.53052/17313317.2022.57>.

- Bortliczek M., Boğoczová I., 2023, *Amatorskie promowanie gwary cieszyńskiej (wybrane formy, strategie, rozwiązania)*, „LingVaria”, T. 18, nr 2 (36), s. 209–223, <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.36.14>.
- Brandys S., 2019a, *Głos Brandysa, odc. 3: Janek Michalik*, YouTube, Głos – Gazeta Polaków w Republice Czeskiej, 11.07.2019, <https://youtu.be/hc8vFs89jvM> [dostęp: 4.06.2024].
- Brandys S., 2019b, *Głos Brandysa, odc. 12: Ewa Szczerbowa*, YouTube, Głos – Gazeta Polaków w Republice Czeskiej, 4.10.2019, <https://youtu.be/i400TbxF7BU> [dostęp: 31.05.2022].
- Brandys S., 2021a, *Głos Brandysa, odc. 60: Jarosław Lubojacki*, YouTube, Głos – Gazeta Polaków w Republice Czeskiej, 30.04.2021, <https://youtu.be/L5g2mmtkZZI> [dostęp: 4.06.2024].
- Brandys S., 2021b, *Głos Brandysa, odc. 56: Peter Staňo*, YouTube, Głos – Gazeta Polaków w Republice Czeskiej, 12.03.2021, <https://youtu.be/EFAnkjGkXvs> [dostęp: 4.06.2024].
- Cemborowski B., 2014, *O promowaniu dialektu wielkopolskiego w Internecie. Raport z badań*, „Adeptus. Pismo humanistów”, nr 4, s. 86–103, <http://dx.doi.org/10.11649/a.2014.010>.
- Čermák F., 2007, *Frazeologie a idiomatika česká a obecná*, Univerzita Karlova v Praze – Nakladatelství Karolinum, Praha.
- Cieszynsko rzecz po naszymu [profil Tomka Sochackiego], Facebook, <https://www.facebook.com/cieszynskorzecz/> [dostęp: 4.06.2024].
- Cieślukowa A., 1998, *Przezwiska* [hasło], w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa–Kraków, s. 119–134.
- Crystal D., 2001, *Language and the Internet*, University Press, Cambridge.
- ČSÚ představil první výsledky Sčítání 2021, 2022, Český statistický úřad, 13.01.2022, <https://csu.gov.cz/produkty/csu-predstavil-prvni-vysledky-scitani-2021> [dostęp: 10.10.2024].
- Czesak A., 1998, *Frazeologia gwarowa – problemy i postulaty*, w: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 285–293.
- Dubisz S., 1986, *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego (nurt ludowy w latach 1945–1975)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

- Dubisz S., 1996, *O stylizacji językowej*, „Język Artystyczny”, T. 10, red. D. Ostaszewska, E. Sławkowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 11–23.
- Dubisz S., 2013, *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*, T. 1, *Dialektologia i jej pogranicza*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Dvořáková Ž., 2014, *Úvod do literární onomastiky / Introduction to Literary Onomastics*, Univerzita Karlova, Praha, disertační práce, [pobrano z:] <https://dspace.cuni.cz/bitstream/handle/20.500.11956/80649/140042584.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [4.06.2024].
- Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, 1992, Dz.U, nr 137, <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/europejska-karta-jezykow-regionalnych-lub-mniejszosciowych> [dostęp: 10.10.2024].
- Filipec J., Čermák F., 1985, *Česká lexikologie*, Akademia, Praha.
- Filipek A., 2000, *Na život w grudniu*, Wydawnictwo „Olza”, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyń.
- Greń Z., 2000, *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Greń Z., 2008, *Śląska lokalność w Internecie*, w: *Oblicza lokalności: Ku nowym formom życia lokalnego*, red. J. Kurczewska, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa, s. 431–441.
- Greń Z., 2021, *Przekraczanie granic dialektu – przypadek śląski. Analiza funkcjonalna*, „Slavia Meridionalis”, nr 21, s. 1–21, <https://doi.org/10.11649/sm.2421>.
- Grzenia J., 2003, *Internet jako miejsce dialogu*, w: *Porozmawiajmy o rozmowie: Lingwistyczne aspekty dialogu*, red. M. Kita, J. Grzenia, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 81–90.
- Historia Gimnazjum*, [b.r.], Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, Český Těšín, https://www.gympol.cz/Szkola_Historia_Gimnazjum/0 [dostęp: 15.05.2024].
- Hoffmannová J., Müllerová O., 2006, *Některé situační, strategické a textově typologické charakteristiky komunikace na www chatu*, w: *Čeština na www chatu*, red. E. Jandová i in., Ostravská univerzita, Ostrava, s. 159–224.
- Jandová E., 2007, *Konverzace na www chatu*, Ostravská univerzita v Ostravě, Filozofická fakulta, Ostrava.

- Jaros V., 2016, *Gwara w powieściach Ryszarda Wytrycha „Orły na śniegu” i „Czwarty grzech”*, „Socjolingwistyka”, T. 30, s. 115–131, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.30.10>.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2019a, *Co my z dzieckami nawarzili, to my ají zjedli*, „Hutník”, 10.04.2019, s. 7.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2019b, *Každy, stary, mlody, nie uciecze przed ampřym wody*, „Hutník”, 17.04.2019, s. 7.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2019c, *Werkowi tu byli, sóm a jeszcze dluęo bedóm*, „Hutník”, 3.04.2019, s. 7.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2021a, *Jako sie tyn život zmiynio*, Ducatus Teschinensis, Bystrice.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2021b, *Wilija nima to stole peřnym jodla, waęno je rodzina*, „Hutník”, 22.12.2021, s. 7.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2022a, *Aby sie zdrowi nie łodkludziło a humor nas nie łopuścił*, „Hutník”, 15.01.2022, s. 7.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2022b, *Co nóm prziniesie nowy rok, wiedzóm jyny gwiozdy*, „Hutník”, 5.01.2022, s. 7.
- Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], 2022c, *Wszecko ło nas wiedzom, nima sie kany schować*, „Hutník”, 22.01.2022, s. 7.
- Jot-Druęycki J., 2014, *Hospicjum Zaolzie*, Nakladatelství Beskydy, Český Těšín.
- Jot-Druęycki J., 2017, *Zaolziański subregionalizm. Powstanie nowej toęsamości*, w: *Miejsce regionalizmu w zachowaniu dziedzictwa kulturowego*, red. Z. Jasiński, J. Szymeczek, Kongres Polaków w Republice Czeskiej–Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego, Cieszyn–Opole, s. 33–43.
- Kadłubiec D., 1969, *Wstęp*, w: A. Wawrosz, *Z naszej nolepy*, Profil, Ostrava, s. 5–6.
- Kadłubiec K.D., 1973, *Gawędziarz cieszyński Józef Jeęowicz*, Profil, Ostrava.
- Kadłubiec D., 1977, *Od Galacza się zaczęło*, w: A. Wawrosz, *Z Adamowej dżichty*, Profil, Ostrava, s. 5–32.
- Kadłubiec D., 1988, *O ziemi, řyciu i poezji Anieli Kupiec*, w: A. Kupcowa, *Małinowy świat*, Profil, Ostrava, s. 9–15.
- Kadłubiec K.D., 1995, *Górnicy śmiech. Komizm ludowy pogranicza czesko-polskiego*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.

- Kadłubiec K.D., 2017, *Opowiadano Anna Chybidziurowa*, Ducatus Teschinensis, Bystřice.
- Kadłubiec K.D., 2019, *Od Cieszyna do Bogumina*, Ducatus Teschinensis, Bystřice.
- Kadłubiec D., 2021, *Po naszymu, czyli z serca*, w: Jewka Trzyńczanka [E. Szczerbowa], *Jako się tym żywot zmiynio*, Ducatus Teschinensis, Bystřice, s. 5–7.
- Kadłubiec K.D., 2022, *Tak się u nas opowiadano*, Ducatus Teschinensis, Bystřice.
- Karaś H., 2015, *Zadania dialektologii w zakresie ochrony ginących gwar*, „Gwary Dziś”, nr 7, s. 83–95, [pobrano z:] <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/gd/article/view/20210> [4.10.2024].
- Kąś J., 2014, *Gwara w słowniku gwarowym*, w: *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, [Biblioteka „LingVariów”, T. 17], Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 23–31.
- Kołodziejczyk M., 2010, *Znajomość frazeologii regionalnej wśród poznaniaków*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, nr 17 (37), s. 53–68, <https://doi.org/10.14746/pspsj.2010.17.4>.
- Kubica G., 2018, *Moja ślůnsko rzecz. Szkic autoetnograficzny*, „Socjolingwistyka”, T. 32, s. 40–59, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.32.3>.
- Kucała M., 1997, *Hiperdialektyzacja*, w: *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, red. T. Ampel, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów, s. 28–34.
- Kucharzyk R., 2020, *Funkcjonowanie słownictwa gwarowego w komunikacji internetowej – problemy metodologiczne*, „Gwary Dziś”, nr 12, s. 257–267.
- Kupcowa A., 1988, *Malinowy świat*, Profil, Ostrava.
- Kupiec A., 1997, *Połotane żywobyci*, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn.
- Kupiec A., 2005, *Po naszymu pieszo i na skrzydłach*, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn.
- Kurek H., 2001, *Przemiany językowe wsi (na przykładzie wybranych nazw roślin z okolic Dukli)*, w: *Świat roślin w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, [Język a Kultura, T. 16], Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 117–122.

- Kurek H., 2014, *Tożsamość kulturowa polskiej wsi w epoce globalizacji i przemian społeczno-ekonomicznych*, w: *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, [Biblioteka „LingVariów”, T. 17], Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 45–54.
- KVÍZ: *Rozumíte po naszymu? Otestujte se z těšinského nářečí*, 2021, Dvojka, 1.11.2021, <https://dvojka.rozhlas.cz/kviz-rozumite-po-naszymu-otestujte-se-z-tesinskeho-nareci-8602342> [dostęp: 4.06.2024].
- Labocha J., 1990, *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmatyngwistyki tekstu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Labocha J., 1997, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Labocha J., 2002, *Tekst gwarowy jako dyskurs*, w: *Studia dialektologiczne*, T. 2, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, Wydawnictwo IJP PAN, Kraków, s. 47–52.
- Labocha J., 2016, *Zaolziańska twórczość gwarowa*, „Socjolingwistyka”, T. 30, s. 81–88, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.30.7>.
- Lednická K., 2020, *Šikmý kostel 1 (románová kronika ztraceného města, léta 1894–1921)*, Bílá vrána, Ostrava.
- Lednická K., 2021, *Šikmý kostel 2 (románová kronika ztraceného města, léta 1921–1945)*, Bílá vrána, Ostrava.
- Lednická K., 2024, *Šikmý kostel 3 (románová kronika ztraceného města, léta 1945–1961)*, Bílá vrána, Ostrava.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, [wyd. 2], Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 315–333.
- Lipińska E., 2003, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Lipowski J., 2021, *Paralele semikomunikacji użytkowników języków północnogermańskich i zachodniosłowiańskich*, „Slavia Occidentalis”, nr 69, s. 147–156, [pobrano z:] <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-issn-0081-0002-year-2012-issue-69-article-6647/c/6647-8502.pdf> [4.10.2024].
- Listina základních práv a svobod, 1993, Usnesení předsednictva České národní rady ze dne 16. prosince 1992 o vyhlášení Listiny základních práv a svobod jako součásti ústavního pořádku České republiky.

- Ústavní zákon č. 2/1993 Sb. ve znění ústavního zákona č. 162/1998 Sb. a ústavního zákona č. 295/2021 Sb. <https://www.psp.cz/docs/laws/listina.html> [dostęp: 10.10.2024].
- Markowski A., 2008, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mętrak M., 2014, *Zachodniosłowiański internet mniejszościowy – medium masowe czy hobby pasjonatów*, „Zeszyty Łużyckie”, T. 48: *Rewitalizacja kultur i języków mniejszościowych*, s. 329–344.
- Michal Šopor, 2017, *KamFIT vs. Po naszymu 2. ČTE VAŠE SLOVA. Jedeme do GORALIE?*, YouTube, Michal Šopor, 30.07.2017, <https://youtu.be/EOMpM7qFGos> [dostęp: 4.06.2024].
- Michalik J., 2021, *Pogodowe godki z Michalikiem, odc. 32*, YouTube, Głos – Gazeta Polaków w Republice Czeskiej, 10.12.2021, https://youtu.be/LD-pkO_XvIM [dostęp: 7.06.2024].
- Milerska E., 1987, *Kwiaty z naszej łąki*, Profil, Ostrava.
- Mlacek J., 2001, *Tvary a tváre frazém v slovenčine*, Edicia Studia Academica Slovaca, STIMUL, Bratislava.
- Mówiym po naszymu [profil], Facebook, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064166554826&ti=as> [dostęp: 4.06.2024].
- MUZ-IC Bystřice, 2021, *Bliže a bliž (Janek Michalik)*, YouTube, <https://youtu.be/roUk2Wi-a-E> [dostęp: 4.01.2022].
- Nagórko A., 2012, *Polszczyzna w diasporze – jak mówią polscy studenci niemieckich uczelni?*, w: *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 143–153.
- Nowowiejski B., 2010, *O przyszłości polskich gwar ludowych*, w: *Dialektologia. Materiały pomocnicze. Konteksty socjolingwistyczne i etnolingwistyczne*, red. A. Skudrzyk, E. Rudnicka-Fira, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 120–125.
- Ondrusz J., 1956, *Godki śląskie*, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, Czeski Cieszyn.
- Ondrusz J., 1960, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- Ondrusz J., 1963, *Śląskie opowieści ludowe*, Krajské nakladatelství, Ostrava.

- Ondrusz J., 1970, *O czym mówią przysłowia ludowe*, w: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury duchowej ludu cieszyńskiego*, red. D. Kadłubiec, Profil, Ostrava, s. 97–113.
- XVIII [osiemnasty] *Konkurs Gwar – Po cieszyńsku po obu stronach Olzy*, 2022, Beskidy, <https://beskidy.travel/event/1024974/xviii-konkurs-gwar-po-cieszynsku-po-obu-stronach-olzy> [dostęp: 4.06.2024].
- Oowski B., 2018, *Gwary słowiańskie w nowym środowisku komunikacyjnym – Internet*, w: *Językoznawstwo. Prace na XVI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Belgradzie 2018*, [Z polskich studiów slawistycznych, seria 13, T. 2], red. Z. Greń, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 223–232.
- Oowski B., 2019, *Drugie życie gwary – dialektyzacja w wybranych powieściach Katarzyny Bereniki Miszczuk*, „Socjolingwistyka”, T. 33, s. 269–282, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.33.17>.
- Pastyřík S., 2000, *Vlastní jména v literatuře a škola*, Gaudeamus, Hradec Králové.
- Piela A., 2018, *Słownik frazeologizmów z archaizmami. Pamiątki przeszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- po nasziymu ;-) [profil], Facebook, <https://www.facebook.com/groups/1890784734508278/> [dostęp: 4.06.2024].
- po_nasimu [profil], Instagram, https://www.instagram.com/po_nasimu/ [dostęp: 4.06.2024].
- Przymuszała L., 2013, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Przymuszała L., 2016, *O problemach leksykograficznego opisu frazeologii w słownikach gwarowych (na przykładzie „Słownika gwar śląskich”)*, w: *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, [Biblioteka „LingVariów”, T. 23], Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 75–86.
- Rak M., 2020, *Do czego przydaje się frazeologia gwarowa*, w: *Słowiańska frazeologia gwarowa*, [T. 2], red. M. Rak, V.M. Mokienko, [Biblioteka „LingVariów”, T. 28], Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 13–20.
- Regulamin i karta zgłoszenia [XVIII Konkursu Gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”]*, [2022], Beskidy Travel, pobrano z: <http://dom.narodowy.pl/source/2022/listopad/konkurs%20gwar/Regulamin%20XVIII%20Edycji%20KG%202022.doc> [4.06.2024].
- Sagitarium P., 2020, *Trujkunt. Detektivní trilogie*, Argo, Praha.

- Sagitarus P., 2021a, *Trujkunt. Detektivní příběhy*, série 2: *Klasztor, Návrat*, Argo, Praha.
- Sagitarus P., 2021b, *Trujkunt. Detektivní příběhy*, série 3: *Pierot. Na krev*, Argo, Praha.
- Sicińska K., 2008, *Dialektologiczne aspekty analizy stylistycznej (na przykładzie cyklu „Na Skalnym Podhalu” Kazimierza Tetmajera)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, T. 53, s. 175–190.
- SJP PWN, [2024], [hasło:] *paraliteracki*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/paraliteracki.html> [dostęp: 4.06.2024].
- Sławkowa E., 2003a, *O profilu komunikacyjnym polszczyzny. Z zagadnień komunikacji międzykulturowej i etnopragmatyki*, w: *Śląskie studia lingwistyczne*, red. K. Kleszczowa, J. Sobczykowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 334–342.
- Sławkowa E., 2003b, *Z zagadnień edukacji regionalnej na Śląsku Cieszyńskim*, Wydawnictwo Gnome, Katowice.
- Smułkowa E., 2010, *Integracja języków na pograniczu białorusko-polsko-litewskim i jej konsekwencje dla teorii zapożyczeń*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 66, s. 97–109.
- Sochacki T., [b.r.], *Memy po naszymu, ponikiere srandowne a inksze ganc słuszne...*, Gwara Cieszyńska, [pobrano z:] <https://gwaracieszynska.com/lib/mrrnny/Memy-po-naszymu-1-lschnepm.pdf> [4.06.2024].
- Studnicki G., 2015, *Śląsk Cieszyński: obrazy przeszłości a tożsamość miejsc i ludzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Suska D., 2012, *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski*, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa.
- Szuścik E., 2013, *CO TYDZIYŃ Po naszymu: Obezdrzimy dzisiaj pieknóm dziedzine*, *Gazetacodzienna.pl*, 30.03.2013, <https://gazetacodzienna.pl/artukul/kultura/co-tydziyn-po-naszymu-obezdrzimy-dzisiaj-pieknom-dziedzine> [dostęp: 20.10.2024].
- Szuścik E., 2014, *Ziymia roztomiło*, Interfon, Cieszyn.
- Szuścik E., 2017, *Cesta od Cieszyna*, Interfon, Cieszyn.
- Taras B., 2004, *Anonim w Internecie, czyli o komunikacji incognito*, w: *Dialog a nowe media*, red. M. Kita, J. Grzenia, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 42–51.

- Thies H., 2006, *Onomastika literární* [hasło], w: *Lexikon teorie literatury a kultury*, red. A. Nünning, przekł. A. Urválek, Z. Adamová, oprac. czeskiej wersji J. Trávníček, J. Holý, Host, Brno, s. 569–570.
- Tomek & Romek, 2020, *Marek David – Reżyser a student JAMU*, O naszych, po naszymu [podcast], 15.03.2020, <https://podcasts.apple.com/cz/podcast/marek-david-re%C5%BCyser-a-student-jamu/id1494755202?i=1000468445889> [dostęp: 4.06.2024].
- Tyrna B., Sochacki T., 2021, *Tomasz Sochacki: Muzeum, w którym zamiast widel i żaren gromadzone są słowa*, Zwrot, 4.03.2021, <https://zwrot.cz/2021/03/tomasz-sochacki-muzeum-w-ktorym-zamiast-widel-i-zaren-gromadzone-sa-slowa/> [dostęp: 4.06.2024].
- Wałaska I. i in., 2016, *Po naszymu – gwara zaolziańska – polské nářečí na Těšínsku*, YouTube, Zaolzie Potrafi Izabela Wałaska, 17.01.2016, https://youtu.be/Q6fIl55_DCg [dostęp: 4.06.2024].
- Warchala J., 2003, *Kategoria potoczności w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wawrosz A., 1959, *Na śmiiywku*, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, Czeski Cieszyn.
- Wawrosz A., 1969, *Z naszej nolepy*, wstęp D. Kadłubiec, Profil, Ostrava.
- Wawrosz A., 1977, *Z Adamowej dzichty*, Profil, Ostrava.
- Werk Arena Třinec, [2024], <https://werkarena.cz/> [dostęp: 4.06.2024].
- Wilkoń A., 1984, *Problemy stylizacji językowej w literaturze*, „Przegląd Humanistyczny”, T. 3, s. 11–27.
- Wojtak M., 1994, *Pojęcie stylizacji jako narzędzia opisu utworów literackich*, „Stylistyka”, T. 3, s. 135–142.
- Wronicz J., 2010, *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, wyd. 2, Galeria „Na Gojach”, Ustroń.
- Wronicz J., 2016, *Status gwary w języku polskim*, „Socjolingwistyka”, T. 30, s. 53–60, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING30.4>.
- Wronicz J., 2017, *Związki leksykalne Śląska z innymi dialektami*, w: *Kulturowo-językowy obraz Śląska*, red. L. Przymuszała, D. Światała-Trybek, Opole, s. 185–192.
- Wyderka B., 2014, *Śląskie dylematy językowe*, w: *Europejskie i regionalne instrumenty ochrony języków zagrożonych*, red. L.M. Nijakowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 69–76.

- Wyderka B., 2017, *O stylizacji gwarowej dyskusyjnie (na materiale wybranych utworów współczesnej prozy polskiej)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, T. 64, s. 333–351, [pobrano z:] https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ad56e012-45cd-4e3a-8052-f8eeb69e219b/c/23_Boguslaw_Wyderka.pdf [4.10.2024].
- Wyniki XVIII Konkursu Gwar „Po cieszyńsku, po obu stronach Olzy”, 2022, Dom Narodowy, 26.11.2022, <https://www.domnarodowy.pl/pl/aktualnosc/wyniki-xviii-konkursu-gwar-po-cieszynsku-po-obu-stronach-olzy> [dostęp: 4.06.2024].

Indeks osobowy

A

Adamová Zuzana 175

Ampel Teresa 170

B

Bartmiński Jerzy 25, 57, 165, 171

Bizior-Ociepa Renata 58, 59, 165

Bogocz Irena zob. Bogoczová Irena

Bogoczová Irena 12, 15, 17, 20, 25,
55, 80, 83, 85, 101, 135, 165, 166,
167

Bortliczek Małgorzata 12, 15, 25, 55,
80, 85, 101, 135, 166, 167

Brandys Szymon 82, 105, 107, 110,
111, 114, 115, 167

Brzechwa Jan 83

C

Cemborowski Bartosz 138, 167

Čermák František 26, 27, 167, 168

Chlebda Wojciech 20

Cieniałą Ewa zob. Milerska Ewa

Cieniałą Ludwik 62

Cieślikowa Aleksandra 37, 41, 167

Crystal David 136, 167

Czajkowski Krzysztof 166

Czesak Artur 27, 167

Czudek Urszula 22

D

Dawid Marek 121

Dąbrowska Anna 170

Dokoupil Lumír 166

Dubisz Stanisław 57, 79, 80, 82, 167,
168

Dunaj Bogusław 171

Dvořáková Žaneta 38, 168

F

Filipec Josef 26, 27, 168

Filipek Anna (z d. Słowik) 12, 62,
64, 65, 79, 168

G

Gala Sławomir 167

Greń Zbigniew 12, 138, 168, 173

Grzenia Jan 136, 168, 174

H

Hoffmannová Jana 136, 168

Holý Jiří 175

J

- Jandová Eva 137, 168
 Jaros Violetta 58, 169
 Jasiczek Henryk 21
 Jasiński Zenon 169
 Jot-Drużycki Jarosław 102, 161, 169

K

- Kadłubiec Karol Daniel 20, 22, 23,
 25, 53, 60, 64, 74, 80, 81, 82, 166,
 169, 170, 173, 175
 Kamińska-Szmaj Irena 170
 Karaś Halina 102, 170
 Kąś Józef 61, 166, 170
 Kita Małgorzata 168, 174
 Klemensiewicz Zenon 57
 Kleszczowa Krystyna 174
 Klimsza Joanna 165
 Kołodziejczyk Marta 27, 170
 Kubica Grażyna 55, 56, 170
 Kucala Marian 93, 170
 Kucharzyk Renata 135, 170
 Kupcowa Aniela zob. Kupiec Aniela
 Kupiec Aniela (z d. Milerska) 12, 60,
 61, 62, 64, 65, 79, 169, 170
 Kurczewska Joanna 168
 Kurek Halina 13, 60, 170, 171, 172
 Kurkowska Halina 57

L

- Labocha Janina 58, 59, 60, 62, 63,
 85, 171
 Lednická Karin 12, 61, 62, 70, 71, 72,
 73, 171

- Lewicki Andrzej Maria 20, 26, 171
 Lipińska Ewa 14, 171
 Lipowski Jaroslav 132, 171
 Lubojacki Jarosław 107, 108

M

- Mácha Karel Hynek 125
 Majchrowska Justyna 136
 Markowski Andrzej 14, 172
 Mętrak Maciej 136, 172
 Michalik Jan 115, 144, 159, 160, 172
 Michałek Józef 144
 Milerska Aniela zob. Kupiec Aniela
 Milerska Ewa (z d. Cienciała) 12,
 62, 64, 79, 172
 Mlacek Jozef 26, 172
 Mokienko Valerij 173
 Müldner-Nieckowski Piotr 20
 Müllerová Olga 136, 168
 Myška Milan 166

N

- Nagórko Alicja 105, 172
 Nijakowski Lech M. 175
 Nowowiejski Bogusław 103, 172
 Nünnig Ansgar 175

O

- Okoniowa Joanna 171
 Ondrusz Józef 12, 27, 32, 46, 62, 64,
 67, 68, 79, 172, 173
 Osowski Błażej 61, 138, 139, 173
 Ostaszewska Danuta 168

P

Pajdzińska Anna 26, 171
 Pastyřík Svatopluk 42, 173
 Piegza Karol 12, 62, 79
 Piela Agnieszka 35, 173
 Polok Bronka 144
 Przymuszała Lidia 28, 173, 175

R

Rak Maciej 27, 166, 170, 171, 173
 Richter Leszek 159
 Rudnicka-Fira Elżbieta 172
 Rzetelska-Feleszko Ewa 167

S

Sagittarius Petr 12, 61, 62, 70, 71, 73,
 74, 75, 76, 173, 174
 Sicińska Katarzyna 58, 174
 Siedlaczek Marian 165
 Sikora Kazimierz 170, 171, 173
 Skorupka Stanisław 20, 57
 Skudrzyk Aldona 172
 Sławkowa Ewa 14, 103, 168, 174
 Słowik Anna zob. Filipek Anna
 Smułkowa Elżbieta 103, 174
 Sobczykowa Joanna 174
 Sochacki Tomasz 146, 147, 163, 167,
 174, 175
 Šopor Michal 140, 172
 Staño Peter 111
 Studnicki Grzegorz 59, 85, 158,
 174
 Suska Dorota 58, 174
 Suszka Andrzej 144

Svoboda Jiří 166
 Szczerbowa (Szczerbová) Ewa (Eva),
 pseud. Jewka Trzyńczanka 80,
 81, 82, 83, 84, 86, 87, 93, 94, 95,
 96, 98, 169, 170
 Szuścik Ewelina 80, 82, 83, 84, 86,
 95, 96, 98, 174
 Szymeczek Józef 169

Ś

Świtała-Trybek Dorota 175

T

Taras Bożena 136, 174
 Thies Henning 37, 175
 Tołstoj Lew 13
 Trávníček Jiří 175
 Tuwim Julian 83
 Tyrna Beata 147, 175

U

Urválek Aleš 175

W

Wałaska Izabela 160, 162, 175
 Warchała Jacek 15, 175
 Wawrosz Adam 12, 19, 20, 21, 22, 23,
 24, 25, 27, 29, 30, 35, 36, 37, 38,
 40, 41, 42, 44, 45, 51, 52, 53, 62,
 79, 169, 175
 Wilkoń Aleksander 57, 58, 175
 Wojtak Maria 58, 59, 175
 Wołowska Katarzyna 136

Wronicz Jadwiga 27, 28, 46, 56,

175

Wyderka Bogusław 14, 61, 175, 176

Wyrwas Katarzyna 136

Z

Zářický Aleš 166

Ż

Żebrok Rudolf 21

Irena Bogoczová
Małgorzata Bortliczek

Dialect Beyond the Olza River

Summary

The presented publication results from several years of research conducted by the authors in the Czech part of Cieszyn Silesia, located on the left bank of the Olza River, which in certain sections forms the state border. The research focused on the linguistic situation in the region.

Historically a unified region, Cieszyn Silesia was divided in 1920 due to the fall of the Austro-Hungarian monarchy (1918) and the emergence of new states, including Poland and Czechoslovakia. The population of Cieszyn Silesia was multiethnic. The inhabitants spoke German, Polish, and Czech, as well as a dialect that served as a colloquial language. This multiethnic character remains, particularly in the Czech part of the region. While German has no longer been spoken since the end of World War II, Polish and Czech have continued to be used. Czech is the language of the Czech majority and the official state language of the Czech Republic. At the same time, the knowledge of Polish persists thanks to Polish-language schools, numerous organizations and associations of the Polish minority, a bilingual Church, and various forms of support for the Polish language in this predominantly Czech environment. Most importantly, the preservation of Polish is due to the local residents who wish their children to learn Polish in schools.

As in the past, dialect plays a significant role in communication in this region today—either in its traditional form as a folk dialect (the western Cieszyn dialect) or as a mixed language built on the dialect but incorporating elements (especially lexical) of standard Czech, Polish, or sometimes German. This mixed language, referred to as *mowa po naszymu* („speech in our way”), is used by the people of Zaolzie in family settings, among close neighbours, friends, acquaintances, and often at work or in public spaces.

Mowa po naszymu exists only in spoken form, without a clearly defined linguistic norm. Depending on the cultural orientation of the speaker, it can resemble either Polish or Czech.

The characteristics, functions, and prestige of the western Cieszyn dialect or *mowa po naszymu* are addressed in five chapters of the publication. Initially, the authors focus on written texts in regional literature, particularly on artistic style. Attention is also given to texts considered para literary. Writing in dialect has a long and rich tradition in the studied region, primarily due to writers from the Polish minority. It is noteworthy that even authors of Czech nationality (e.g., Petr Sagitarius and Karin Lednická) currently incorporate dialect in their works. However, it supplements Czech-language narratives, the dialect holds significant literary value. One of its functions is to promote the region, its specificity, the mindset of its inhabitants, and its values.

The analysis includes original short stories by Adam Wawrosz, folk tales (editorially) compiled by Józef Ondrusz, and selected poems by Anieli Kupiec, Ewa Milerska, and Anna Filipek. It turns out that dialect as a literary language is not inferior to standard literary language. If the author can utilise the potential of dialect, their works can convey even very complex content, deep emotions, and profound thoughts.

Moreover, dialect serves a playful function well. This ludic dialect aspect is used by two writers who publish in the local press and comment—through their amateur texts—on current events and social phenomena. The language of these writers reveals linguistic interference, showing influences from Czech (in the case of Ewa Szczerbowa, living on the Czech side of the border) or Polish (in the texts of Ewelina Szuścik, who lives in Poland). Consequently, the dialect, initially uniform, is not identical in the works of these authors.

The study also examines spoken, dialogical texts available online. These come from regional programs featuring guests—locals professionally or hobby-wise engaged in interesting activities. The discussed topics relate to various, often highly specific, aspects of human life. Four interviews are thoroughly described, two representing the phenomenon of semi-communication: the journalist conducting the conversation uses Polish, while their interlocutors (program guests) speak in *mowa po naszymu*. Such

communication is common in the region, as are conversations conducted entirely in dialect. Importantly, participants in these dialogues include dialect speakers of all ages, including young, well-educated individuals (e.g., a blacksmith practising traditional crafts, a former mayor, an ecologist, a film directing student), each able to articulate their thoughts in dialect.

The linguistic material analysed in the final chapter also comes from the internet, this time from social media. It is extensive, confirming that dialect in the digital space is as popular as in real-life communication situations. It attracts attention, enhances the message, and entertains its audience. Modern technologies help the dialect survive linguistic assimilation and unification. Since dialect appears in contemporary media, it proves it is not a relic of the past.

The publication contributes to understanding the linguistic situation in a region rich in ethnic and cultural diversity. It presents authentic linguistic material and its description, considering not only strictly linguistic aspects of the issue.

Key words: Cieszyn Silesia, Zaolzie, dialect, *mowa po naszymu*, Polish language, Czech language, stylisation, literature, social media

Redakcja
Magdalena Pache

Projekt okładki – według pomysłu Ireny Bogoczovej i Małgorzaty Bortliczek
Tomasz Tomczuk

Korektor
Marzena Marczyk

Łamanie
Paweł Uniejewski – Studio Graficzne Pixelnoiz

Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniążek



Wersją referencyjną publikacji jest wersja elektroniczna.

Publikacja na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Irena Bogoczová
Ostravská univerzita / Uniwersytet Ostrawski

 <https://orcid.org/0000-0002-0818-193X>

Małgorzata Bortliczek
Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-2974-1254>

Gwara za Olzą / Irena Bogoczová, Małgorzata
Bortliczek. – Wydanie I. – Katowice:
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2024

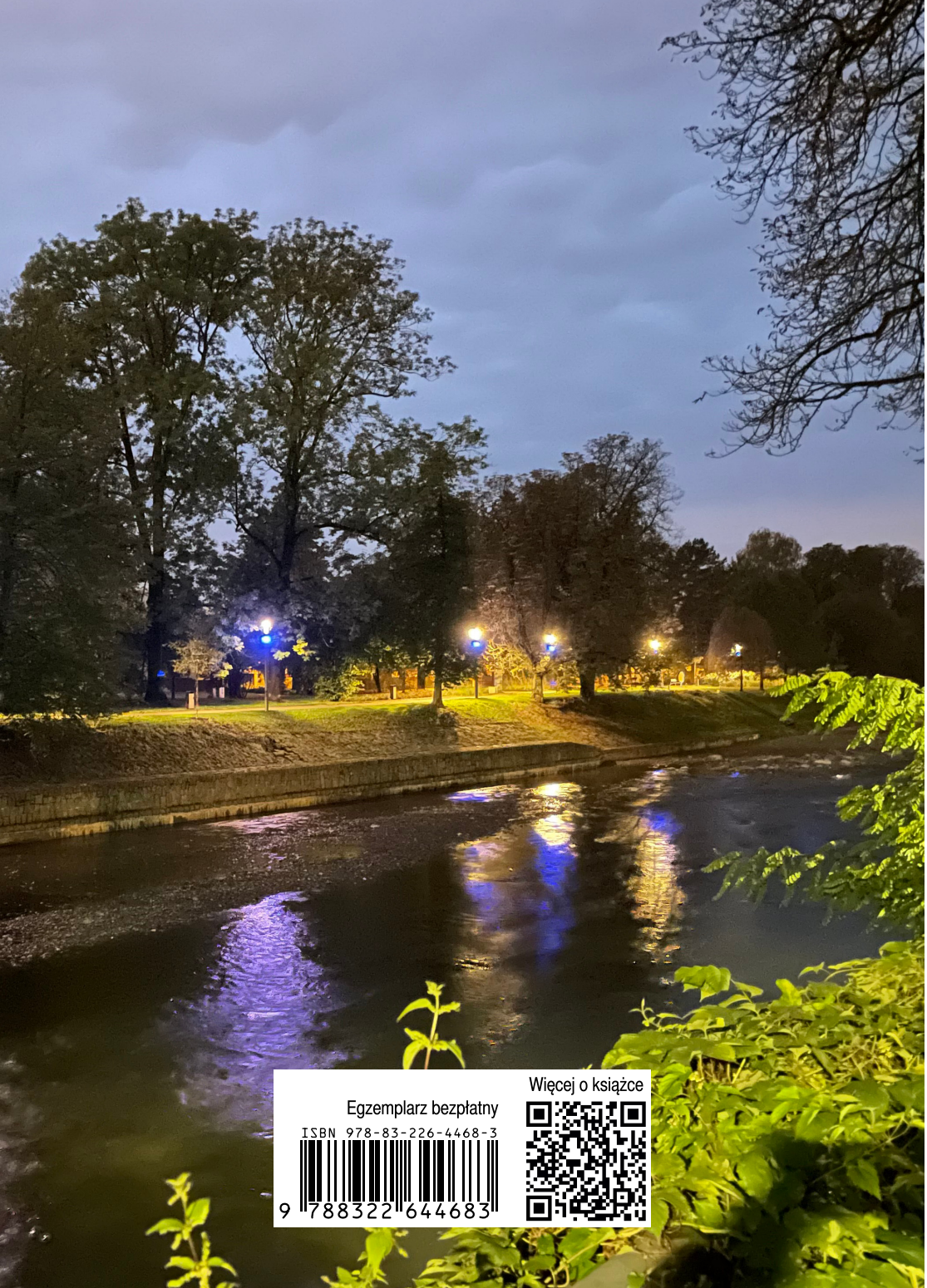
<https://doi.org/10.31261/PN.4241>

ISBN 978-83-226-4468-3

(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 11,5. Ark. wyd. 9,5. PN 4241



Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-226-4468-3



9 788322 644683

Więcej o książce





Irena Bogoczová, doc. PhDr., CSc., nauczycielka akademicka w Katedrze Słowistyki Uniwersytetu Ostrawskiego w Republice Czeskiej, doktor nauk humanistycznych, doktor habilitowana (docent) w zakresie słowiańskiego językoznawstwa porównawczego, autochtonka z badanego regionu (Zaolzia) z dorobkiem naukowym w dziedzinach: socjolingwistyka, polityka językowa, dialektologia języków polskiego i czeskiego, język mówiony, folklor narracyjny, gramatyka porównawcza języków słowiańskich.



Małgorzata Bortliczek, dr hab., prof. UŚ, nauczycielka akademicka w Instytucie Językoznawstwa na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskała na Uniwersytecie Opolskim, a habilitację w tej samej dyscyplinie – na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Publikuje prace dotyczące: kultury i stylistyki współczesnego języka polskiego, komunikacji medialnej, języka polskiego i kultury polskiej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego.